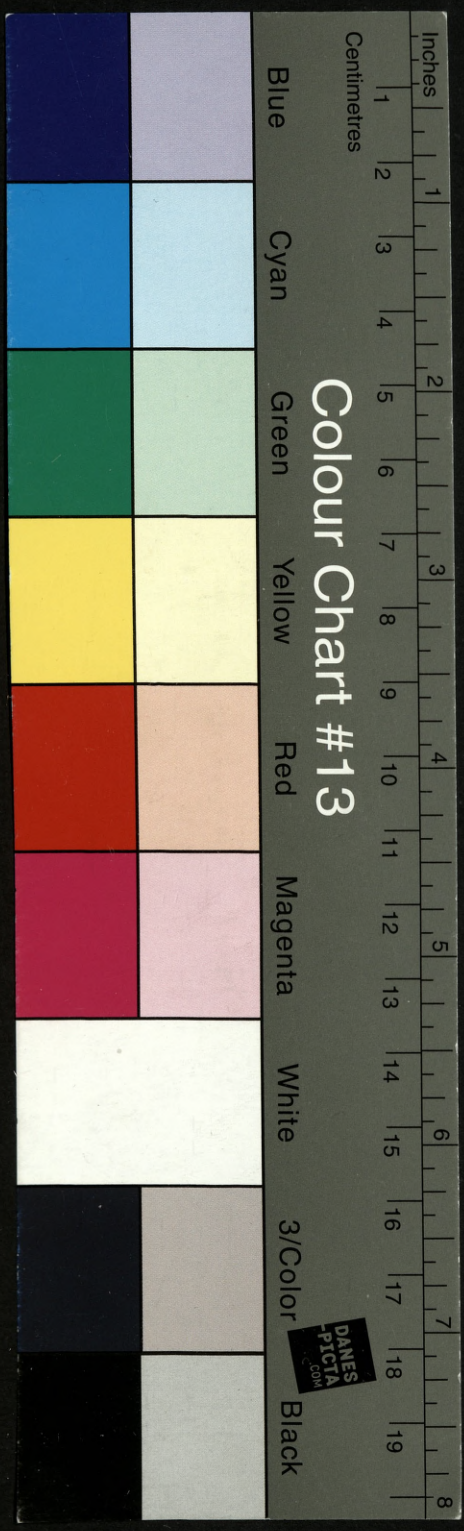

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ NAUK HUMANISTYCZNYCH

AON wewn. 4387/92

Ppłk dr Kazimierz MALAK

MATERIAŁY DO SEMINARIÓW I ĆWICZEŃ Z HISTORII POWSZECHNEJ I POLSKI 1918 – 1939

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr ...
Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/1793
-001793-040-0
60427

WARSZAWA 1992

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ NAUK HUMANISTYCZNYCH

AON wewn. 4387/92

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 60427
II
Akademii Obrony Narodowej

Ppłk dr Kazimierz MALAK

MATERIAŁY DO SEMINARIÓW I ĆWICZEŃ Z HISTORII POWSZECHNEJ I POLSKI 1918 – 1939

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr ewid. .....
II
Działu Zbiorów Jawnych - Akademii ON
S I 493

WARSZAWA 1992

WSTĘP

Niniejszy wybór materiałów źródłowych przeznaczony jest dla celów dydaktycznych. Stanowić ma ilustrację wykładów, jak i materiał do seminariów i ćwiczeń dla studentów Akademii Obrony Narodowej.

Autor wyboru zebrał dokumenty z różnorodnych źródeł. W większości pochodzą one z wydawnictw małonakładowych, często wyczerpanych lub trudnodostępnych. Część z nich nie była publikowana po wojnie. Zbiór prezentuje problemy polityczne najważniejsze dla historii powszechnej i polski okresu międzywojennego. Ograniczona objętość tomu zmusiła autora do prezentowania części materiałów we fragmentach. Niektóre mniej istotne dokumenty z punktu widzenia realizowanego programu, a znajdujące się w zbiorach bibliotecznych AON, zostały tylko zasygnalizowane i zaopatrzone w odsyłacze. Dokumenty, ułożone w porządku chronologicznym świadomie nie zostały zaopatrzone w przypisy i interpretacje. Tylko niektóre z nich posiadają skromne omówienia lub wyjaśnienia. W każdym przypadku podano źródło przedruku i związaną z danym tematem podstawową literaturę. Nie weszły w jej skład: H.Zieliński, Historia Polski 1914-1939. Wrocław 1982; Pobóg-Malinowski, Najnowsza historia polityczna Polski, T.II.Londyn 1985; Historia Polski, t.IV, cz.1-4, pod red. T.Jędruszczaka. Warszawa 1978; H.Batowski, Między dwiema wojnami 1919-1939. Warszawa 1989; Historia dyplomacji 1914-1939, t.3. Warszawa 1973.

Przy doborze materiałów kierowano się przede wszystkim obowiązującym programem studiów.

Celem "Wyboru" jest stworzenie studentom możliwości samodzielnej, krytycznej interpretacji źródeł w konfrontacji ich z materiałem wykładowym i literaturą fachową.

Wykaz cytowanych źródeł

- Archiwum Akt Nowych. Ambasada RP w Berlinie
- Banaszkiewicz J., Powstanie partii hitlerowskiej 1919-1923. Poznań 1968.
- Batowski H., Rok 1938 - dwie agresje hitlerowskie. Poznań 1985
- Bełcikowska A., Stronnictwa i związki polityczne w Polsce. Warszawa 1925
- Bethage H., Der Führer und sein Werk. Bd.1. Berlin 1938
- Czarnecki B., Fall Weis. Z genezy hitlerowskiej agresji przeciw Polsce. Warszawa 1961
- Cyprian T., Sawicki J., Agresja na Polskę w świetle dokumentów. T.1. Warszawa 1946
- Dokumente der deutsches Politik.T.VI,cz.I. Berlin 1939
- Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich.T.II. Warszawa 1964
- Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918-1939. T.1.1918-1932.Pod red. T.Jędruszczaka i M.Nowak-Kiełbikowej. Warszawa 1989
- Dokumenty z historii III Międzynarodówki Komunistycznej. Warszawa 1962-1963, T.1-3
- Domarus M., Hitler Reden und Proklamationen 1932-1945. Bd.2. München 1963.
- Dziennik Ustaw RP. (Warszawa) 1923, 1925, 1932, 1934.
- Historia doktryn politycznych. Materiały źródłowe. Wyboru dokonali A.Reiss, F.Ryszka, A. Szcześniak. Warszawa 1972
- Historia Polski w świetle źródeł.T.I, cz.IV. Od 1864 do 1918. Oprac.L.Grot, A.Tworek, J.Zimińska. Warszawa 1972
- Historia Polski w świetle źródeł.T.II, cz.I,z.2. Od 1918-1939. Opracował L.Ziaja. Warszawa 1975
- Historia powszechna 1879-1990.Dzieje polityczne i gospodarcze, historia dyplomatyczna, prawo i stosunki międzynarodowe. Wybór i red.M.Nadolskiego. Warszawa 1991
- Historia powszechna 1918-1945. Wybór tekstów źródłowych. Oprac. W.Banasiak, A.Pasternak. Rzeszów 1990
- Jurkiewicz J., Pakt Wschodni. Z historii stosunków międzynarodowych 1934-1935. Warszawa 1963
- Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego w rezolucjach i uch-

wałach zjazdów, konferencji i posiedzeń plenarnych KC. T.1-2. Moskwa 1956-1957
- K.Wł. Kumaniecki,Odbudowa państwowości polskiej. Warszawa-Kraków 1924
- Lato S., Stankiewicz W., Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów. Warszawa 1969
- Międzynarodowe tło agresji Rzeszy Niemieckiej na Polskę w 1939 roku. Wybór dokumentów. Wstęp i oprac. R.Nazarewicz. Warszawa 1986
- Mussolini B., Mowy. Lwów 1924
- Polska a Rosja Radziecka w latach 1918-1921. Oprac. W.Daszkiewicz. Warszawa 1984
- Polska w polityce międzynarodowej (1939-1945). Zbiór dokumentów. 1939. Wybór W.T.Kowalski. Warszawa 1989
- Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dok. i oprac. L.Gelberga. T.2. Warszawa 1958.
- Rudnicki Sz., Wróbel P., Druga Rzeczpospolita. Wybór tekstów źródłowych. Warszawa 1990
- Sierpowski S., Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego. T.1: 1917-1926. Poznań 1989
- Sprawa polska w czasie II wojny światowej na arenie międzynarodowej. Warszawa 1965
- "Sprawy Międzynarodowe", 1958, nr 2
- Stalin J., Dzieła. Warszawa 1950 i in., t.5 i in.
- Stosunki międzynarodowe w świetle aktów państwowych i dokumentów dyplomatycznych. Cz.II. Oprac. B.Krasiewicz, M.Pirko, J.Teleszyński. Warszawa 1982
- W obliczu wojny. Z prasy polskiej 1939 roku. Wybór i oprac. - redakcja "Znak". Kraków 1984
- Współczesna Europa polityczna. Zbiór umów międzynarodowych 1919-1939. Oprac. W.Kulski i M.Potulicki. Warszawa 1939
- Wybór materiałów źródłowych do historii międzynarodowego ruchu robotniczego 1918-1943. Cz.I. Oprac. E.Barszcz, M.Leczyk, M.Pirko. Warszawa 1972
- Zaleski A., Przemowy i deklaracje. T.1-2. Warszawa 1929
- Źródła do historii Polski. 1918-1939. Cz.I. Oprac. L.Ziaja. Warszawa 1981

Nr 1. Dnia 10.02.1919 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Sejmu Ustawodawczego. W skład jego obok posłów z wyboru weszli posłowie z dawnego parlamentu austriackiego i niemieckiego, którzy mieli reprezentować tę część zaborów, w których nie można było jeszcze przeprowadzić wyborów.

Sejm stanowił symbol nie tylko jednolitości niepodległego państwa. Był zarazem konstytuantą, parlamentem, którego główne zadanie polegało na nadaniu państwu polskiemu konstytucji, określającej jego ustrój polityczny. Zebranie się sejmu zakończyło przejściową dyktaturę Piłsudskiego.

Przemówienie Naczelnika Państwa J.Piłsudskiego na otwarcie Sejmu Ustawodawczego - dotyczące m.in. sytuacji międzynarodowej Polski. Warszawa 10.02.1919.

Panowie Posłowie!

Półtora wieku walk, krwawych nieraz i ofiarnych, znalazło swój tryumf w dniu dzisiejszym. (...) Radość dnia dzisiejszego byłaby stokroć większa, gdyby nie troska, że zbieracie się w chwili niezwykle ciężkiej. Po długiej, nieszczęsnej wojnie świat cały, a z nim i Polska, czekają z tęsknotą upragnionego pokoju. Tęsknota ta w Polsce dziś ziścić się nie może. Synowie Ojczyzny muszą iść, by bronić granic i zabezpieczyć Polsce swobodny rozwój.

Sąsiedzi nasi, z którymi pragnęliśmy żyć w pokoju i zgodzie, nie chcą zapomnieć o wiekowej słabości Polski, która tak długo stała otworem dla najazdów i była ofiarą narzucania jej obcej woli przemocą i siłą.

Nie chcemy mieszać się do życia wewnętrznego któregokolwiek z naszych sąsiadów, lecz pozwolić nie możemy, by pod jakimkolwiek bądź pozorem, chociażby pod pozorem rzekomego dobrodziejstwa, naruszono nasze prawa do samodzielnego życia.

Nie oddamy ani piędzi ziemi polskiej i nie pozwolimy, by uszczuplano nasze granice, do których mamy prawo.

Dążności naszych sąsiadów sprawiły, że ze wszystkimi nimi znajdujemy się obecnie w otwartej wojnie lub conajmniej w stosunkach mocno naprężonych.

Jasną stroną w naszych stosunkach zewnętrznych są zacieśniające się węzły przyjaźni z państwami Ententy. Głęboka

sympatia łączyła już dawniej Polskę ze światem demokratycznym Europy i Ameryki, nie szukającym sławy w podbojach i ucisku innych narodowości, a pragnącym ułożenia stosunków w myśl zasady sprawiedliwości i słuszności.

Sympatia ta spotęgowała się, gdy sławne armie państw sprzymierzonych, druzgocąc ostatnią potęgę naszych ciemiężycieli, wyzwoliły Polskę z niewoli.

Jestem przekonany, że serdeczne uczucia i niezaprzeczona spólność interesów z tymi państwami uczynią niezbędną dla nas z ich strony pomoc - wydatną i skuteczną. (...)

J.Piłsudski, Pisma zbiorowe, Warszawa 1937, t.5, s.55-57.
Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918-1939, t.I, 1918-1932. Pod red. T.Jędruszczaka i Marii Nowak-Kiełbikowej. (dalej cyt: Dokumenty z dziejów..), Warszawa 1988. s.29-31.
Literatura: J.Pajewski, Odbudowa państwa polskiego 1914-1918. Warszawa 1980; A.Ajnenkiel, Spór o model parlamentaryzmu polskiego do roku 1926. Warszawa 1972.

Nr 2. Międzynarodówka Komunistyczna (III Międzynarodówka, Kominternu), powołana została przez I Kongres tej organizacji, obradujący w Moskwie 2-6.03.1919 r. Stała się ona ośrodkiem kierowniczym dla partii komunistycznych całego świata, które wchodziły w jej skład jako Sekcje MK.

Platforma Międzynarodówki Komunistycznej - przyjęta przez I Kongres MK (2-6 marca 1919 r.).

Narodził się nowy okres w historii świata. Okres rozkładu imperializmu, jego wewnętrznego rozpadu. Okres komunistycznej rewolucji proletariatu.

System imperialistyczny bankrutuje. Wrzenie w koloniach, wrzenie wśród małych narodów, do tej chwili zależnych, powstania proletariackie, zwycięskie rewolucje proletariackie w niektórych krajach; rozkład armii imperialistycznych, zupełna niezdolność klas panujących do dalszego kierowania losami narodów, oto obraz dzisiejszej sytuacji w całym świecie.

Ludzkości, której cała kultura została zburzona, grozi

niebezpieczeństwo całkowitego wytępienia. Starego "porządku" kapitalistycznego już nie ma, nie może on dalej istnieć. Ostatecznym rezultatem kapitalistycznego systemu produkcji jest chaos, który przezwyciężony być może tylko przez najprodukcyjniejszą klasę - klasę robotniczą. Klasa ta zaprowadzić musi rzeczywisty porządek, porządek komunistyczny. Musi ona zburzyć panowanie kapitału uniemożliwić wojny, zetrzeć granice pomiędzy państwami, przeistoczyć cały świat w pracujące na własne potrzeby społeczeństwo, urzeczywistnić wolność i braterstwo narodów.

Tymczasem kapitał światowy gotuje się do ostatecznej walki. Pod zasłoną "związku narodów" i gadaniny pacyfistycznej dobywa on ostatnich sił dla zlepienia rozpadających się żywiołowo części systemu kapitalistycznego i skierowania wszystkich sił przeciw niepowstrzymanie rozpalającej się rewolucji proletariatu.

Na ten nowy olbrzymi spisek klas kapitalistycznych proletariat odpowiedzieć powinien zdobyciem władzy politycznej, skierować tę władzę przeciw własnym wrogom i użyć jej jako dźwigni dla przebudowy ekonomicznej społeczeństwa. (...)

ZDOBYCIE WŁADZY POLITYCZNEJ

Zdobycie władzy politycznej przez proletariat oznacza zniszczenie władzy politycznej burżuazji. Najsilniejszym orężem władzy w rękach burżuazji jest burżuazyjny aparat państwowy, z jego kapitalistyczną armią, (...) jego policją i żandarmerią, jego aparatem więziennym, sędziami, jego księżmi, urzędnikami itd. Zdobycie władzy państwowej nie może sprowadzać się tylko do zmiany składu osobowego ministerstw, lecz oznaczać powinno zniszczenie obcego aparatu państwowego, skupienie w rękach proletariatu realnej siły, rozbrojenie burżuazji, kontrrewolucyjnego oficerstwa i białej gwardii, a uzbrojenie proletariatu, rewolucyjnych żołnierzy i robotniczej czerwonej gwardii, usunięcie burżuazyjnych sędziów i organizację sądu proletariackiego, zniesienie władzy reakcyjnej biurokracji i stworzenie nowych proletariackich organów zarządów. Zwycięstwo proletariatu musi być utrwalone przez dezorganizację władzy wrogiej i organizację władzy proletariackiej, oznaczać ono powinno zniszczenie aparatu państwowego burżuazyjnego, a budowę proletariackiego. Dopiero, gdy proletariat ostatecznie zwycięski złamie opór burżuazji zdo-

ła on z pożytkiem zmusić swych dawnych przeciwników do służenia sobie, pociągając ich stopniowo pod swą kontrolę do budownictwa komunistycznego. (...)

DROGA DO ZWYCIĘSTWA

Międzynarodówka która okaże się zdolną do podporządkowania tak zwanych interesów narodowych interesom rewolucji światowej, urzeczywistni tym samym bratnie współdziałanie proletariatu różnych krajów, a bez tego i bez innych form wzajemnego poparcia proletariat nie zdoła zbudować nowego społeczeństwa. (...)

Proletariat musi bronić się, bronić za wszelką cenę. Międzynarodówka Komunistyczna wzywa cały proletariat światowy do tej ostatniej walki. Broni musi być przeciwstawiona broń, sile - siła!

Precz z imperialistycznym spiskiem kpitału!

Niech żyje międzynarodowa republika Rad!

Pełny tekst w: S. Sierpowski, Źródła do histrii powszechnej okresu międzywojennego. T.1. 1918-1926. Poznań 1989, s.87-93.

Literatura: Międzynarodówka Komunistyczna 1919-1943. Zarys historyczny. Warszawa 1974; A. Kochański, Czerwona Międzynarodówka Związków Zawodowych (Profintern) 1920-1937. Warszawa 1985.

Nr 3. Rezolucje Sejmu Ustawodawczego w sprawie wschodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 4.04.1919.

Rezolucja uchwalona na wniosek posła ks. arcybiskupa J. Teodorowicza (Nar. Chrz. Str. Lud.).

Sejm nie przesądzając w chwili obecnej sprawy granic Polski na wschodzie, wzywa Rząd i Naczelne Dowództwo do wytężenia wszystkich sił w tym kierunku, by zapobiec naruszeniu całości Galicji, której kresy wschodnie posiadają większość polską i od XIV wieku bez przerwy należały do Polski.

Zarazem sejm uważa za swój obowiązek stwierdzić, iż jest w pełni świadom potrzeby zgodnego współżycia Polaków i Rusinów (Ukraińców) w Galicji i przyznania w tym celu ruskiej (ukraińskiej) autonomii narodowej bez naruszania wszakże jednolitości państwa polskiego.

Rezolucja uchwalona na wniosek J. Dąbskiego (PSL "Piast").

Sejm wzywa rząd i Naczelne Dowództwo, aby wytężyło wszystkie siły celem jak najśpieszniejszego wyzwolenia spod najazdu bolszewickiego oraz trwałego zjednoczenia z Rzecząpospolitą Polską północno-zachodnich dzielnic polskich z ich stolicą Wilnem.

Rezolucja uchwalona na wniosek Polskiej Partii Socjalist.

Sejm Ustawodawczy stwierdzając zasadnicze prawo ludów polskiego, litewskiego i białoruskiego, zamieszkujących ziemie dawnego W.Ks.Litewskiego, do samodzielnego decydowania o swojej przyszłości, nie może uznać za wyraz takiego samostanowienia ani Litewsko-Białoruskiej Republiki Sowieckiej, uzależnionej od państwa rosyjskiego, ani powstałych za zgodą okupacyjnych władz niemieckich i bez udziału mas pracujących rządów litewskiej białoruskiej klasy posiadającej.

Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919rr. Dokumenty i materiały (dalej cyt: Sprawy polskie..),Warszawa 1967, t.II, s.176; Dokumenty z dziejów..,t.I, s.39-40.

Literatura: L.Wyszczelski, Walka dyplomatyczna o granice II Rzeczypospolitej. Warszawa 1991; H.Jabłoński, Narodziny II Rzeczypospolitej; P.Łossowski, Stosunki polsko-litewskie w latach 1918-1920. Warszawa 1966.

Nr 4. Traktat pokoju między mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Niemcami. 28.06.1919 r. Wersal.

Składał się z 440 artykułów podzielonych na 15 części, z których pierwsza (1-26 artykułów) stanowiła Pakt Ligi Narodów. Traktat wszedł w życie 10.01.1920 r. Nie podpisała go m.in. Rosja Radziecka, której na konferencję nie zaproszono. Stany Zjednoczone traktat podpisały, lecz go nie ratyfikowały. Traktaty pokojowe zawarte: 10.09.1919 r. w Saint Germain-en-Laye z Austrią; 4.04.1920 r. w Trianon z Węgrami; 27.11.1919 r. w Neuilly-sur-Seine z Bułgarią; 10.08.1920 r. w Sevres z Turcją stworzyły tzw. system wersalski, ustalający nową strukturę polityczną Europy.

Problematyki polskiej dotyczyły art.: 27, 28, 87, 88, 98, 90 - 117.

Pełny tekst w: Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej cyt. DURP) 1920, nr 35, poz.200; obszerne fragmenty w: Doku-

menty z dziejów...,t.I, s.41-70; Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów. Wstęp i oprac. L.Gelberga. Warszawa 1958, t.2, s.29-62; S.Sierpowski, Zródła do historii powszechnej okresu międzywojennego. T.1: 1917-1926 (dalej cyt. S.Sierpowski, Zródła..). Warszawa 1989, s.98-131.

Literatura: S.Sierpowski, Narodziny Ligi Narodów. Warszawa 1984; H.Batowski, Między dwiema wojnami 1919-1939. Zarys historii dyplomatycznej. Kraków 1988; J.Pajewski, Odbudowa państwa polskiego 1914-1918. Poznań 1980.

Nr 5.Program Polskiego Stronnictwa Ludowego "Piast". Warszawa 29.06.1919.

(Fragment dotyczący polityki zagranicznej.)

III. Rozwijając tradycyjną państwową myśl polską, PSL starać się będzie stosunek państwa polskiego do innych państw tak ukształtować, by Polska stała się rzeczywistą ostoją pokoju powszechnego w Europie.

Sojusz z wielkimi państwami zachodu, którym Polska zawdzięcza swoje wyzwolenie z niewoli, PSL będzie się starało utrwalić i zacieśnić.

Co do narodów ościennych, PSL, uznając w całej pełni prawo samostanowienia narodów, dążyć będzie do unii lub federacji z sąsiadami, bratnimi narodami dla wspólnej pracy nad utrwaleniem własnej oraz ich niepodległości i rozwoju.

IV. Zgodnie z dążeniem całego kulturalnego świata do ugruntowania powszechnego pokoju i uniemożliwienia wszelkich wojen, PSL uznaje Ligę Narodów za najwyższy trybunał świata, który ma rozstrzygać drogą rozjemstwa wszelkie spory międzynarodowe. W Lidze Narodów Polska, jako jedno z głównych czynników pokoju, musi mieć miejsce równorzędne z innymi państwami.

V. Uznając zbrojenia i utrzymywanie wielkich, stałych armii za systematyczne przygotowanie wojny, PSL dążyć będzie do zupełnego rozbrojenia, równolegle z innymi państwami. Dopóki jednak Polska zagrożona będzie przez zaborczość państw rozbiórczych, Niemców i Rosjan, PSL uznaje w całej pełni konieczność utrzymania silnej i karnej armii z powszechnego poboru,

(...) .

Program Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast, uchwalony na Kongresie Piastowców w Warszawie, dnia 29 czerwca 1919 roku. Kraków b.d.w.; Sz.Rudnicki P.Wróbel, Druga Rzeczpospolita. Wybór tekstów źródłowych (dalej cyt. Sz.Rudnicki, op.cit.). Warszawa 1990, s.48-51; S.Lato, W.Stankiewicz, Programy stronnictw ludowych. Zbiór dokumentów. Warszawa 1969.

Literatura: Historia chłopów polskich, t.III, pod red. S.Inglota. Warszawa 1980; W.Stankiewicz, Konflikty społeczne wsi polskiej 1918-1920. Warszawa 1963; A.Zakrzewski, Wincenty Witos. Warszawa 1977; Zarys historii polskiego ruchu ludowego, t.II. Warszawa 1970; J.Borkowski, Ludowcy w II Rzeczypospolitej. Warszwa 1987.

Nr 6.

Chrześcijańska Demokracja była katolickim stronnictwem politycznym działającym w trzech zaborach, od początku XX wieku. Ulegała wpływom endecji. Miała oparcie w mieszczaństwie i części robotników przemysłowych. Głosiła solidaryzm społeczny i zwalczała rewolucyjny (SDKPiL) i socjalistyczny (PPS) ruch robotniczy. W pierwszych dwóch sejmach RP zdobyła dość silną pozycję (około 40 posłów). W 1937 r. połączyła się z Narodową Partią Robotniczą, tworząc Stronnictwo Pracy. Czołowymi przywódcami ChD byli: Wojciech Korfanty, Józef Chaciński, Wacław Bitner, Karol Popiel, ks. Stanisław Adamski, Stanisław Stojałowski.

Program Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy (Chrześcijańskiej Demokracji). Kraków, wrzesień 1919.

(Fragment Programu dotyczący poglądów na politykę zagraniczną).

Ch. Nar. Str. Pracy będzie dążyło:

4) Aby granice Polski odpowiadały jej granicom etnograficznym, z włączeniem tych ziem, co do których ludność swą wolą przynależność do Polski objawi, oraz by te jej granice jak najszybciej ustalone zostały;

5) Aby wybrzeże morskie zostało z Polską nierozerwalnymi więzami złączone;

6) Aby tereny zachodnie polskie, niesłusznie objęte plebiscytem, z Polską złączone zostały;

7) Aby ziemie wschodnie, które w tym duchu powezmą uchwałę, do Rzeczypospolitej włączone, a ich ludność do Sejmu polskiego przypuszczoną została;

8) Aby państwo polskie, mając na widoku nieustanne niebezpieczeństwo ze strony sąsiadów, siłę zbrojną w należytej gotowości i ilości przysposobioną miało;

9) Aby wszystkie narodowości i osoby, do obywatelstwa polskiego się poczuwające, a obowiązki obywatelskie sumiennie wykonujące, równemi prawami z narodowością polską się cieszyły;

11) Aby z wszelkimi sąsiadami Rzeczpospolita Polska dobre sąsiedzkie stosunki utrzymała i ich samookreślenie narodowe szanowała;

12) Aby w stosunku do państw sprzymierzonych Ententy wszelka przyjaźń i życzliwość zachowaną była;

13) Aby wojny zostały zaniechane, a przez sprawiedliwe wyroki Ligi Narodów, w której ma być zapewniony udział Stolicy Apostolskiej, uprzedzane i niedopuszczane. (...)

Pełny tekst w: A. Bełcikowska, Stronnictwa i Związki polityczne w Polsce. Warszawa 1925, s.124-132.

Literatura: J. Holzer, Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej. Warszawa 1974; M. Leczyk, Oblicze społeczno-polityczne Drugiej Rzeczypospolitej. Warszawa 1988.

Nr 7. Związek Ludowo-Narodowy powstał w r. 1919 jako kontynuacja Ligi Polskiej (założonej w 1887 r.) która została przekształcona w 1893 r. w Ligę Narodową, z której w 1897 r. powstało Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne. ZL-N był jednym z najsilniejszych ugrupowań politycznych prawicy. Wywarł znaczny wpływ na treść konstytucji z 1921 r. W latach 1920-1926 brał udział w rządach. W 1928 r. przekształcił się w Stronnictwo Narodowe. Czołowi działacze: Roman Dmowski, Stanisław Głąbiński, Stanisław Grabski, Marian Seyda, Wojciech Trąbczyński.

Program Związku Ludowo-Narodowego. Warszawa 27.10.1919.

(Fragment dotyczący poglądów na politykę zagraniczną państwa)

I.) Naczelnym celem Zw. Ludowo-Narod. jest potęga narodu i Państwa Polskiego.

Polska, mając z jednej strony od siebie Niemcy, a z drugiej Rosję, dwa wielkie i od wieków zaborami żyjące narody, musi być wielkim i silnym mocarstwem, żeby zachować swą niepodległość.

II.) W chwili obecnej pierwszym i najważniejszym zadaniem narodu jest ustalenie i trwałe zabezpieczenie granic Rzeczypospolitej.

Związek Ludowo-Narodowy całą ku temu kieruje energję, by granice Polski objęły wszystkie ziemie, na których ludność polska liczbą czy cywilizacyjnie góruje i by Polska miała trwałe oparcie o morze. Odstępowanie jakiejkolwiek z ziem tych innym narodom, by za tę cenę pozyskać ich przyjaźń, jest niedopuszczalne.

Związek Ludowo-Narodowy sprzeciwia się stanowczo pomysłom odtwarzania historycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego, tylko unją złączonego z Polską, i odstąpienia mu ziem, wyzwolonych krwią polską i siłą oręża polskiego. Zieme te, zgodnie z wolą ich ludności, domagającej się wyraźnie zupełnego zespolenia z Polską, muszą wejść do państwa polskiego. (...)

IX. Rzeczpospolita musi dążyć do jaknajwiększej jdnolitości narodowo-państwowej. Stuletnie rządy zaborcze wtłoczyły w organizm Polski, szczególnie na kresach, wiele obcych i wrogich żywiołów. Opanowanie całego niemal handlu i przemysłu przez żydów, nie mających łączności z narodem, tamuje należyty rozwój polskiego stanu średniego, utrudnia jedność, zrozumienie się warstw wykształconych narodu z warstwami ludowemi, zaognia niepomiernie wszystkie rozdźwięki społeczne. Potępiając wszelki ucisk i wszelkie prawa wyjątkowe, skierowane przeciwko komukolwiek z powodu jego narodowości i wiary, przyznając wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej pełną swobodę pielęgnowania i rozwoju własnej narodowości, - Związek Ludowo-Narodowy pracować będzie wytrwale, by Rzeczpospolita jako całość miała wyraźnie polski charakter, by wszystkie żywotne siły społecznego, gospodarczego i kulturalnego życia narodowego w polskich były rękach, by

zatarte zostały jak najprędzej ślady obcego panowania, by zarówno kresy, jak i miasta nasze nie tylko z przynależności, lecz z ducha i narodowej swej kultury były polskie. (...)

Pełny tekst w: A. Bełcikowska, op.cit. s. 82-91.

Literatura: R. Wapiński, Narodowa Demokracja 1893-1939. Warszawa 1980; J. Terej, Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji. Warszawa 1971.

Nr 8. Odezwa Rady Komisarzy Ludowych RFSRR do Rządu Polskiego i Narodu Polskiego. Moskwa 28.01.1920.

Polska stoi obecnie przed decyzją, która mieć może olbrzymie znaczenie na szereg lat dla życia obu narodów. Wszystkie dane świadczą o tym, że skrajni imperialiści Ententy, zwolennicy i agenci Churchilla i Clemenceau, skierowali wszystkie swe wysiłki ku temu, żeby wciągnąć Polskę w pozbawioną wszelkich przyczyn bezmyślną i zbrodniczą wojnę przeciwko Rosji Radzieckiej.

Świadomi odpowiedzialności za los pracujących mas Rosji, w dążeniu do odwrócenia nowych niezliczonych okropności i zniszczeń wojennych, zagrażających obu narodom:

1. Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka RFSRR w stosunku do Polski, opierając się nie na chwilowych militarnych lub dyplomatycznych kombinacjach, lecz na niewzruszonej zasadzie narodowego samookreślenia, uznawała i uznaje całkowicie i bezwarunkowo niezawisłość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej i to uznanie od pierwszej chwili powstania niezależnego państwa polskiego było podwaliną wszystkich naszych stosunków względem Polski.

2. Zachowując w mocy ostatnią propozycję pokojową Komisariatu Ludowego dla Spraw Zagranicznych z 22 grudnia, Rada Komisarzy Ludowych, której obce są jakiekolwiek zamiary agresywne, oświadcza, że wojska czerwone nie przekroczą obecnej linii frontu białoruskiego, przechodzącego w pobliżu punktów następujących miast: Drissa, Dzisna, Połock, Borysów i Parycze, stacje Ptycz i Białokorowicze. Co się tyczy frontu ukraińskiego Rada Komisarzy Ludowych oświadcza w swoim imieniu, jak i również w imieniu Tymczasowego Rządu Ukrainy, że wojska radzieckie Republiki

Federacyjnej nie będą prowadzić operacji militarnych na zachód od zajmowanej przez nie obecnie linii, przechodzącej w pobliżu m. Pilawy, m. Deraźni i m. Baru.

3. Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że Rząd Radziecki nie zawierał ani z Niemcami, ani z jakimikolwiek innymi krajami porozumienia lub umów, ostrze których wprost lub pośrednio wymierzone byłoby przeciw Polsce, i że charakter i sens polityki międzynarodowej władzy radzieckiej wyklucza samą możliwość podobnych porozumień, jak również prób wykorzystania ewentualnego starcia Polski z Niemcami lub innymi państwami w celu dokonania zamachu na niezależność Polski i nietykalność jej terytorium.

4. Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że nie ma, o ile chodzi o rzeczywiste interesy Polski i Rosji, ani jednej kwestii terytorialnej, ekonomicznej lub innej, która nie mogłaby być rozwiązana pokojowo, w drodze rokowań, ustępstw wzajemnych i porozumień, tak jak to się odbywa obecnie w rokowaniach z Estonią.

Polecając Komisariatowi Ludowemu dla Spraw Zagranicznych uzyskanie zgody od Centralnego Wszechrosyjskiego Komitetu Wykonawczego podczas najbliższej jego sesji lutowej na uroczyste potwierdzenie ze strony tego najwyższego organu republiki wyłuszczonych w niniejszym oświadczeniu zasad polityki radzieckiej w stosunku do Polski, Rada Komisarzy Ludowych uważa, że przez to kategoryczne oświadczenie wypełnia ona swój obowiązek w stosunku do interesów pokojowych rosyjskiego i polskiego narodu i zachowuje nadzieję, że wszystkie kwestie sporne będą pomyślnie rozwiązane w drodze przyjaznych porozumień między Rosją i Polską.

Tekst w: Prawo międzynarodowe..t.II, s.74-78.

Literatura: J.Krasuski, Między wojnami. Warszawa 1985; Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe. Warszawa 1991.

Nr 9. Program Deutschen Arbaiterpartai (DAP).Monachium 24.02.1920. Program ten przyjęła bez zmian NSDAP.

Program Niemieckiej Partii Robotniczej jest programem czasowym. Przywódcy nie wyrażają zgody na to, aby po osiągnięciu celów wyłożonych w programie, wysunąć nowe, tylko dlatego, by

poprzez sztucznie wzmagane niezadowolenie mas umożliwić dalsze istnienie partii.

1. Domagamy się skupienia wszystkich Niemców w jednych Wielkich Niemczech na zasadzie prawa narodów do samostanowienia.

2. Domagamy się równouprawnienia narodu niemieckiego w stosunku do innych narodów, zniesienia traktatów pokojowych z Wersalu i St. Germain.

3. Domagamy się ziemi i gleby (kolonii) dla wyżywienia naszego narodu i osiedlenia nadwyżki naszej ludności.

4. Obywatelem państwa (Staatsburger) może być tylko ten, kto jest Volksgenosse. Volksgenosse może być tylko ten, kto ma krew niemiecką, niezależnie od wyznania. Żaden Żyd nie może przeto być Volksgenosse.

5. Kto nie jest obywatelem państwa, może przebywać w Niemczech tylko jako gość i musi podlegać ustawodawstwu obejmującemu obcokrajowców.

6. Prawo do decydowania o kierowaniu państwem i jego ustawach może przysługiwać tylko obywatelowi państwa. Dlatego żądamy, by każdy urząd publiczny, niezależnie od rodzaju, wszystko jedno czy w Rzeszy, czy w kraju, czy w gminie, wolno było piastować tylko obywatelom państwa. Zwalczamy skorumpowaną zasadę parlamentarną obsadzania stanowisk tylko wedle partyjnego punktu widzenia bez uwzględnienia charakteru i uzdolnień.

7. Domagamy się, aby państwo zobowiązywało się zabezpieczyć w pierwszej kolejności możliwości zarobku i życia dla obywateli państwa. Jeżeli wyżywienie całej ludności państwa jest niemożliwe, to trzeba wydalić z Rzeszy członków obcych narodowości.

8. Należy przeszkodzić wszelkiej dalszej imigracji nie-Niemców. Domagamy się, aby wszyscy nie-Niemcy, którzy przywędrowali do Niemiec po 2 sierpnia 1914 r. zmuszeni zostali natychmiast do opuszczenia Rzeszy.

9. Wszyscy obywatele państwa muszą posiadać równe prawa i obowiązki.

10. Pierwszym obowiązkiem obywatela państwa musi być aktywność duchowa lub fizyczna. Działalność jednostki nie może wykraczać przeciwko interesom ogółu, lecz musi mieścić się w jego ramach i wszystkim przynosić pożytek. Dlatego domagamy się:

11. Zniesienia dochodów zdobywanych bez pracy i wysiłku, złamania niewoli renty.

12. Przez wzgląd na potworne ofiary majątku i krwi, których od narodu wymaga każda wojna, osobiste wzbogacenie się na wojnie musi być uznane za zbrodnię przeciwko narodowi. Dlatego też domagamy się całkowitej konfiskaty wszystkich zysków wojennych.

13. Domagamy się upaństwowienia wszystkich przedsiębiorstw (już) uspołecznionych (trusty).

14. Domagamy się udziału w zyskach wielkich przedsiębiorstw.

15. Domagamy się zakrojonych na szeroką skalę rozbudowy zabezpieczeń na starość.

16. Domagamy się stworzenia zdrowego stanu średniego i jego zachowania, natychmiastowego oddania pod zarząd komunalny wielkich domów towarowych i wynajęcia ich po niskich cenach drobnym przedsiębiorcom, najskropulatniejszego uwzględnienia (sytuacji) wszystkich drobnych przedsiębiorców przy świadczeniu na rzecz państwa, krajów czy gmin.

17. Domagamy się przeprowadzenia reformy rolnej odpowiadającej naszym potrzebom narodowym, ustanowienia prawa o konfiskacie bez odszkodowania w stosunku do ziemi, przeznaczonej na cele publiczne. Zniesienia renty gruntowej i zakazu wszelkiej spekulacji ziemią.

18. Domagamy się bezwzględnej walki przeciwko tym, którzy swoją działalnością przynoszą szkodę interesom ogółu. Pospolici przestępcy, lichwiarze, paskarze itp., winni być karani śmiercią, bez względu na wyznanie i rasę.

19. Domagamy się zastąpienia służącego imperialistycznemu porządkowi świata prawa rzymskiego przez niemieckie prawo powszechne.

20. Dla umożliwienia każdemu zdolnemu i pracowitemu Niemcowi uzyskania wyższego wykształcenia, a zatem i zajęcia kierowniczego stanowiska, państwo ma obowiązek zatroszczenia się o gruntowną rozbudowę całej naszej oświaty narodowej. (...) Domagamy się kształcenia na koszt państwa wyjątkowo uzdolnionych dzieci biednych rodziców bez względu na ich stan lub zawód.

21. Państwo winno się troszczyć o podniesienie stanu zdrowia narodu poprzez opiekę nad matką i dzieckiem (...).

22. Domagamy się zniesienia wojska najemnego i utworzenia armii narodowej.

23. Domagamy się ustawowego prowadzenia walki przeciwko świadomemu kłamstwu politycznemu i jego rozpowszechnianiu w prasie. (...)

Gazety które wymierzone są przeciwko dobru ogólnemu, trzeba zakazać. Domagamy się ustawowej walki przeciwko tym kierunkom sztuki i literatury, które wywierają zgubny wpływ na nasze życie narodowe, oraz zakazania imprez, króre wymierzone są przeciwko wyłożonym wyżej żądaniom.

24. Domagamy się wolności w państwie dla wszystkich wyznań religijnych, o ile nie zagrażają one jego istnieniu i nie są wymierzone przeciwko uczuciom moralnym i obyczajowym rasy germańskiej.

Partia jako taka stoi na stanowisku pozytywnego chrześcijaństwa, bez wiązania się z jakimś określonym wyznaniem. Zwalcza ona ducha żydowsko-materialistycznego w nas i poza nami oraz jest przekonana, że trwałe uzdrowienie naszego narodu może nastąpić tylko od wewnątrz na zasadzie: Dobro ogółu przed dobrem osobistym.

25. Dla zrealizowania tego wszystkiego domagamy się:

Stworzenia silnej władzy centralnej Rzeszy.

Bezwzględnego panowania centralnego parlamentu politycznego nad całą Rzeszą i w ogóle nad wszystkimi jej organizacjami.

Stworzenia Izby Stanów i Zawodów dla zrealizowania w poszczególnych krajach związkowych ustaw ramowych wydanych przez Rzeszę.

Przywódcy partii przyrzekają poświęcić się realizacji powyższych punktów, a jeśli zajdzie tego potrzeba - to nawet z narażeniem własnego życia.

Tekst w: S.Sierpowski, Zródła do historii..,t.I, s.167-171; J.Banaszkiewicz, Powstanie partii hitlerowskiej, 1919-1923. Poznań 1968, s.502-505.

Literatura: J.Banaszkiewicz,op.cit; H.Bullock, Hitler. Studium tyranii.Warszawa 1970; M.Maciejewski, Ruch i ideologia narodowych socjalistów w Republice Weimarskiej. Warszawa 1985.

Nr 10. Wyjątki z protokołu Rady Ministrów RP z 8.03.1920 r. dotyczące planu warunków pokojowych z Rosją Radziecką.

Polska żądać będzie od Rosji dezaneksji i zrzeczenia się wszelkich praw do ziem leżących w granicach posiadania Polski w roku 1772.

Utworzona zostanie nowa linia odpowiadająca wymaganiom strategicznym, ekonomicznym i administracyjnym, a leżąca pomiędzy obecną linią strategiczną i granicą z r. 1772. Będzie to minimalna granica wymagań Polski. Linia ta byłaby głównie określona od granicy łotewskiej do przyszłej północnej granicy Ukrainy.

W razie osiągnięcia przy pertraktacjach z Rosją granicy z roku 1772, Polska sama obmyśli sposób porozumienia się z ludnością co do swobodnego wypowiedzenia się o przynależności państwowej.

W razie osiągnięcia ustąpienia wojsk sowieckich nie do granicy roku 1772, lecz do wspomnianej linii tzw. linii bezpieczeństwa, Polska zażąda od Rosji dania możności ludności zamieszkującej terytorium pomiędzy linią bezpieczeństwa a granicą z roku 1772 swobodnego wypowiedzenia się o swojej przynależności państwowej. Polska zaś obmyśli sama sposób porozumienia się z ludnością po, swojej stronie, jednak bez jakiejkolwiek ingerencji Rosji.

Delegacja polska wysłana do pertraktacji pokojowych wysuwając postulat granicy z roku 1772, nie zerwie pertraktacji przed wysunięciem tzw. linii bezpieczeństwa, jako warunku swych wymagań minimalnych.

Na północy nastąpi ściślejsze porozumienie z Łotwą, przy czym Łotwa otrzyma od Polski Letgalię. Dyneburg należałby do Łotwy, wschodnia część powiatu iłłuksztańskiego należałaby do Polski. Co do określenia granicy między Polską a Łotwą toczą się pertraktacje.

Na południu poparty zostanie postulat tzw. ukraiński, tj. postulat stworzenia samodzielnego państwa ukraińskiego.

Polska określi jedynie zachodnią i północną granicę Ukrainy mniej więcej odpowiadającą linii Zbrucza i Styru, z tą

ewentualnością, że granica polska może być na razie przesunięta na wschód i poza Styr ewwntualnie do linii Horynia, biegnąc dalej na północy do dawnej granicy gubernii wołyńskiej aż do Dniepru, pozostawiając jednak przy Polsce ujście Prypeci.

Przewidywane jest ustąpienie w przyszłości Ukrainie pewnych terytoriów z powiatów Równo, Dubno i Krzemieniec w zamian za Kamieniec Podolski.

Polska nie przesądza wschodnich granic Ukrainy, pozostawiając jej samej uzyskanie tych granic od Rosji. Polska nie będzie się mieszała do spraw ukraińskich na terytoriach poza granicami roku z 1772. Polska nie będzie toczyła wojny dla uzyskania jakiegokolwiek terytorium ukraińskiego i zobowiąże się jedynie do odstąpienia Ukrainie tych terytoriów, leżących w granicach r. 1772, które by uzyskała od Rosji, czy to w drodze dyplomatycznej w myśl postulatu przyjętego przez Rosję dezaneksji dawnego terytorium Rzeczypospolitej, czy też w wyniku swoich walk przeciwko bolszewikom.

Umowa między rządem polskim a rządem ukraińskim zostanie zawarta w najbliższej przyszłości, możliwie w okresie rozpoczęcia pertraktacji z rządem Sowietów. Umowa ta określi granice na poprzednio wymienionych zasadach oraz zabezpieczy Polsce korzyści ekonomiczne.

W myśl porozumienia prezydenta ministrów z p. naczelnikiem państwa w stosunku do sprawy białoruskiej i litewskiej ustalono:

a) koncepcja utworzenia państwa białoruskiego sfederalizowanego z Polską ma być zaniechana, należy natomiast dać Białorusinom koncesje w dziedzinie samorządu i kultury na terytorium okręgu wileńskiego i dalszych na wschód od tegoż uzyskanych terytoriach. Grodzieńszczyzna i Wileńszczyzna włączone będą do Polski bez żadnych koncesji dla Białorusinów (nieznaczny wyjątek stanowić mogą jedynie niektóre powiaty tych ziem).

b) z Litwą nastąpi rozgraniczenie terytoriów, a to po zawarciu pokoju z Rosją, z tym, że Wilno pozostałoby przy Polsce jako conditio sine qua non. Ta zasada została przyjęta ze względu na dążenie Litwy do samodzielności państwowej i nieprzychylnego jej stanowiska wobec Polski, co czyni nierealnym porozumienie na zasadach dawnego historycznego ustroju Rzeczypospolitej.

Sprawę rozgraniczenia z Litwą na razie uważać należy za nieaktualną. (...)

W stosunku do Ententy należy podczas rokowań z Rosją zachować możliwie najlepsze stosunki i kontakt, wybrać należy jednak taktykę polegającą na komunikowaniu postulatów polskich, nie zaś na poddawaniu postulatów akceptacji.

Przed wszczęciem rokowań z Rosją należy dążyć do ścisłego porozumienia z Finlandią, Łotwą i Rumunią, przy tym przyjęłoby się zasadę wzajemnego popierania swych postulatów, bez wiązania się jednak ze strony Polski, uniemożliwiającego zawarcie oddzielnego pokoju.

Tekst w: Dokumenty i materiały do stosunków polsko-radzieckich. T.II.(dalej: Dokumenty i materiały..) Warszawa 1961, s.638-640; Polska a Rosja Radziecka w latach 1918-1921. Warszawa 1984, s.43-46.

Literatura: J.Kumaniecki, Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza.Rokowania.Traktat.Komisje mieszane. Warszawa 1985;H.Domińczak, Granica wschodnia Rzeczypospolitej polskiej w latach 1919-1939. Warszawa 1991; M.Wrzosek, Wojna o granice Polski Odrodzonej 1918-1921. Warszawa 1991.

Nr 11.Umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej. Warszawa 21.04.1920.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej z jednej strony i Rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej z drugiej strony - w głębokim przeświadczeniu, że każdy naród posiada przyrodzone prawo samostanowienia o swoim losie i określania stosunków swoich z sąsiadami i jednako ożywione chęcią ugruntowania podstaw pod zgodne i przyjazne współżycie dla dobra i rozwoju obu narodów - zgodziły się na następujące postanowienia:

I. Uznając prawo Ukrainy do niezależnego bytu państwowego na terytorium w granicach, jak będą one na północ, wschód i południe określone na zasadzie umów Ukraińskiej Republiki Ludowej z graniczącymi z nią z tych stron sąsiadami - Rzeczpospolita Polska uznaje Dyrektoriat niepodległej Ukraińskiej Republiki Ludowej z głównym atamanem panem Simonem Petlurą na czele za zwierzchnią

władzę Ukraińskiej Republiki Ludowej.

II. Granice między Rzecząpospolitą Polską a Ukraińską Republiką Ludową zostają określone w sposób następujący: na północ od rzeki Dniestru wzdłuż rzeki Zbrucz, a następnie wzdłuż byłej granicy między Austro-Węgrami a Rosją do Wyszegródka, a od Wyszegródka na północ przez wzgórza Krzemienieckie, a następnie po linii na wschód od Zdołbunowa, następnie wzdłuż wschodnich granic administracyjnych powiatu rowieńskiego, dalej na północ wzdłuż granicy byłej guberni mińskiej do przecięcia jej przez rzekę Prypeć, a następnie Prypecią do ujścia jej. Co do powiatów rowieńskiego, dubieńskiego i części krzemienieckiego, które obecnie przypadają Rzeczypospolitej Polskiej, nastąpi później ściślejsze porozumienie.

Szczegółowe określenie linii granicznej powinno być przeprowadzone przez specjalną polsko-ukraińską komisję (...).

III. Rząd Polski przyznaje Ukrainie terytoria na wschód od linii granicznej, wymienionej w art. II niniejszej umowy - do granic Polski z roku 1772 (przedrozbiorowej), które Polska już posiada lub odzyska od Rosji drogą orężną lub dyplomatyczną.

IV. Rząd Ukraiński zobowiązuje się nie zawierać żadnych umów międzynarodowych skierowanych przeciwko Polsce; do tego samego zobowiązuje się Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wobec Ukraińskiej Republiki Ludowej.

V. Prawa narodowo-kulturalne, jakie Rząd Polski zabezpieczy obywatelom narodowości ukraińskiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, będą nie w mniejszym stopniu zabezpieczone obywatelom narodowości polskiej w granicach Ukraińskiej Republiki Ludowej i odwrotnie.

VI. (...)

VII. Zostaje zawarta konwencja wojskowa, która stanowi część integralną niniejszej umowy.

Tekst w: Dokumenty i materiały..,t.II, s.745-746; Dokumenty z dziejów..,t.I, s.94-96. (Tutaj też tekst konwencji wojskowej, s.96-99).

Literatura: S.Mikulicz, Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej. Warszawa 1971.

Nr 12. Fragment pracy T.Kutrzeby, Wyprawa kijowska 1920. Warszawa 1937, s.74

W sprawie niedojścia do rokowań w Borysowie i o zamierzeniach J.Piłsudskiego, gen.Kutrzeba pisał: "(Piłsudski) przygotowywał się do działań ofensywnych na wiosnę, ale nie chcąc ze względów politycznych - mam tu na myśli wzgląd na opinię Ententy - jeszcze przed rozpoczęciem swych działań uchodzić za zaporę w dojściu do pokoju świata i nie chcąc zdekonspirować przedwcześnie swych wojskowych i politycznych zamiarów, zgadzał się pozornie na pertraktacje, ale stawiał takie warunki - Borysów - na które Rosja zgodzić się nie chciała i nie mogła, o ile nie godziła się na pełne uwzględnienie prawdopodobnych postulatów polskich. A mogły one dotyczyć również spraw politycznych, jak np. ustroju państwowego Białej Rusi lub Ukrainy".

Nr 13.Polska Partia Socjalistyczna wzięła aktywny udział w tworzeniu rządu ludowego w Lublinie (7.11.1918) na czele którego stanął Ignacy Daszyński. Uczestniczyła również w rządzie Jędrzeja Moraczewskiego. W kwietniu 1919 r. odbył się XIX Kongres PPS na którym nastąpiło zjednoczenie PPS z trzech zaborów. Ogłoszony został projekt programu partii. W 1920 r. XX Kongres PPS przyjął program partii. Czołowi działacze PPS to Ignacy Daszyński, Feliks Perl, Norbert Barlicki, Herman Diamand, Herman Liberman, Kazimierz Pużak, Zygmunt Zaręba, Mieczysław Niedziałkowski, Kazimierz Czapiński.

Program PPS (Uchwalony na XVII Kongresie PPS)
(Fragment dotyczący polityki zagranicznej)

PPS stoi na gruncie Republiki Polskiej, o którą przez długie walczyła lata. PPS walczy o doprowadzenie do końca zjednoczenia ziem polskich. Utrwalenie niepodległości Polski jest jednym z najważniejszych zadań polskiej klasy robotniczej. Natomiast PPS przeciwstawia się z całą stanowczością wszelkim dążeniom zaborczym. PPS broni prawa narodów do stanowienia o sobie i w szczególności popiera niepodległość narodów, wyzwolonych z jarzma

dawnego imperium rosyjskiego.

PPS dąży do zabezpieczenia stałego pokoju między państwami przez utworzenie Związku Narodów, opartego na porozumieniu się i równouprawnieniu wszystkich narodów, z usunięciem hegemonji wielkich mocarstw.

PPS żąda usunięcia tajnych układów międzynarodowych i stosowania zupełnej jawności w stosunkach międzynarodowych.

Pełny tekst w: Program PPS. Wyd. Księgarnia Robotnicza. Warszwa 1920, s.3-13.

Literatura: J.Tomicki, Polska Partia Socjalistyczna 1892-1948. Warszawa 1983; Historia polskiego ruchu robotniczego. T.2. 1918-1939. Warszawa 1988.

Nr 14. Rezolucja o podstawowych zadaniach Międzynarodówki Komunistycznej. Przyjęta na II Kongresie MK (19.07-7.08.1920). (Fragmenty).

I. Istota dyktatury proletariatu i władzy radzieckiej

2. Zwycięstwo socjalizmu (jako pierwszego stopnia do komunizmu) nad kapitalizmem wymaga urzeczywistnienia przez proletariat, jako jedynej istotnie rewolucyjnej klasy, następujących trzech zadań: Zadanie pierwsze - obalić wyzyskiwaczy, przedewszystkim burżazję, jako ich głównego przedstawiciela ekonomicznego i politycznego; rozbić ich doszczętnie; złamać ich opór, uczynić niemożliwymi wszelkie próby przywrócenia jarzma kapitału i pracy najemnej. Zadanie drugie - porwać i poprowadzić za rewolucyjną awangardą proletariatu, tj. za partią komunistyczną, nie tylko cały proletariat lub przytłaczającą jego większość, lecz również masy ludu pracującego i wyzyskiwanego przez kapitał; uświadomić, zorganizować, wychować, zdyscyplinować te masy w samym procesie bezgranicznie śmiałej i bezlitośnie twardej walki przeciw wyzyskiwaczom, wyrwać tę przytłaczającą większość ludności we wszystkich krajach kapitalistycznych z zależności od burżuazji; na podstawie doświadczenia praktycznego wzbudzić w niej zaufanie do kierowniczej roli partii proletariatu i jego awangardy rewolucyjnej. Zadanie trzecie - zneutralizować lub unieszkodliwić dość jeszcze liczną we wszystkich prawie krajach nowożytnych,

stanowiącą mniejszość ludności, klasę drobnych gospodarzy w rolnictwie, przemyśle i handlu, klasę, która nieuniknienie waha się między burżuazją a proletariatem, pomiędzy demokracją burżuazyjną a władzą radziecką, jak również zneutralizować lub unieszkodliwić grupującą się koło tej klasy warstwę inteligencji, urzędników itp. (...)

3. Na całym świecie a szczególnie w kapitalistycznych państwach najbardziej nowoczesnych, najpotężniejszych, najbardziej oświeconych i wolnych, w warunkach konkretnych, stworzonych przez militaryzm, imperializm, przez dławienie kolonii i krajów słabych przez światową rzeź imperialistyczną i "pokój" Wersalski, w tych warunkach wszelka myśl o pokojowym poddaniu się kapitalistów woli większości wyzyskiwanych, o pokojowym reformistycznym przejściu do socjalizmu jest nie tylko jaskrawym wyrazem filisterskiej tępości, lecz zwyczajnym oszukiwaniem robotników, upiększaniem kapitalistycznego niewolnictwa pracy najemnej, zatajaniem prawdy. Prawda zaś polega na tym, że burżuazja najbardziej oświecona i najbardziej demokratyczna już teraz nie cofa się przed żadnym oszustwem i zbrodnią, przed wymordowaniem milionów robotników i chłopów w celu uratowania prywatnej własności środków produkcji. Tylko obalenie burżuazji drogą przemocy, konfiskata jej własności, zburzenie całego aparatu burżuazyjnego, parlamentarnego, sądowego, wojskowego, biurokratycznego, administracyjnego, municypalnego itp. aż do powszechnej banicji lub internowania najniebezpieczniejszych i uporczywych wyzyskiwaczy, ustanowienie surowego nadzoru nad nimi w celu walki z nieuniknionymi próbami oporu i przywrócenia niewolnictwa kapitalistycznego - tylko takie i podobne środki są w stanie zabezpieczyć rzeczywiste złożenie oręża przez całą klasę wyzyskiwaczy.

Z drugiej strony, upiększaniem kapitalizmu i demokracji burżuazyjnej oraz oszukiwaniem robotników jest również wypowiadana zwykle przez stare partie i przez starych wodzów II Międzynarodówki myśl, jakoby większość masy pracującej i wyzyskiwanej zdolna była zdobyć sobie zupełnie jasną świadomość socjalistyczną, nieugiętość przekonań socjalistycznych, i moc charakteru w warunkach kapitalistycznego niewolnictwa. (...)

II. Na czym polega natychmiastowe i powszechne przygotowanie

dyktatury proletariatu

(...) Zadanie partii komunistycznych w chwili obecnej polega na tym, aby przyśpieszyć rewolucję nie wywołując jej jednakże w sposób sztuczny, bez dostatecznego przygotowania; przygotowanie proletariatu do rewolucji powinno być poparte czynem. Z drugiej zaś strony, wspomniane wyżej wypadki w historii wielu partii socjalistycznych każą zwrócić uwagę na to, że uznawanie dyktatury proletariatu nie może ograniczyć się tylko do słów. (...)

Pełny tekst w: Dokumenty z historii III Międzynarodówki Komunistycznej. Zeszyt 2. Warszawa 1962; Wybór materiałów źródłowych do historii międzynarodowego ruchu robotniczego 1918-1943. Cz.I. Oprac. E.Barszcz. Warszawa 1972, s.52-71.

Literatura: Historia polskiego ruchu robotniczego. T.2. Warszawa 1988. Międzynarodówka Komunistyczna 1919-1943. Zarys Historyczny. Warszawa 1874.

Nr 15. Umowa polityczna między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Francuską. Paryż 19.02.1921.

Tekst w : Dokumenty z dziejów...T.I, s.129-130.

Do umowy dołączona była tajna Konwencja wojskowa.

Tekst w: jak wyżej, s.130-133.

Literatura: J.Ciałowicz, polsko-francuski sojusz wojskowy 1921-1939. Warszawa 1970; J.Kukułka, Polska a Francja po traktacie wersalskim 1919-1922. Warszawa 1970.

Nr 16. Konwencja o przymierzu odpornym między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Rumunii. Bukareszt 3.03.1921.

Tekst w: Dokumenty z dziejów...T.1, s.146-148.

Razem z konwencją podpisana została również "Tajna konwencja wojskowa polsko-rumuńska". Tekst w: Dokumenty z dziejów..T.1, s.148-150; H.Bułhak, Materiały do dziejów sojuszu polsko-rumuńskiego w l. 1921-1931. "Studia Historyczne", Kraków 1973, z.3, s.421-422.

Literatura: J.Krasuski, Między wojnami. Warszawa 1985.

Nr 17. Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.

(Fragmenty dotyczące kwestii równości praw obywatelskich.)

Artykuł 108.

Obywatele mają prawo koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń i związków.

Wykonanie tych praw określają ustawy.

Artykuł 109

Każdy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swej mowy i właściwości narodowych.

Osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniejszościom w Państwie Polskim pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym, w obrębie związków samorządu powszechnego.

Państwo będzie miało w stosunku do ich działalności prawo kontroli oraz uzupełnienia w razie potrzeby ich środków finansowych.

Artykuł 110

Obywatele polscy należący do mniejszości narodowościowych, wyznaniowych lub językowych, mają równe z innymi obywatelami prawo zakładania, nadzoru i zawiadywania swoim własnym kosztem zakładów dobroczynnych, religijnych i społecznych, szkół i innych zakładów wychowawczych, oraz używania w nich swobodnie swej mowy i wykonywania przepisów swej religii.

Artykuł 111

Wszystkim obywatelom poręcza się wolność sumienia i wyznania. Żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługującym innym obywatelom.

Wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego mają prawo wolnego wyznania zarówno publicznie jak prywatnie swej wiary i wykonywania przepisów swej religii lub obrządku, o ile to nie sprzeciwia się porządkowi publicznemu ani obyczajności publicznej.

Artykuł 112

Wolności wyznania nie wolno używać w sposób, przeciwny ustawom. Nikt nie może uchylać się od spełnienia obowiązków publicz-

nych z powodu swoich wierzeń religijnych. Nikt nie może być zmuszony do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, o ile nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej.

Artykuł 113

Każdy związek religijny, uznany przez Państwo, ma prawo urządzać zbiorowe i publiczne nabożeństwa, może samodzielnie prowadzić swe sprawy wewnętrzne, może posiadać i nabywać majątek ruchomy i nieruchomy, zarządzać nim i rozporządzać, pozostaje w posiadaniu i używaniu swoich fundacji i funduszów, tudzież zakładów dla celów wyznaniowych, naukowych i dobroczynnych. Żaden związek religijny jednak nie może stawać w sprzeczności z ustawami państwa.

Artykuł 114

Wyznanie rzymsko-katolickie, będące religią przeważającej większości narodu, zajmuje w Państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań.

Kościół Rzymsko-Katolicki rządzi się własnemi prawami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie układu ze Stolicą Apostolską, który podlega ratyfikacji przez Sejm.

Pełny tekst w : Dziennik Ustaw RP, nr 44 z 1921 r. poz.267.
Literatura: A.Ajnenkiel, Rządy parlamentarne w Polsce 1918- 1926. Warszawa 1969; A.Gwiżdż, Konstytucje i podstawowe akty ustawodawcze II RP. Warszawa 1967; S.Krukowski, Geneza Konstytucji z 17 III 1921. Warszawa 1977; M.Pietrzak, Rządy parlamentarne w Polsce w latach 1919-1926. Warszawa 1969; Historia państwa i prawa polskiego. Warszawa 1985.

Nr 18. Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, z załącznikami. Ryga 18.03.1921.

(Fragment dotyczący kwestii narodowościowej)

Artykuł VII

1. Rosja i Ukraina zapewniają osobom narodowości polskiej, znajdującym się w Rosji, Ukrainie i Białorusi, na zasadzie równouprawnienia narodowości, wszystkie prawa zabezpieczające swobodny rozwój kultury i języka oraz wykonywanie obrządków religijnych. Wzajemnie Polska zapewnia osobom narodowości rosyjskiej,

ukraińskiej i białoruskiej, znajdującym się w Polsce, wszystkie te prawa.

Osoby narodowości polskiej, znajdujące się w Rosji, Ukrainie i Białorusi, mają prawo, w ramach ustawodawstwa wewnętrznego, pielęgnować swój język ojczysty, organizować i popierać własne szkolnictwo, rozwijać swoją kulturę i tworzyć w tym celu stowarzyszenia i związki. Z tych samych praw, w ramach ustawodawstwa wewnętrznego, korzystać będą osoby narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej, znajdujące się w Polsce.

2. Obie układające się Strony zobowiązują się nawzajem nie mieszać się bezpośrednio ani pośrednio do spraw ustroju i życia Kościoła oraz związków wyznaniowych, znajdujących się na terytorium strony drugiej.

3. Kościoły i stowarzyszenia religijne, do których należą osoby narodowości polskiej w Rosji, Ukrainie i Białorusi, mają prawo w granicach prawodawstwa wewnętrznego, samodzielnie urządzać swoje wewnętrzne życie kościelne.

Wyżej wzmiankowane kościoły i stowarzyszenia religijne mają prawo, w granicach prawodawstwa wewnętrznego, użytkowania i nabywania majątku ruchomego i nieruchomego, koniecznego do wykonywania obrządków religijnych oraz utrzymywania duchowieństwa i instytucji kościelnych.

Na tych samych zasadach mają one prawo korzystania z kościołów i instytucji, koniecznych do wykonywania obrządków religijnych.

Z tych samych praw korzystają osoby narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej w Polsce.

Pełny tekst w: Dziennik Ustaw RP, 1921, nr 49, poz.300; Dokumenty z dziejów..t.I, s. 150-174; Prawo międzynarodowe...T.2, s.133-155.

Literatura: J.Kumaniecki, Pokój polsko-radziecki 1921. Warszawa 1985; K.Malak. Polsko-radziecki stosunki kulturalne w okresie międzywojennym. Warszawa 1991.

Nr 19. Memoriał szefa Sztabu Generalnego W.Sikorskiego "Polityka zagraniczna z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa" przyjęty

przez Radę Ministrów jako jej uchwała. Warszawa 10.01.1922. (Fragmenty).

I. Obecna sytuacja Polski i tymczasowe wytyczne polityki zagranicznej z punktu widzenia wojskowego

Jesteśmy jako państwo zainteresowani przedewszystkim w możliwie długim utrzymaniu swego status quo. Niezbędnym nam jest wystarczająco długi okres konsolidacji wewnętrznej i pracy spokojnej. Nadmiaru prężności na zewnątrz nie posiadamy. Z punktu widzenia wojskowego polityka zagraniczna winna zmierzać do unikania konfliktów zbrojnych. O ile bezpieczeństwo nasze w sposób istotny zagrożone nie zostanie - bezpośrednio czy pośrednio - (np. atak Niemców na Francję, czy Rosji na państwa bałtyckie) Polska występować agresywnie nie powinna.

II. Teoretyczne możliwości zapewnienia status quo.

A. Porozumienie szczere i istotne z zagrażającymi Polsce sąsiadami (przede wszystkim Rosją i Niemcami) - i usunięcie w ten sposób niebezpieczeństwa w ogóle.

B. Porozumienie identyczne z jednym z tych sąsiadów, czyli bardzo poważne zmniejszenie tegoż niebezpieczeństwa (o połowę).

C. Stworzenie takich związków obronnych, które by grożący nam ze strony sąsiadów atak paraliżowały w samym zarodku lub przynajmniej znacznie go zmniejszały.

III. Rozważanie realności powyższych założeń teoretycznych z punktu widzenia wojskowego.

Główni nasi wrogowie - Rosja i Niemcy.

Możliwość A., tj. porozumienie zupełne z obu tymi wrogami na stałe można odrzucić a limine bez argumentowania (wystarczy rzut oka na mapę).

B. Porozumienie z jednym z nich.

1. Niemcy. Z Niemcami można by być może osiągnąć porozumienie za cenę gwarantowania im pomocy w formie ich rewanżu na Francji i koncesji ekonomicznych - byłoby to porozumienie niepewne i krótkotrwałe, które w rezultacie powodzenia niemieckiego przeciw Francji podniosłoby jedynie niezmiernie niebezpieczeństwo grożące nam ze wschodu i w rezultacie w tej czy innej formie oddałoby nas w niewolę Niemcom.

Nie dopuściłaby do tego również zdrowa opinia całego społe-

czeństwa.

2. Porozumienie z Rosją.

a) bolszewicką - niemożliwe zarówno ze względu na ideę komunistyczną, jak przede wszystkim ze względu na państwową, imperialistyczną politykę prowadzoną przez bolszewików, która każe im traktować Polskę jako przeszkodę do odgrywania roli w Europie Zachodniej, przeszkodę, której nie są tymczasem w stanie zniszczyć, ale którą zniszczyć by należało.

b) niebolszwicką.

Z punktu widzenia zarówno wojskowego, jak i ogólnopaństwowego każda Rosja dążyć musi do stania się państwem środkowoeuropejskim, jeśli chce odgrywać rolę istotnie wielkomocarstwową. W tym celu dążyć będzie:

a) do wybrzeży Bałtyku,

b) do granicy bezpośredniej z Niemcami,

c) do granicy bezpośredniej z Czechami.

Są to tendencje nie mogące ulegać wątpliwości, których zmienić nie będzie w stanie żaden rząd władający całością ziem opanowanych obecnie przez RSFRR. Sytuacja może wpływać jedyne na szybsze lub późniejsze ich ujawnienie.

Z punktów tych b i c godzą wprost w egzystencję państwową Polski. Punkt a godzi w nią również choć nie bezpośrednio. Porozumienie z jakąkolwiek Rosją uzyskane za cenę naszego desinteressement w sprawach bałtyckich równałoby się polityce równie samobójczej, choć nie tak jaskrawej jak porozumienie z Niemcami przeciw Francji. Byłoby ono i równie chwilowe, niestałe i równałoby się - wzmocnieniu swego wroga, aby ułatwić mu późniejszy atak na Polskę.

C. Ponieważ tedy zrówno możliwość A. (porozumienie z obu sąsiadami) jak i możliwość B. (porozumienie z jednym z nich) uważać należy za nierealne, pozostaje jedynie możliwość C., czyli zawarcie odpowiednich sojuszy gwarantujących utrzymanie status quo.

Pełny tekst w: Dokumenty z dziejów... T.1, s.182-191.
Literatura: R. Wapiński, Władysław Sikorski. Warszawa 1975.

Nr 20. Traktat o normalizacji stosunków między Rosją Radziecką a Niemcami. Rapallo 16.04.1922.

Rząd Niemiecki reprezentowny przez Ministra Rzeszy dr Waltera Rathenau, oraz Rząd Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej, reprezentowany przez Komisarza Ludowego Cziczerina, zgodzili się na następujące postanowienia.

Art.1. Obydwa Rządy zgodne są co do tego, że uregulowanie rozbieżności pomiędzy Niemcami a Rosyjską Republiką Radziecką w zakresie spraw powstałych w czasie, kiedy państwa te były ze sobą w stanie wojny, nastąpi w myśl następujących zasad:

a) Rzesza Niemiecka i RSFRR zrzekają się wzajemnie odszkodowania zarówno za swe wydatki wojenne, jak i szkody wojenne, a mianowicie te szkody, które zostały wyrządzone im oraz ich obywatelom na terenie działań wojennych wskutek operacji wojskowych, włączają w to rekwizycje dokonane na terytorium strony przeciwnej. Obydwie Strony tak samo zrzekają się odszkodowania za szkody niewojenne, które zostały wyrządzone obywatelom jednej Strony wskutek tak zwanych wyjątkowych ustaw wojennych oraz aktów przemocy organów państwowych drugiej strony.

b) Naruszone przez stan wojenny stosunki publiczno-prawne i prywatno-prawne, włączając w to sprawę losu statków handlowych, które znalazły się w rękach drugiej Strony, będą uregulowane na zasadzie wzajemności.

c) Niemcy i Rosjanie zrzekają się wzajemnie zwrotu wydatków na utrzymanie jeńców wojennych. Tak samo Rząd Niemiecki zrzeka się wydatków poniesionych na utrzymanie w Niemczech Oddziałów Armii Czerwonej. Rząd Rosyjski zrzeka się ze swej strony zwrotu sum uzyskanych przez Niemcy ze sprzedaży sprzętu wojskowego, który został przewieziony do Niemiec przez te internowane oddziały.

Art.2. Niemcy zrzekają się roszczeń wynikających z dotychczasowego stosowania ustaw i zarządzeń RSFRR wobec obywateli niemieckich i ich praw prywatnych oraz praw Niemiec i krajów niemieckich w stosunku do Rosji, a także roszczeń które wynikają w ogóle z zarządzeń RSFRR oraz jej organów w stosunku do obywateli niemieckich lub ich praw prywatnych pod warunkiem, że Rząd RSFRR nie będzie zaspokajał analogicznych roszczeń innych państw.

Art.3. Dyplomatyczne i konsularne stosunki między Niemcami a RSFRR zostaną niezwłocznie wznowione. (...)

Art.4. Obydwa rządy wyrażają następnie zgodę co do tego, że w zakresie ogólnego położenia prawnego obywateli jednej Strony na terytorium drugiej oraz ogólnego uregulowania stosunków handlowych i gospodarczych powinna obowiązywać zasada największego uprzywilejowania. i nie stosuje się do przywilejów i ulg, które RSFRR przyznaje innej Republice Radzieckiej lub państwu, które poprzednio stanowiło część składową byłego państwa rosyjskiego.

Art.5. Obydwa Rządy będą wzajemnie uwzględniać w duchu życzliwości potrzeby gospodarcze obydwu krajów. W przypadku zasadniczego uregulowania tego zagadnienia na płaszczyźnie międzynarodowej, przeprowadzą one uprzednio wymianę poglądów. Rząd Niemiecki oświadcza gotowość w miarę swych możliwości poparcia i ułatwienia wykonania umów, które, jak mu ostatnio doniesiono, firmy prywatne zamierzają zawrzeć.

Art.6. Artykuł 1 punkt b i artykuł 4 niniejszego traktatu wejdą w życie z chwilą ratyfikacji; pozostałe postanowienia niniejszego traktatu wejdą w życie natychmiast.

Sporządzono w dwóch autentycznych egzemplarzach w Rapallo 16 kwietnia 1922 roku.

Tekst w: Prawo międzynarodowe...T.2, s.193-194; Historia powszechna 1879-1990. Wybór dokumentów pod red. M.Nadolskiego. (dalej cyt. Wybór dokumentów..) Warszawa 1991, s.110-112.

Literatura: K.Grünberg, J.Serczyk, Czwarty rozbiór Polski. Z dziejów stosunków radziecko-niemieckich w okresie międzywojennym. Warszawa 1990.

Nr 21. Polityka zagraniczna. Mowa Mussoliniego w Izbie Posłów. Rzym 16.11.1922. (Fragmenty).

Podstawowe punkty wytyczne naszej polityki zagranicznej są następujące: wykonuje się traktaty pokojowe, dobre czy złe, skoro raz zostały podpisane i ratyfikowane. Państwo, które się szanuje, nie może się kierować inną doktryną. Traktaty nie są czemś wiecznem,czemś nie nadającym się odrobić: są rozdziałami historji, nie

historji epilogiem. Wykonać je to znaczy wypróbowywać je. Jeśli przy ich wykonaniu wychodzi na jaw ich absurdalność, to to może być nowym faktem, otwierającym możliwość dalszego zbadania odnośnych pozycyj. (...)

Ustaliwszy że traktaty, kiedy już są gotowe, t.zn. ratyfikowane, winny być rzetelnie wykonywane, przechodzę do drugiej podstawy naszej polityki zagranicznej, którą jest odrzucenie całej mglistej ideologji "odbudowy". Przyjmujemy, że istnieje pewnego rodzaju jedność europejskiego życia ekonomicznego, czy raczej wzajemna jego zawisłość. Przyjmujemy, że powinno się to życie ekonomiczne odbudować, ale wykluczmy to, by metody dotychczas stosowane wiodły do tego celu. Większą mają wartość dla odbudowy ekonomicznego życia europejskiego traktaty handlowe dwu państw, będące podstawą jak najszerszych stosunków ekonomicznych między ludami, niż intryganckie i chaotyczne konferencje wielu, te, których żałosną historję zna każdy. Co do tego, co dotyczy specjalnie Włoch, chcemy uprawiać politykę pełną godności i pożytku dla narodu.

Nie możemy sobie pozwolić na zbytek uprawiania polityki nierozumnego altruizmu i zupełnego podporządkowania się cudzym zamysłom. Do, ut des. Włochy dzisiejsze rachują i powinny rachować dobrze. Zaczynają to rozumieć już i poza granicą. Nie mamy tak złego smaku, byśmy wyolbrzymiali naszą potęgę, ale tem mniej nie mamy zamiaru umniejszać jej przez zbyteczną i nieużyteczną skromność. Moja formuła jest następująca: nic za darmo. Kto chce mieć od nas konkretne dowody przyjaźni, ten niech nam daje takie same dowody konkretnej przyjaźni. Tak jak Włochy faszystyczne nie chcą przedzierać traktatów, tak z wielu powodów politycznych, ekonomicznych i moralnych nie zamierzają porzucać swych Sprzymierzeńców wojennych. Rzym stoi w jednej linji z Paryżem i Londynem, ale Włochy powinny zaimponować Sprzymierzeńcom zrobieniem śmiałego i surowego obrachunku sumienia, którego oni nie zrobili od zawieszenia broni do dziś. Czy wogóle istnieje jeszcze Ententa w istotnym tego słowa znaczeniu? Jaka jest sytuacja tej Ententy wobec Niemiec, wobec Rosji, wobec sojuszu rosyjsko-niemieckiego? Jakie jest w Entencie stanowisko Włoch; Włoch, które nie tylko przez słabość swoich rządów

starciły silne stanowisko na Adrjatyku i na morzu Śródziemnem, gdy tymczasem poddaje się dyskusji niektóre ich prawa zasadnicze; Włoch, które nie miały kolonji ani surowców i które duszą się dosłownie pod zobowiązaniami, zaciągniętemi po to, by doprowadzić do wspólnego zwycięstwa? W konferencjach, które odbędę z premjerami Francji i Anglji zamierzam jak najzupełniej jasno wystąpić z problemem Ententy w całej rozciągłości a także z wynikającym z niego problemem dotyczącym stanowiska Włoch w łonie Ententy.

Z tego obrachunku wynikają dwie możliwości: albo Ententa uzdrowi swoje wewnętrzne niedomagania, swoje sprzeczności i stanie się rzeczywiście zespołem jednorodnym, zrównoważonym, równym pod względem sił - z jednakiemi prawami i jednakiemi obowiązkami - albo wybije jej ostatnia godzina a Włochy, odzyskają wolność działania, obmyślą rzetelnie inną politykę, stojącą na straży ich interesów. (...)

Chcemy uprawiać politykę pokojową: nie wynika z tego, by to miała być polityka samobójcza.

Tekst w: B. Mussolini, Mowy. Lwów 1924, s.14-17.
Literatura: S. Sierpowski, Faszyzm we Włoszech 1918-1928. Wrocław 1973.

Nr 22. Instrukcja ministra spraw zagranicznych RP A. Skrzyńskiego dla placówek zagranicznych w sprawie stosunku Rzeczypospolitej Polskiej do ZSRR. Warszawa 23.01.1923. (Fragmenty).

Stosunki nasze z Rosją nie zasługują na nazwę normalnych, tj. nie są one takie, jakie między dwoma sąsiadującymi w Europie państwami być winny. Pomimo tego, iż Traktat Pokojowy został ratyfikowany z górą półtora roku temu (30.04.1921 r.), dotąd nie został jeszcze podjęty ani normalny ruch osobowy, ani obrót towarowy między Polską a Rosją. (...)

Należy zaznaczyć w tym miejscu, że ta linia postępowania Rządu Sowieckiego nie jest stosowana wyłącznie do Polski. Analogiczny stosunek daje się zauważyć do państw bałtyckich, a nawet Rumunii, której usiłowania w kierunku porozumienia z Rosją są dotąd, z winy Rządu Sowieckiego, bezowocne. (...)

Wbrew tym tendencjom Rządu Sowieckiego, zmierzającym do utrzymania stanu, który niegdyś jeszcze Trocki nazwał "ani pokój, ani wojna" (ni to mir ni wojna) - ze swej strony będziemy usiłowali doprowadzić stosunki z Rosją do pewnej normy. Idąc w tym kierunku dopuściliśmy normalne Przedstawicielstwo sowieckie w Warszawie, równe pod względem stanowiska Poselstwom innych państw. Łagodzimy i bagatelizujemy sztucznie powiększane przez Sowiety zajścia i incydenty. Zwracamy specjalną uwagę na stosunki pograniczne, likwidując elementy niebezpieczne dla porządku publicznego, wreszcie nie omijamy żadnej okazji dla częściowego choćby unormowania obrotu handlowego, co doprowadziło dotąd do skromnych jedynie wyników.

Streszczając powyższe stwierdzamy, iż istniejącej ze strony sowieckiej tendencji do hamowania rozwoju normalnych stosunków przeciwstawiamy i nadal przeciwstawiać będziemy dążenie do upodobnienia tych stosunków do panujących między sąsiadującymi państwami w Europie Zachodniej. (...)

Polityka bałtycka jest poważnym terenem współzawodnictwa polsko-rosyjskiego. Istniejący do niedawna trzeci czynnik nad Bałtykiem - Anglia - nie wydaje się wywierać w ostatnich czasach większego wpływu. Natomiast usiłowania rosyjskie w kierunku Estonii i Łotwy są zupełnie widoczne. Finlandia znajduje się pod tym względem na drugim planie. (...)

Nie należy jednak wyciągać z tego wniosku, że Polska prowadzi nad Bałtykiem politykę agresywną w stosunku do Rosji, lub że zmierza do zamknięcia Rosji drogi ekonomicznej, niezbędnej dla jej przyszłego rozwoju. Nie przeciwstawialiśmy się bynajmniej dotąd ekspansji handlowej rosyjskiej przez Łotwę i Estonię i nadal nie mamy zamiaru tego czynić. Uważamy nasz przyjazny stosunek do państw bałtyckich za cenną rękojmię naszego stanu posiadania na Wschodzie i Północy, a jako taki chcemy go utrzymać, nie nadając mu żadnych cech wrogich w stosunku do Rosji. Czynimy i czynić będziemy jednak nadal wszelkie wysiłki dla przeciwstawienia się dążeniom rosyjskim wciągnięcia państw bałtyckich w sferę swych wpływów politycznych. (...)

Pełny tekst w: Dokumenty z dziejów..t.1, s.234-238.

Literatura: P.Łossowski, Z dziejów polityki zagranicznej II Rze-

czypospolitej - ministrowie: Skirmunt, Narutowicz, Skrzyński. "Kwartalnik Historyczny", 1980, nr 3, s.17-46; J.Kumaniecki, Po traktacie ryskim. Stosunki polsko-radzieckie 1921-1923. Warszawa 1971.

Nr 23. Zasady współpracy stronnictw polskiej większości parlamentarnej w Sejmie w r. 1923. (Tzw. Pakt Lanckoroński). Warszawa 17.05.1923.

Pakt Lanckoroński był porozumieniem zawartym między stronnictwami politycznymi prawicy i centrum ustalającym zasady współdziałania na forum Sejmu. Podpisały go: Związek Ludowo-Narodowy (endecja), Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji (Chjena) i PSL "Piast" (tzw. Blok Chjeno-Piasta). Podstawy umowy zostały przygotowane w Lanckoronie, w majątku senatora L.Hammerlinga a ostatecznie zawarte i podpisane w Warszawie w dniach 16-17 maja 1923 r. Układ Lanckoroński zapoczątkował prawicową koalicję rządową zwaną Chjeno-Piastem i określił zasady przeprowadzenia reformy rolnej mając na uwadze interesy ziemian i bogatego chłopstwa. Jeśli chodzi o politykę zagraniczną to nie brakowało w Pakcie elementów konstruktywnych i realistycznych.

Na mocy Paktu zawiązała się w Sejmie tzw. polska większość sejmowa. Jej następstwem było ustąpienie rządu Władysława Sikorskiego i powołanie gabinetu z premierem W.Witosem. Rząd ten przetrwał do 14.12.1923 r.

(Fragmenty dotyczące problemów polityki zagranicznej i kwestii mniejszości narodowych.)

II. Polityka zagraniczna powinna być pokojową i zmierzać do utrwalenia i zabezpieczenia granic oraz wpływów państwa w stosunkach międzynarodowych. Szczególny nacisk należy położyć na politykę gospodarczą i pozyskanie rynków zbytu na Wschodzie i Bałkanach oraz ugruntowanie stosunków gospodarczych z Ameryką Północną.

W szczególności należy:

1. Ujednostajnić zadanie i kierunek polityki zagranicznej.
2. Trwać niezłomnie przy wszystkich uprawnieniach płynących

z traktatu wersalskiego.

3. Baczyć na niebezpieczeństwo ze strony Niemiec i dążyć do uregulowania stosunków z Czechami.

4. Dążyć do przeprowadzenia traktatów handlowych na Wschodzie.

5. Zabezpieczyć ochronę naszej emigracji sezonowej i mniejszościom polskim za granicą.

6. Pozyskać w Ameryce Północnej kapitały na inwestycje gospodarcze w Polsce.

V. Polityka kresowa dążyć winna:

1. Do utrwalenia przekonania u ludności miejscowej, że jest na stałe z Polską złączona i wprowadzenia tam rządów sprawiedliwych, szanujących prawa i uczucia ludności.

2. Do wzmocnienia uczuć państwowości polskiej, popierania polskiego osadnictwa, przemysłu, handlu, rękodzieł, spółdzielni gospodarczych, kościoła, szkoły polskiej i wszelkich instytucji kulturalnych.

3. Do obsadzenia administracji siłami państwowo pewnymi i kwalifikowanymi.

4. Zapewnienia ludności polskiej i tej ludności miejscowej, która pragnie kształcić się w polskiej szkole, szkół polskich i polskiej oświaty.

5. Szczególnego zaopiekowania się ludnością białoruską, przyznającą się do polskości. (...).

Pełny tekst w: Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego. Nr 1, s. 201-214; Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego, t. II, Warszawa 1967, s. 80-91.

Literatura: R. Wapiński, Narodowa Demokracja 1893- 1939. Wrocław 1980;

Nr 24. II Zjazd KPRP (19.09.-2.10.1923 r.) wypracował nową linię taktyczną ruchu komunistycznego w Polsce. Wysuwając program walki o rząd robotniczo-chłopski, który miał być etapem na drodze do utworzenia rządu socjalistycznego realizującego zasady dyktatury proletariatu.

(Fragment "Manifestu II Zjazdu KPRP" zawierający ocenę sy-

tuacji w kraju i poglądy komunistów na kwestię narodową.)

Polska dzisiejsza szybkimi krokami zdąża ku przepaści. Prowadzą ją do ruiny gospodarczej i zguby politycznej dzisiejsi jej rządcy: sprzymierzeni w obozie Chjeńsko-Witosowym przedstawiciele obszarnictwa, kapitału i bogatych chłopów. Prowadzą Polskę do niechybnej zguby i ruiny, bo rządzą nie dla dobra większości ludu Polski, ale dla dobra nielicznej garstki spekulantów, darmozjadów i wyzyskiwaczy. Ich to interesom, a nie interesom tych, co pracą swoją stwarzają wszelkie bogactwa narodu, podporządkowane ma być w Polsce dzisiejszej wszystki: sąd i szkołą, prasa i agitacja religijna, przepisy administracyjne, system podatkowy, cała polityka gospodarcza. (...)

Polska dzisiejsza stoi u progu zamachu stanu, który by najskrajniejszym reakcyjnym żywiołom, opartym o wojsko i faszystowskie bojówki, pozwolił hulać w Polsce bezkarnie. (...)

W obliczu tych niebezpieczeństw, wobec zbliżających się wielkich walk, które zdecydują o losach Polski i ludów ościennych, II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski wzywa cały lud pracujący do czynu. (...)

Wzywa klasę robotniczą, aby nie tylko walczyła o swe codzienne, najbardziej palące potrzeby, przeciw swym najbardziej piekącym krzywdom, ale aby gotowała się do sięgnięcia po władzę, do wzięcia w swe ręce rządów państwa. (...)

Narodom gwałtem wcielonym do państwa polskiego, poniewieranym i uciskanym, II Zjazd KPRP zapewnia poparcie polskich mas robotniczych w ich walce o wyzwolenie narodowe, o prawo swobodnego stanowienia o swoim losie. Na gwałcie i ucisku narodowości ujarzmionych zbudowane są rządy burżuazji i obszarnictwa w całej Polsce. Zupełna wolność narodowa Ukraińców, Białorusinów, Litwinów i ich całkowite prawo do ziemi ich ojców, do połączenia z ich braćmi po drugiej stronie słupów granicznych, wbitych w żywe ciało ich narodów, zupełna swoboda rozwoju narodowego ludności żydowskiej i niemieckiej - to warunek zdobycia prawdziwej wolności dla ludu polskiego, warunek jego wyzwolenia z jarzma rodzimych kapitalistów i obszarników. (...)

Tekst w: Uchwały II Zjazdu KPRP. Warszawa 1923, s.6-13; Sz.Rudnicki, P.Wróbel, op.cit., s. 138-146.

Literatura: B. Kolebacz, Komunistyczna Partia Polski 1923-1929. Warszawa 1984; H. Cimek, L. Kieszczyński, Komunistyczna Partia Polski 1918-1938. Warszawa 1984; Historia polskiego ruchu robotniczego 1918-1939. T. 3. Warszawa 1988.

Nr 25. Memorandum naczelnika Wydziału Zachodniego MSZ G. Potworowskiego w sprawie polskiej polityki wobec Niemiec. Warszawa 6.08.1924. (Fragmenty).

W każdej naszej akcji politycznej w stosunku do Niemiec winniśmy zawsze mieć na oku podstawowe wskazania polskiej racji stanu, wedle których wszelkie nasze posunięcia polityczne kształtować się winny, a które dadzą się streścić w dwóch następujących tezach:

1. Doprowadzenie - w możliwie najbliższym czasie - do normalnych stosunków sąsiedzkich między obu państwami drogą zstąpienia prowizorycznych form, w jakie oblokły się te stosunki na skutek wojny, i będących jej rezultatem zmian terytorialnych, a to przez ukształtowanie tych stosunków na podstawie umów międzypaństwowych, zawartych drogą porozumienia obu kontrahentów, a w pierwszym rzędzie umów wykonawczych i dopełniających do tych podstawowych międzynarodowych aktów prawnych, na których obecny stan się opiera. (...)

Przy całej tej robocie politycznej nie wolno nam jednak zapominać na chwilę, że Niemcy nie pogodziły się bynajmniej ze stanem rzeczy wytworzonym przez Traktat Wersalski, że uważają go tylko za prowizorium i że czekają tylko stosownej chwili, aby przywrócić przedwojenny status quo na swych wschodnich granicach. "Śląsk i Pomorze muszą być nasze" tak myślą i mówią - mniej lub bardziej otwarcie - całe, rzec można, Niemcy, zarówno lewe jak i prawe, nieoficjalnie i oficjalnie, różniąc się tylko co do dróg, którymi do osiągnięcia celu dążyć należy. Agitacja za rewizją terytorialnych postanowień Traktatu Wersalskiego na Wschodzie rośnie w Niemczech z dnia na dzień w proporcji geometrycznej, umiejętnie zaś prowadzona propaganda udowadniająca, że rozdział Prus Wschodnich od Rzeszy jest zbrodnią przeciwko geografii, a podział Górnego Śląska jest zbrodnią przeciw gospodarczemu odro-

dzeniu Europy, zyskuje coraz więcej prozelitów w krajach anglosaskich a poczyna czynić szczerby nawet w opinii francuskiej i belgijskiej. Propaganda nasza powinna przy każdej sposobności zaznaczyć, że wszelkie naruszenie terytorialnego status quo na wschodzie musi sprowadzić katatrofę dla pokoju europejskiego.

Tym dążeniom niemieckim przeciwstawić należy z naszej strony konsekwentną linię polityczną mającą na celu utrzymanie naszego stanu posiadania, zarówno na bliższą, jak i na dalszą przyszłość. Zabezpieczeniem naszym winien być, oczywiście, przede wszystkim nasz system sojuszów, a sojusz z Francją w pierwszym rzędzie. Z jak najbaczniejszą uwagą śledzić winniśmy rozwój koncepcji "paktów gwarancyjnych" - zarówno w obradach międzysojuszniczych, jak i na terenie Ligi Narodów - koncepcji, która w razie pominięcia przy jej realizowaniu naszych interesów, zawiera w sobie wielkie dla nas niebezpieczeństwo. (...)

Jeśli chodzi o działalność z naszej strony, raczej defensywną, wchodzi w rachubę przede wszystkim żywioł niemiecki na terytorium Rzeczypospolitej, zwłaszcza w b. dzielnicy pruskiej. Już w pierwszej części uwag niniejszych podkreślono znaczenie pod tym względem rokowań toczących się obecnie w Wiedniu. Przy regulowaniu stosunków narodowościowych na kresach zachodnich winniśmy wychodzić z założenia:

1) że jak najwydatniejsze zmniejszenie ilości osób narodowości niemieckiej zamieszkujących te dzielnice Polski leży w naszym interesie państwowym (odnosi się to zwłaszcza do województwa pomorskiego), lecz że

2) całkowite pozbycie się tego elementu niemieckiego jest obecnie ze względów zarówno politycznych, jak i gospodarczych niemożliwe.

Z powyższych dwóch przesłanek wynika, że przysługujące nam prawo likwidacji obywateli niemieckich winniśmy stosować wyłącznie tam, gdzie usunięcie danego obywatela niemieckiego umotywowane jest względami natury strategicznej (pas pograniczny, forteczny), bądź politycznej (przekonania polityczne danej osoby) poza tym zaś, w niektórych wypadkach dla rozsadzania zwartych skupień żywiołu niemieckiego lub dla unarodowienia ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego (np. cukrownie). (...)

Tekst w : AAN, Ambasada RP w Berlinie, t.729, s.12-25; Dokumenty z dziejów...t.1, s.263-269.

Literatura: J.Krasuski, Stosunki polsko-niemieckie 1919-1932. Poznań 1975.

Nr 26.

W okresie rządów W.Grabskiego (19.12.1923 - 11.11.1925) Sejm uchwalił 31.07.1924 trzy ustawy dotyczące mniejszości narodowych (tzw. ustawy językowe), które weszły w życie 1.10.1924 r.

Ustawa z dnia 31.07.1924 "O języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administarcyjnych. Warszawa 31.07.1924.

Art.1. Językiem państwowym Rzeczypospolitej Polskiej jest język polski.

W języku państwowym urzędują wszystkie rządowe i samorządowe władze i urzędy administracyjne zarówno w służbie wewnętrznej jak i zewnętrznej, z wyjątkami wyszczególnionemi w następujących artykułach.

Art.2. Cywile władze i urzędy administracyjne I i II instancji oraz władze samorządowe i ich zakłady przyjmują podania oraz ustne oświadczenia w sprawach, których załatwienie do nich należy, od obywateli polskich, narodowości ruskiej (rusińskiej), białoruskiej i litewskiej również w ich języku macierzystym, a to: od rusinów - na obszarze województw: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego i poleskiego, od białorusinów na obszarze województw: poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego oraz powiatów: grodzieńskiego i wołkowyskiego w województwie białostockim; wreszcie od litwinów na obszarze powiatów: święciańskiego i gmin z większością litewską dawnego powiatu trockiego w okręgu administracyjnym wileńskim.

Art.3. Na podania stron wniesione nie w języku państwowym, władze administracyjne I i II instancji oraz magistratu miast, wydziały powiatowe i wojewódzkie i ich zakłady odpowiadają: na obszarze województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego w dwóch językach: państwowym oraz w języku podania; na pozostałych obszarach wymienionych w art.2, odpowiedź w takim

wypadku następuje w języku państwowym, a na życzenie stron w dwóch językach: państwowym oraz w języku podania. (...)

Urzędy gmin wiejskich odpowiadają w języku podań.

Art.4. W obradach rad gminnych, miejskich, sejmików powiatowych i wojewódzkich narówni z językiem państwowym mogą być używane języki, które są dopuszczone w podaniach w danym województwie stosownie do art.2. (...)

Art.5. Obwieszczenia władz samorządowych mogą być na podstawie uchwały danego ciała samorządowego sporządzane w dwóch językach (...).

Obwieszczenia władz państwowych będą sporządzane w tych samych językach co obwieszczenia władz samorządowych w danej gminie. (...)

Art.8. Prawo używania języka niemieckiego w stosunkach urzędowych na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego uregulowane będzie odrębną ustawą.

Tekst w: Dziennik Ustaw RP, nr 78, 1924, poz.757, s.1206-1207; L.Ziaja,Źródła do historii Polski 1918-1939, cz.I.Warszawa 1981, s.305-306.

Ustawa z dnia 31.07.1924 r. "O języku urzędowania sądów, urzędów prokuratorskich i notariatu".

Tekst w : jak wyżej.

Ustawa z dnia 31.07.1924 r. zawierająca niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa.

Art.1. Ustrój szkolny jest jeden dla całego państwa. Ustawodawstwo o szkołach wszelkiego typu należy do Sejmu i Senatu z wyjątkiem spraw, przekazanych ustawami państwowymi kompetencji samorządów.

Szkoły prywatne dla dzieci narodowości ruskiej (rusińskiej), białoruskiej i litewskiej, zarówno jak dla dzieci wszelkich innych niepolskich narodowości w Rzeczypospolitej z wykładowym językiem macierzystym, mogą być zakładane na tych samych warunkach, co szkoły prywatne z językiem wykładowym polskim.

W tych ramach obowiązują na terenie województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, poleskiego, no-

wogródzkiego, wileńskiego oraz powiatów: grodzieńskiego i wołkowyskiego województwa białostockiego, w organizacji szkolnictwa państwowego następujące zasady:

Art.2. Zasadniczym typem szkoły państwowej na wymienionym w art.1 obszarze, w myśl zasady godzenia i łączenia do zgodnego współżycia ludności narodowo mieszanych ziem, a nie dzielenia jej - jest szkoła wspólna, wychowująca na dobrych obywateli Państwa dzieci narodowości polskiej i niepolskiej we wzajemnym szacunku ich narodowych właściwości.

Art.3. W szkołach państwowych powszechnych, posiadających 25% ludności ruskiej (rusińskiej), białoruskiej lub litewskiej, na żądanie urzędownie stwierdzone rodziców 40 dzieci w wieku szkolnym narodowości ruskiej (rusińskiej), białoruskiej lub litewskiej, należących do jednego obwodu szkolnego, zapewniona im będzie nauka w języku macierzystym. O ile w danym obwodzie szkolnym nie ma 40 dzieci w wieku szkolnym, których rodzice zgłosili żądanie nauki w języku macierzystym ruskim (rusińskim), białoruskim lub litewskim - językiem wykładowym szkoły jest język państwowy; o ile w danym obwodzie szkolnym obok rodziców żądających dla swych dzieci nauki w języku ruskim (rusińskim), względnie białoruskim, jest conajmniej 20 dzieci, których rodzice żądają nauki w języku państwowym, wykład jest dwujęzyczny, z tem, że połowa godzin zostanie przeznaczona na naukę w języku ruskim (rusińskim), względnie białoruskim. Jeśli nie ma w danym obwodzie 20 dzieci, których rodzice żądają nauki w języku państwowym, językiem wykładowym szkoły jest język ruski (rusiński), białoruski lub litewski, istniejące w jednym obwodzie szkoły z językiem wykładowym polskim i językiem wykładowym ruskim (rusińskim) będą w miarę możności łączone w jedną szkołę wspólną dwujęzyczną.

Art.4. W szkołach powszechnych 1, 2, i 3 klasowych zarówno prywatnych jak państwowych, z językiem wykładowym niepolskim obowiązkowa jest nauka języka państwowego, zapewniająca dostateczną dla celów praktycznych znajomość jego w słowie i w piśmie. W szkołach powszechnych 4, 5, 6 i 7 klasowych, zarówno prywatnych, jak i państwowych z językiem wykładowym niepolskim obowiązkowo jest prowadzona po polsku nauka języka państwowego, historji

polskiej i nauki o Polsce współczesnej w zakresie, zapewniającym dostateczną ich znajomość dla przejścia uczni do szkół średnich ogólnokształcących, z językiem wykładowym polskim, względnie dwujęzycznych. (...)

Tekst w: jak wyżej.

Literatura: S.Mauersberg, Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918-1939. Wrocław 1968.

Nr 27. PSL "Wyzwolenie", powstało w Warszawie 5.12.1915 r. z połączenia Narodowego Związku Chłopskiego, Związku Ludu Polskiego, Związku Chłopskiego i ludowców zgrupowanych wokół "Zarania".

Założenia programowe PSL "Wyzwolenia" to: niepodległa republika demokratyczna, upaństwowienie podstawowych bogactw naturalnych, radykalna reforma rolna, powszechne nauczanie itp. Stronnictwo reprezentowało lewicę ruchu ludowego. Uczestniczyło w tworzeniu Tymczasowego Rządu Republiki Polskiej w Lublinie w listopadzie 1918 r. Rozwijało ożywioną działalność parlamantarną, tworząc wraz z PPS tzw. lewicę parlamentarną. W wyborach 1922 r. wprowadziło do Sejmu 48 posłów i do Senatu 8 senatorów. W 1926 r. nastąpił rozłam - (Stronnictwo Chłopskie). W 1926 r. "Wyzwolenie" poparło zamach majowy, a następnie przeszło do opozycji i wzięło udział w latach 1929-1930 w Centrolewie. W 1931 r. weszło w skład Stronnictwa Ludowego. Czołowi działacze: Tomasz Nocznicki, Stanisław Thugut, Irena Kosmowska, M.Malinowski.

Program Polskiego Stronnictwa Ludowego "Wyzwolenie". Warszawa 16.03.1925. (Fragment dotyczący mniejszości narodowych i polityki zagranicznej).

16. PSL Wyzwolenie dążyć będzie do wprowadzenia żywego współudziału naszego z innymi narodami w rozszerzeniu i utrwaleniu najszlachetniejszych ideałów ludzkości w dziedzinie równości i braterstwa oraz w dziedzinie kultury, oświaty, postępu i wiedzy.

17. Polska nie ma granic naturalnych i należytego zabezpieczenia przed możliwymi apetytami na ziemię i wolność naszą, chce

wszakże tak myśleć, tworzyć i pracować, ażeby przez to zyskać dla siebie szacunek świata oraz uznanie koniecznej nietykalności narodu naszego i jego siedziby, a nadto jego spokój niezbędny dla pracy i rozwoju.

18. Stronnictwo nasze stwierdza, iż wolą całego ludu polskiego jest, ażeby Rzeczpospolita Polska stała się czynnikiem pokoju i ładu w Europie.

Polityka pokojowa stanie się podwaliną naszej polityki zagranicznej.

Spory między państwami winny być rozstrzygane drogą sądów rozjemczych. Pokój świata ma być zorganizowany przy pomocy idei Ligi Narodów, którą Stronnictwo nasze usilnie popierać będzie.

19. Wojnę napastniczą uważamy za zbrodnię międzynarodową, wojny wogóle - za klęskę i zakałę ludzkości; wszczynane i prowadzone są one przez żywioły zaborcze, chciwe zysków lub panowania. Cechą ludu jest praca, a nie zaborczość.

20. Ze wszystkimi sąsiadami swoimi Polska chce być w zgodzie i przyjaźni. Szczególnie z państwami powstałymi na gruzach dawnych państw zaborczych łączyć nas winny stosunki braterskiej życzliwości.

Ceniąc wolność dla siebie, potrafimy ją szanować u innych.

21. Stronnictwo dążyć będzie do nawiązania i utrzymania stałych stosunków z organizacjami chłopskimi i demokracją innych państw i narodów, a to celem pogłębienia wspólnej ideologii demokratycznej, i wspólnej obrony ustroju demokratycznego (...).

Pełny tekst w: S. Lato W. Stankiewicz, Programy stronnictw ludowych. (Zbiór dokumentów). Warszawa 1969, s. 224-244; L. Ziaja, op. cit., s. 334-354.

Literatura: Zarys historii ruchu ludowego. T. 2. Wyd. cyt; J. Borkowski, Ludowcy II Rzeczypospolitej. Warszawa 1987.

Nr 28.

Cele hitlerowskiej polityki zagranicznej wyłuszczone w "Main Kampf". (Cyt. za: Historia doktryn politycznych. Materiały źródłowe. Warszawa 1972, s. 328-331).

(...) O ile przed wojną zadaniem niemieckiej polityki zagranicznej było zapewnienie na tej ziemi wyżywienia naszemu narodo-

wi i jego dzieciom poprzez przygotowanie dróg wiodących do tego celu, jak również uzyskanie koniecznych do tego sił pomocniczych w formie celowych sojuszników, to dzisiaj zadanie to pozostało takie samo, z tą tylko różnicą: przed wojną uważano, że należy służyć utrzymaniu niemieckiej narodowości, uwzględniając istniejącą siłę niezależnych mocarstw, dzisiaj uważa się, że narodowi należy dopiero przywrócić siłę w formie wolnego mocarstwa, które jest podstawą prowadzenia później polityki zagranicznej w celu utrzymania, popierania i wyżywienia naszego narodu dla przyszłości.

Innymi słowy, celem obecnej niemieckiej polityki zagranicznej winno być przygotowanie ponownego wywalczenia wolności na jutro. Trzeba przy tym zawsze widzieć podstawową zasadę: ponownego wywalczenia niezależności dla jakiejś narodowości nie wiąże się absolutnie ze zwartością terytorium państwowego, natomiast o wiele bardziej z istnieniem jakiejś, nawet małej, reszty tego narodu i państwa, które ciesząc się konieczną wolnością mogłoby być nie tylko nosicielem duchowej wspólnoty całej narodowości, lecz również inicjatorem militarnej walki o wolność.

Jeśli naród liczący sto milionów ludzi cierpi wspólnie w jarzmie niewoli, aby zachować zwartość państwową, to zjawisko to jest o wiele gorsze, aniżeli gdyby taki naród i takie państwo były rozdrobnione, a tylko część jego cieszyła się pełną wolnością. Oczywiście zakładając, że ta część spełniałaby świętą misję nie tylko trwałego proklamowania duchowej i kulturalnej nierozerwalności, lecz także zbrojnego przygotowania w celu ostatecznego wyzwolenia i ponownego zjednoczenia nieszczęśliwych uciśnionych części.

Należy następnie pamiętać, że problem odzyskania utraconych terytoriów i państwa zawsze stanowi pryncypialny problem odzyskania politycznej siły i niepodległości kraju macierzystego, że w takim wypadku interesy utraconych terenów musiałyby bezwzględnie ustąpić jedynemu interesowi - przywróceniu wolności rdzennego terenu. Bowiem uwolnienie uciśnionych, oderwanych szczątków narodu lub prowincji jakiegoś państwa nie następuje na gruncie spełnienia życzeń uciśnionych czy protestu pozostałych w tyle, lecz środkami siły bardziej czy mniej suwerennych pozostałych

resztek dawnej wspólnej ojczyzny.

Żądanie przywrócenia granic z 1914 r. jest politycznym nonsensem w wymiarach i skutkach, nonsensem, który jest niemal przestępstwem. Abstrahuję od tego, że granice Rzeszy w 1914 r. były raczej wszystkim innym niż zjawiskiem logicznym, bowiem nie były one ani kompletne ze względu na skupienie ludności narodowości niemieckiej, ani rozsądne z punktu widzenia celowości militarno-geograficznej. Nie były one wynikiem rozważnego działania politycznego. Były granicami jedynie chwilowymi, wynikiem absolutnie nie zakończonych zmagań, częściowo następstwem przypadku. Z takim samym, a nawet w wielu przypadkach większym prawem można by było sięgnąć do jakiegokolwiek roku niemieckiej historii, aby - odtwarzając dawne stosunki - wyjaśnić cel zagranicznej działalności politycznej. Żądanie przywrócenia granic z 1914 r. odpowiada jednak w pełni naszemu mieszczańskiemu światkowi, który i w tym wypadku nie kieruje się chłodną rozwagą polityczną w odniesieniu do przyszłości, a który częściej żyje tylko przeszłością i to tą najbliższą; bowiem samo spojrzenie wstecz nie wykracza poza jego własny czas. (...) Proklamując jednak przywrócenie tamtych granic jako polityczny cel swojej działalności, zawiązują nieustannie na nowo rozpadłą koalicję naszych przeciwników. Tylko tym tłumaczy się fakt, że osiem lat po światowych zmaganiach, w których udział brały państwa mające najróżniejsze pragnienia i cele, jeszcze nadal w mniej lub więcej określonej formie utrzymuje się koalicja dawnych zwycięzców.

My, narodowi socjaliści, przekreślamy tym samym świadomie kierunek polityki zagranicznej naszej historii przedwojennej. Rozpoczynamy ją stąd, gdzie kończyła się ona przed sześcioma wiekami. Wstrzymujemy odwieczny pochód germański na południe i zachód Europy i kierujemy swój wzrok na tereny na wschodzie. Zamykamy ostatecznie naszą przedwojenną politykę kolonialną i handlową i przechodzimy do polityki kontynentalnej, jako polityki przyszłości.

Gdy mówimy dzisiaj o nowych ziemiach, myślimy przede wszytkim o Rosji i podległych jej państwach ościennych. Sam los wydaje się wskazywać nam na to palcem. Od kiedy wydał on Rosję bolszewizmowi, pozbawił naród rosyjski tej inteligencji, która

dotychczas prowadziła go za sobą i gwarantowała trwałość państwa. Bowiem organizacja rosyjskiego tworu państwowego nie była wynikiem państwowo-politycznych uzdolnień Słowiańszczyzny w Rosji, lecz tylko przecudownym przykładem państwowotwórczej działalności elementu germańskiego wśród mniej wartościowej rasy. W ten sposób powstały na świecie liczne silne państwa. Niższe narody z germańskimi organizatorami i panami, jako ich kierownikami, wielokrotnie urastały do potężnych rozmiarów i utrzymywały się tak długo, jak długo utrzymał się rdzeń twórczej rasy państwowej. Tym germańskim rdzeniem Rosja żywiła od stuleci swoje górne warstwy. Można je dzisiaj uważać za wyplenione i wygasłe. Na ich miejsce wstąpił Żyd. Tak jak Rosjanin nie może otrząsnąć się własnymi siłami z jarzma żydowskiego, tak niemożliwością jest dla Żyda utrzymanie potężnego państwa przez dłuższy czas. Nie przedstawia on elementu organizacji, a tylko fermentu i rozkładu. Olbrzymie państwo na Wschodzie dojrzało do załamania, a koniec panowania żydowskiego w Rosji będzie także końcem Rosji jako państwa. Los wybrał nas, abyśmy byli świadkami katastrofy, która stanowić będzie najpotężniejsze potwierdzenie słuszności narodowej teorii ras.

Jednak naszym zdaniem, misją ruchu narodowosocjalistycznego jest doprowadzenie naszego własnego narodu do takiego politycznego poglądu, żeby spełnienie swojego celu przyszłości nie upatrywał on w upajającym go nowym pochodzie aleksandryjskim, lecz bardziej w skrzętnej pracy niemieckiego pługa, któremu ziemię winien przygotować miecz.

Literatura: M.Maciejewski, Ruch i ideologia narodowych socjalistów w Republice Weimarskiej. Warszawa 1985; J.Banaszkiewicz, Powstanie partii hitlerowskiej. Poznań 1968.

Nr 29.

Międzynarodowa konferencja w Locarno (Szwajcaria) obradowała w dniach 5-16.10.1925 r. z udziałem : Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Niemiec, Belgii, oraz Polski i Czechosłowacji. Traktaty zawarte w Locarno i podpisane następnie w Londynie 1.12.1925 r. ustanawiały dwie kategorie granic niemieckich. Granica zachodnia Niemiec z Francją i Belgią uznana została za ostateczną i otrzymała gwarancje brytyjsko-włoskie (pakt reński), natomiast wschodnie granice Niemiec z Polską i Czechosłowacją nie otrzymały tego rodzaju gwarancji. W ten sposób zabezpieczono zachodnich sąsiadów Niemiec przed ich odwetem i kierowano odradzający się imperializm niemiecki na wschód, przeciwko Polsce, Czechosłowacji i ZSRR. (7.03.1936 r. Niemcy wypowiedziały pakt reński).

Polska i Czechosłowacja podpisały w Locarno umowy arbitrażowe z Niemcami i traktaty wzajemnej gwarancji z Francją. Podpisane przez Polskę traktaty nie mogły jednak równoważyć niekorzystnych dla niej rozstrzygnięć. Sytuacja międzynarodowa Polski po Locarno uległa gwałtownemu pogorszeniu.

Pakt reński. Londyn 1.12.1925.

Tekst w: L.Ziaja, op.cit, cz 2, s.372-376; S.Sierpowski, op.cit., t.1, s.505-508; Historia powszechna..., s.112-116; Prawo międzynarodowe..t.2, s.262-267.

Literatura: H.Korczyk, Przyjęcie Niemiec i Polski do Rady Ligi Narodów w 1926 r. Wrocław 1985; P.Kraszewski, Polityka Wielkiej Brytanii wobec Niemiec w latach 1918-1925. Poznań 1982; W.Balcerak, Polityka zagraniczna Polski w dobie Locarna. Wrocław 1967.

Nr 30. Przemówienie Józefa Piłsudskiego do przedstawicieli stronnictw sejmowych (fragmenty). 29.05.1926.

- Nie będę się wdawał - mówił Marszałek Piłsudski - w dyskusję nad wypadkami majowymi. Zdecydowałem się na nie sam, w zgodzie z własnym sumieniem i nie widzę potrzeby z tego się tłumaczyć.

Głównymi powodami obecnego stanu rzeczy w Polsce - to jest

nędzy, słabizny wewnętrznej i zewnętrznej - były złodziejstwa, pozostające bezkarnie. Ponad wszystkim w Polsce zapanował interes jednostki i partii, zapanowała bezkarność za wszelkie nadużycia i zbrodnie.

W odrodzonym państwie nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu. Gdy wróciłem z Magdeburga i posiadłem władzę, jakiej nikt w Polsce nie piastował, wierząc w odrodzenie narodu, nie chciałem rządzić batem i oddałem władzę w ręce zwołanego przez siebie Sejmu Ustawodawczego, którego wszak mogłem nie zwołać. Naród się jednak nie odrodził. (...)

Szuje i łajdaki rozpanoszyły się. Naród odrodził się w jednej tylko dziedzinie, w dziedzinie walki orężnej, tzn. względem odwagi osobistej i ofiarności względem państwa w czasie walki. Dzięki temu mogłem doprowadzić wojnę do zwycięskiego końca. We wszystkich innych dziedzinach odrodzenia nie znalazłem. Ustawiczne waśnie personalne i partyjne, jakieś dziwne rozpanoszenie się brudu i jakiejś bezczelnej, łajdackiej przewagi sprzedajnego nieraz elementu.

Rozwielmożniło się w Polsce znikczemnienie ludzi. Swobody demokratyczne zostały nadużyte tak, że można było znienawidzić całą demokrację - co Marszałek odczuwał najboleśniej jako zdecydowany demokrata. - Interes partyjny przeważał ponad wszystko. Partie w Polsce rozmnożyły się tak licznie, iż stały się niezrozumiałe dla ogółu. (...)

- Warunki tak się ułożyły, że mogłem nie dopuścić was do sali Zgromadzenia Narodowego, kpiąc z was wszystkich, ale czynię próbę, czy można jeszcze w Polsce rządzić bez bata. Nie chcę czynić nacisku, ale ostrzegam, że sejm i senat są instytucjami najbardziej znienawidzonymi w społeczeństwie. Róbcie raz jeszcze próbę. Nacisku nie będzie. Żadna siła fizyczna nie zaciąży nad wami. Dałem gwarancję swobodnego obioru Prezydenta i słowa dotrzymam, ale ostrzegam,nie zawierajcie z kandydatem na Prezydenta układów partyjnych. Kandydat na Prezydenta musi stać ponad stronnictwami, winien umieć reprezentować cały naród. Wiedzcie, że w przeciwnym razie nie będę bronił sejmu i senatu, gdy dojdzie do władzy ulica. Nie może w Polsce rządzić człowiek pod terrorem szuj i temu się przeciwstawiam. (...)

Moim programem jest zmniejszenie łajdactw i utorowanie drogi uczciwości. Czekam, a zapewniam panów, że się nie zmienię. Trzeba przejść ponad partyjne interesy, dać oddech państwu i elektowi. Elekt musi posiadać honor ponad chęć zarobienia kilkudziesięciu groszy. Jeżeli chodzi o mnie, to powtarzam raz jeszcze, że się nie zmienię. Będę ścigał złodziei! Zastanówcie się nad tym panowie, przemyślcie i przedyskutujcie....

Tekst w: "Kurier Poranny", 30.05.1926; Sz.Rudnicki P.Wróbel, op.cit, s.189-191.

Literatura: A.Garlicki, Od maja do Brześcia. Warszawa 1986; W.Jędrzejewicz, Kronika życia Józefa Piłsudskiego. Londyn 1986; W.T.Kulesza, Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1935. Wrocław 1985.

Nr 31. Wyłoniony po przewrocie majowym 1926 r. rząd (zwany odtąd sanacyjnym) niezwłocznie przystąpił do pracy nad projektem zmian w konstytucji zmierzających do ograniczenia praw Sejmu na korzyść prezydenta i władzy wykonawczej. 2.08.1926 r. zmiany w konstytucji zostały uchwalone przez Sejm.

Do najistotniejszych postanowień noweli konstytucyjnej należały przepisy dotyczące przyśpieszenia i usprawnienia toku uchwalania budżetu państwa oraz uprawniające prezydenta do wydawania dekretów z mocą ustawy w okresie gdy Sejm i Senat były rozwiązane (wymagały one jednak późniejszego zatwierdzenia ich przez Sejm).

Ustawa z dnia 2.08.1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17.III.1921. Warszawa 2 sierpień 1926.

Tekst w : Dziennik Ustaw RP, nr 78, 1926, poz.442; L.Ziaja, op.cit., s.395-398.

Nr 32. Eksposé ministra spraw zagranicznych RP A.Zaleskiego wygłoszone na posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. 21.07.1926 r. (Fragmenty.)

Jeżeli jednak które z państw europejskich bardziej niż inne do pokoju dąży i pokoju wymaga, jest nim Polska, która rekonstrukcję swoją prowadzić musi nie tylko po wojnach ostatniego dziesięciolecia, ale po wiekowej niewoli i rozdarciu. (...)

Pokojowa polityka polegać winna jeszcze na dążeniu do możliwie najintensywniejszej, najwszechstronniejszej współpracy międzynarodowej, dla wspólnych wszystkich państwom celów. Jedynie współpraca taka, polegająca nie na podporządkowaniu jednych państw drugim, ale na jednakim uwzględnieniu interesów wszystkich, zdolna jest wytworzyć w przyszłości system skutecznie zapobiegający wszelkim konfliktom. We współpracy tej pragniemy brać jak najżywszy udział i iść w pierwszym rzędzie państw przyczyniających się do utworzenia i utrwalenia nowego stanu rzeczy. (...)

Polityka polska wobec Ligi Narodów kieruje się nie mogącym ulec zmianie interesem państwowym, rozumianym jak najszerzej, a idącym po linii rozwoju Ligi Narodów, której działalność w zakresie kolaboracji międzynarodowej przyniosła już tak doniosłe rezultaty. Ugruntowanie wpływów Ligi Narodów, powiększenie i utrwalenie jej autorytetu jako bezstronnej instancji przy rozwiązywaniu różnego rodzaju trudności międzynarodowych, pozostać musi zawsze celem polityki polskiej. (...)

Z tego również punktu widzenia, najzupełniej ogólnego, traktuje Polska konieczność zdobycia dla siebie gwarancji stałej współpracy w Lidze, gwarancji, mających swe usprawiedliwienie przede wszystkim w doniosłej roli, jaką Polska odgrywa w całej pacyfikacyjnej i organizacyjnej działalności Ligi Narodów. Geograficzne położenie Polski, obszar zajmowany przez nią oraz ilość ludności, jak i znaczenie w całokształcie ekonomicznych stosunków europejskich, wyznaczają Polsce doniosłą rolę w polityce światowej, tak że nie można wprost wyobrazić sobie możliwości rozwiązania zagadnienia pacyfikacji świata bez czynnego i trwałego współudziału Polski. Jedynie zapewnienie Polsce stałej współpracy w Radzie Ligi pozwoli Lidze odegrać należycie i całkowicie tę rolę, do jakiej jest ona powołana w myśl naczelnych zasad Paktu. (...)

Nasze sojusze są wyrazem niezmiennie pokojowej polityki

Polski. Takim przede wszystkim jest nasz sojusz z Francją. Sojusz ten, nie wymierzony zasadniczo przeciw nikomu, jest jedynie instrumentem bezpieczeństwa i pokoju i jako taki jest i pozostanie otoczony szczególną opieką Rządu. (...)

Konstatuję z żywym zadowoleniem, że współdziałanie polsko-włoskie rozwija się pomyślnie, zarówno na terenie politycznym, na którym wiele zagadnień oba państwa łączy, jak i na polu gospodarczym, dzięki znacznemu ożywieniu się, w ramach istniejących traktatów i porozumień, wzajemnej wymiany towarowej. Rząd Polski dążyć będzie do dalszego pomyślnego rozwinięcia tych stosunków.

Na terenie międzynarodowym spotykamy się częstokroć z życzliwym zainteresowaniem Rządu Angielskiego. Na dobrych z nim stosunkach, zarówno w dziedzinie bezpośrednich interesów, które są ważne i liczne, jak w zakresie ogólnych problematów polityki międzynarodowej, w których Wielka Brytania tak poważną odgrywa rolę, zależy nam bardzo i mogę zapewnić, że Rząd Polski dołoży wszelkich starań, by się przyczynić do utrwalenia i pogłębienia tych korzystnych wzajemnych nastrojów.

Od czasu, gdy w niezapomnianym orędziu swego Prezydenta Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wypowiedziały się w tak decydujący sposób na rzecz Polski niepodległej i niepodzielnej z własnym do morza dostępem, polityka tego państwa, nacechowana szczerą dla nas życzliwością, nie ulega względem nas zasadniczej zmianie. (...) Rząd Polski, rozumiejąc względy dyktujące Stanom Zjednoczonym pewną rezerwę w odniesieniu do zagadnień polityki europejskiej, dążyć będzie do zacieśnienia i rozwinięcia przyjaznych stosunków polsko-amerykańskich, przede wszystkim na polu gospodarczym. (...)

W dziedzinie naszych, zawsze szczerze przyjaznych stosunków z Japonią, miło jest mi podnieść stwierdzoną ostatnio tendencję do ożywienia się wymiany gospodarczej.

Z Chinami prowadzimy od niedawna w Pekinie rokowania zmierzające do nadania podstaw prawnych wzajemnym, dość poważnym interesom w zakresie stosunków handlowych i uprawnień obywateli jednej strony, przebywającej na terytorium drugiej.

Splot interesów łączących Polskę z Rzeszą wymaga zarówno dla dobra obu państw, jak i dla sytuacji międzynarodowej, aby między

tymi krajami istniała trwała pokojowa współpraca. W miarę, jak rozwijać się będzie prawdziwe zrozumienie tych zasadniczych interesów, nie wątpię, iż dojdziemy do pożądanego celu. Rząd Polski ze swej strony pragnie szczerze oprzeć stosunki polsko-niemieckie na realnych podstawach i rozbudować normalną współpracę sąsiedzką, pozbawioną wszelkich czynników wzajemnej animozji. O ile Niemcy wykażą równe zrozumienie dla tego programu i dla równorzędności naszych interesów, to stosunki polsko-niemieckie, oparte na tych przesłankach, mogą znakomicie przyczynić się do odprężenia ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Na tej drodze ważnym etapem jest ugruntowanie stosunków gospodarczych między Polską a Rzeszą Niemiecką. (...)

W opinii polskiej wywołał zaniepokojenie podpisany w Berlinie 24 kwietnia 1926 r. Układ sowiecko-niemiecki. Miarodajne zapewnienia odnośnie do tego traktatu wskazują, iż ma on charakter czysto pokojowy i że w niczym nie naruszy zobowiązań, które przyjmie Rzesza Niemiecka, wstępując do Ligi Narodów.

Rząd Polski pragnie dać wyraz nadziei, iż dalszy rozwój sytuacji politycznej potwierdzi te wyjaśnienia. Mogę Panów zapewnić, iż zagadnienie to jest przedmiotem specjalnej czujności ze strony Rządu Polskiego.

Jeśli chodzi o stosunki nasze ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, to stwierdzić należy z zadowoleniem, że oba sąsiadujące ze sobą na tak rozległej granicy państwa, których ustroje pod względem społecznym, gospodarczym i politycznym różnią się tak zasadniczo, potrafiły już od jakiegoś czasu rozwinąć między sobą stosunki poprawne, wchodzące na coraz to realniejsze tory sąsiedzkiej współpracy, a zadające kłam wrogiej nam propagandzie. (....)

W zakresie stosunków politycznych pragniemy doprowadzić do pomyślnego końca rozmowy trwające już od pewnego czasu w celu traktatowego ujęcia zagadnienia pacyfikacji Wschodu Europy. W związku z tym podkreślam, że Polska nie zamierza grupować wokół siebie żadnych bloków zwróconych przeciwko któremukolwiek ze swoich sąsiadów, a że ma na celu jedynie i wyłącznie interesy pokoju.

Wspólna dola i niedola w niedawnej jeszcze przeszłości

zacieśnia nasze więzy z państwami bałtyckimi i Finlandią i skłania nas do odnoszenia się ze szczególnie żywą i serdeczną sympatią do sprawy ich niepodległości i samodzielności. Związani szeregiem wspólnych interesów mamy zamiar i w przyszłości, jak to było dotychczas, porozumiewać się z tymi państwami na zasadach całkowitej równości i swobodnej wymiany zdań we wszystkich sprawach łącznie nas dotyczących. Szczególnie trudna sprawa traktatowgo ujęcia pacyfikacji Wschodniej Europy musi być, sama przez się, również tematem rozmów. Z baczną uwagą śledzimy w tej dziedzinie rozwój dyskusji, która się rozwinęła na tle aide-memoire złożonego Związkowi Socjalistycznych Republik Rad przez Finlandię, Estonię i Łotwę.

Ze specjalną troskliwością dbać będziemy o rozwój stosunków gospodarczych z państwami bałtyckimi. Dążyć też będziemy do rozstrzygnięcia kwestii pozostających dotychczas w zawieszeniu, zwłaszcza w stosunkach z Łotwą.

W Estonii widzimy szczerze przyjazne nam państwo, którego rozwój w dziedzinie gospodarczej i politycznej jest jedną z gwarancji powszechnego pokoju.

Spośród wszystkich naszych sąsiadów, stosunków nie posiadamy jedynie z Litwą. (...) Byliśmy i jesteśmy zawsze gotowi do podjęcia pełnych stosunków międzypaństwowych z Litwą, uważając stan obecny za wysoce nienormalny i szkodliwy (...). Mamy nadzieję, że Litwa prędzej czy później dojdzie do zrozumienia tej prawdy dla nas oczywistej.

W marcu roku bieżącego zawarliśmy Traktat Gwarancyjny z Rumunią, odnawiający stosunki sojusznicze łączące nas z tym państwem. Dotychczasowe dobre stosunki z naszym południowym sojusznikiem uwydatniają się, mam nadzieję, wyraźnie przez zapowiedziane przez Rząd Rumuński słuszne odszkodowanie obywateli polskich, dotkniętych wywłaszczeniem z Rumunii.

W stosunku do Czechosłowacji rozpoczyna się nowa faza współżycia politycznego wobec zawarcia szeregu umów zasadniczych i specjalnych, normujących nasz stosunek sąsiedzki. Ostatnio weszła w życie Umowa Arbitrażowa, następnie ratyfikowana została przez obie Izby Umowa Handlowa, mająca stanowić podstawę przyszłych stosunków gospodarczych. (...)

Umowa Handlowa z Węgrami stworzyła realną podstawę konkretnego zainteresowania wzajemnego dwóch państw, bliskich sobie nieprzedawnionymi sympatiami, wyrosłymi ze wspólnej wspaniałej tradycji historycznej. Dążeniem Rządu Polskiego będzie, by to zainteresowanie poczęło wydawać pożądane owoce. (...)

Austria jest tym państwem o ludności niemieckiej, z którym Polska utrzymuje jak najlepsze stosunki, wzmocnione ostatnio zawarciem Umowy Arbitrażowej. Bardzo ożywione stosunki gospodarcze, oparte na wydatnej wymianie towarowej, rozwijają się pomyślnie, przy celowym dostosowywaniu się form współżycia gospodarczego do jego treści. (...)

Przytoczyłem Panom w sposób ogólny fakty i zamierzenia z dziedziny stosunków naszych z poszczególnymi państwami. Stosunki te, na pozór rozmaite, połączone są wspólnymi cechami naszej polityki zagranicznej, które chciałbym specjalnie podkreślić. (...)

Pierwszą i może najważniejszą z nich jest pokojowość. (...) Drugą jest jej ciągłość. (...) Ciągłość, o której mówię, polega na tym, że ideały i interesy Państwa trwalsze są od poszczególnych Gabinetów i przeto każdy Minister, który bierze na siebie odpowiedzialność za bieg polityki zagranicznej, ma i mieć musi do czynienia z kompleksem zagadnień trwałych. Ciągłość polityki zagranicznej jest wyrazem należytego wyczucia przez dany Rząd kompleksów wspomnianych zagadnień, a w stosunkach międzynarodowych daje ona kontrahentom danego Państwa pewność, iż niezależnie od zmiany personaliów rządowych, słowo raz dane przez autorytatywnego przedstawiciela państwa nie traci swego waloru, a interesy zasadnicze państwa, raz skonstatowane i wzięte w życiu międzynarodowym pod uwagę, nie tracą swej mocy. Chcę zapewnić Panów, że owej ciągłości polityki przestrzegać zamierzam, jak i jej pokojowości, jak wreszcie i trzeciej zasadniczej cechy, koniecznej dla planowanej zagranicznej polityki, a mianowicie jej jednolitości. (...)

Pełny tekst w: A.Zaleski, Przemowy i deklaracje. Warszawa 1929, t.1, s.5-20; Dokumenty z dziejów...T.1, s.362-372.

Literatura: P.Wandycz, August Zaleski. Minister spraw zagranicznych RP 1926-1932 w świetle wspomnień i dokumentów. "Zeszyty Historyczne", 1980, z.52; M.Leczyk, Polityka II Rzeczypos-

polityi wobec ZSRR w latach 1926-1934. Warszawa 1976; Z. Wroniak, Polska-Francja 1926-1932. Poznań 1981; M. Nowak-Kiełbikowa, Polska -Wielka Brytania w dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923-1937. Warszawa 1989.

Nr 33. Polskie Stronnictwo Ludowe "Piast" powstało w Galicji w grudniu 1913 r. w wyniku rozłamu w Polskim Stronnictwie Ludowym. PSL "Piast" reprezentowało prawicę ruchu ludowego. W latach 1913-1926 przejawiało tendencje do współpracy z partiami prawicy. W 1932 r. "Piast" dysponujący 90 mandatami w Sejmie zawarł porozumienie wyborcze z partiami prawicy społecznej - Chrześcijańskim Związkiem Jedności Narodowej, (zwanym "Chjeną", który utworzyły w 1922 r. Związek Ludowo-Narodowy, Chrześcijańska Demokracja i Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe dysponowały w Sejmie 169 mandatami). 17.05.1923 r. podpisany został pakt Lanckoroński - sojusz "Piasta" i "Chjeny", który stał się podstawą do utworzenia drugiego gabinetu W. Witosa (28.05 - 14.12.1923 r.). Trzeci raz przywódca "Piasta" W. Witos utworzył rząd 10.05.1926 roku, który został obalony przez przewrót J. Piłsudskiego. Po 1926 roku PSL "Piast" zbliżył się do partii lewicowych, czego wyrazem był udział w Centrolewie w latach 1929-1930. W marcu 1931 r. "Piast" wszedł w skład Stronnictwa Ludowego. Czołowi działacze: Wincenty Witos, Maciej Rataj, Jan Dębski, Władysław Kiernik.

Program Polskiego Stronnictwa Ludowego "Piast". Kraków 29.11.1926. (Fragmenty dotyczące kwestii narodowej)

Art. 9

Stosunek do mniejszości narodowych - zamieszkałych w granicach Rzeczypospolitej - PSL Piast opiera na zasadach sprawiedliwości i zgodnego współżycia oraz równych praw i obowiązków wszystkich obywateli wobec państwa. Stojąc na stanowisku jedności Rzeczypospolitej Polskiej, PSL Piast uznaje prawo wszystkich narodowości zamieszkujących państwo do ich pełnego rozwoju kulturalnego i gospodarczego. PSL Piast dążyć będzie w szczególności do współpracy gospodarczej i kulturalnej z rolnikami mniejszości narodowych.

Pełny tekst: S.Lato, W.Stankiewicz, op.cit., s.255-281; L.Ziaja, op.cit., s.399-425.

Literatura: Zarys historii ruchu ludowego. T.2. Wyd.cyt; Historia chłopów polskich. T.3. Warszawa 1980.

Nr 34. Protokół 1. Posiedzenie Komitetu Obrony Państwa (fragment) 23.11.1926.

Niemcy. Po głębokiej analizie Marszałek nie widzi możliwości, by Niemcy w tej generacji mogli zaatakować nas lub kogokolwiek. Niemcy nie są na razie zdolne do jakichkolwiek wystąpień zbrojnych - do tego jeszcze z każdym rokiem słabną, bo się demobilizują technicznie i moralnie. Niemcy nie mają dziś możności postawić pod broń wielkiej ilości ludzi - chyba że zmienią się metody wojny. Na razie metody wojny pozostają niezmienione - gdy się zmienią, można będzie ocenę tę poddać rewizji. Przez wejście Niemiec do Ligi Narodów możliwość wojny z Niemcami zmniejsza się, zwiększa się natomiast przez częściową demobilizację Francji, spowodowaną trudnościami finansowymi Państwa. Marszałek proponuje przeprowadzenie szczegółowej dyskusji na ten temat na jednym z posiedzeń i zapowiada bliższe udowodnienie swej tezy.

Rosja. Jeśli nasz sejsmograf zatrzęsie się, to przede wszystkim ze strony Rosji. W Rosji ogromna przewaga ludności wojny nie chce, jak zresztą i na całym świecie. Ludność Rosji jest przemęczona - najwięcej straciła w czasie wojny, do tego przeżyła jeszcze rewolucję.

Nie można powiedzieć, że Rosja jest w stanie przez dłuższy czas prowadzić wojnę - jednak pomimo to ciągle wojny prowadzi: Chiny, Indie, Polska, państwa bałtyckie.

W Rosji jest grupa ludzi, którzy żyć spokojnie nie mogą. Ludzie ci, tworzące górne warstwy państwa, są w stanie poruszyć i poprowadzić Rosję dokąd zechcą. Ten element stanowi duże niebezpieczeństwo wszelkich niespodzianek, z którymi trzeba się poważnie liczyć.

Ludzie niespokojni w Rosji będą nas szukać, bo Rosja w stosunku do nas może dochodzić swego rewanżu - chociaż dzisiejsze czynniki miarodajne zapewniają, że tego rewanżu nie chcą.

Jednak wewnętrzne tarcia w partii i kryzys wiary w bolszewizm mogą łatwo spowodować chęć wybrnięcia z tej sytuacji przez wypowiedzenie nam wojny.

Na razie bolszewicy pracują nad rozkładem wewnętrznym naszego Państwa i to jest ich stała praca.

Anglia w stosunku do Rosji prowadzi bardzo skropulatnie system okrążania i izolowania Rosji. Rosja natomiast szuka stale jednego ze swoich czterech frontów to jest: angielskiego na wschodzie, polskiego, bałtyckiego i rumuńskiego.

Na razie na naszym froncie pracy tej nie daje się odczuwać - chwilowo mamy spokój - należy się jednak spodziewać, że nacisk ten i na nasz front przyjdzie.

Streszczając swe wywody Marszałek podkreśla:

1. Należy zwracać baczną uwagę na Anglię, z jej polityką egoistyczną, dążącą na całym świecie do hegemonii swego pieniądza oraz na angielski system okrążania Rosji.

2. Niemcy w tej generacji nie są zdolne prowadzić z nami wojny.

3. Natomiast z Rosją i Litwą możliwość wojny istnieje. (...) Tekst w: Dokumenty z dziejów..T.1, s.375-377.

Literatura: A.Skrzypek, Kronika koegzystencji. Warszawa 1983; M.Leczyk, Polityka II Rzeczypospolitej wobec ZSRR w latach 1925-1934. Warszawa 1976; A.Ajnenkiel, Od rządów ludowych do przewrotu majowego. Warszawa 1978.

Nr 35. Obóz Wielkiej Polski, skrajnie prawicowa organizacja polityczna działająca w latach 1926-1933. Twórcą OWP był Roman Dmowski. Zamierzał on uczynić z OWP masową organizację obejmującą oprócz endecji całą antysemicką prawicę. Program OWP był zgodny z ideologią endecką. Zadaniem OWP była walka o władzę z sanacją na terenie pozaparlamentarnym. Działalnością OWP kierowała Wielka Rada (m.in. R.Dmowski, S.Hailer, M.Borzęcki, W.Trąbczyński). W 1930 r. OWP liczył ok. 25 tys. członków, posiadając wpływy głównie w środowiskach młodzieży akademickiej. W 1933 r. władze państwowe rozwiązały OWP.

Deklaracja Ideowa OWP. 4.12.1926.

Tekst w: L. Zlaja, op.cit., s.426-428; Sz. Rudnicki, P. Wróbel, op. cit., s.196-197.

Literatura: T. Bielecki, W szkole Dmowskiego. Londyn 1968; Z. Kaczmarek, Obóz Wielkiej Polski. Poznań 1980; Sz. Rudnicki, Obóz Narodowo Radykalny. Warszawa 1985; R. Wapiński, Narodowa Demokracja 1893-1939. Warszawa 1980.

Nr 36. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem był partią polityczną sanacji, utworzoną w 1928 r. przez płk. Walerego Sławka przed wyborami do Sejmu. BBWR zapowiadał zmianę konstytucji, wzmocnienie władzy wykonawczej przez umocnienie pozycji Prezydenta. BBWR nawiązał kontakty z konserwą ziemiańską i częścią prawicy. Jego program społeczny był zachowawczy. Czołowi działacze: W. Sławek, B. Pieracki, B. Miedziński, A. Koc, J. Radziwiłł.

Deklaracja Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Warszawa 20.01.1928.

Tekst w: L. Zlaja, op.cit., s.449-452; Sz. Rudnicki, P. Wróbel, op.cit., s.198-201.

Literatura: A. Chojnowski, Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Wrocław 1968; E. Choroch, Geneza, struktura organizacyjna i ideologia BBWR. "Rocznik Lubelski", t. XVIII (1975).

Nr 37. Stronnictwo Narodowe powstało 7.10.1928 r. jako kontynuacja Związku Ludowo-Narodowego. Powstanie SN było związane z kryzysem który miał miejsce w endecji po przewrocie majowym i było próbą konsolidacji wszystkich sił politycznych ND. W skład SN weszły ZLN i grupa Stanisława Strońskiego (secesja ze Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego). Poza SN pozostawał formalnie OWP.

W programie z 1928 r. SN sprecyzowało swe główne cele polityczne. SN było główną partią polityczną prawicy. Zwalczało klasowy ruch robotniczy KPP i PPS. Największe wpływy posiadało wśród

drobnomieszczaństwa, inteligencji i burżuazji oraz nieznaczne wśród chłopstwa i w klasie robotniczej. Terenem znacznych wpływów SN były województwa: poznańskie, pomorskie, białostockie i łódzkie, oraz Warszawa, Wilno i Lwów. SN kierowało wieloma organizacjami społecznymi, jak Związki Zawodowe "Praca Polska", Narodowa Organizacja Kobiet, Młodzież Wszechpolska. Czołowi działacze: R. Dmowski, T. Bielecki, R. Rybarski, S. Głąbiński, J. Bartosiewicz, S. Kozicki, J. Giertych, S. Stroński, M. Seyda, Z. Berezowski.

Program Stronnictwa Narodowego. Warszawa 1928. (Fragmenty dotyczące polityki zagranicznej i kwestii narodowej).

Polityka zagraniczna

Polska polityka zagraniczna, aby być świadomą i twórczą pracą dla dobra Polski, a nie ulegać zabiegom obcym na gruncie międzynarodowym, musi być oparta na trwałych podstawach naszego bytu. Pierwszą taką podstawą trwałą jest położenie geograficzne Polski między Niemcami a Rosją z wynikającymi stąd od stuleci doświadczeniami naszych dziejów. Drugą podstawą trwałą jest to, że Polska przez całe swe dzieje współdziałała z Zachodem w rozwoju i obronie cywilizacji i odzyskała niepodległość i obszar państwowy we współdziałaniu ze sprzymierzonymi w wielkiej wojnie i w budowie traktatów po tej wojnie, z czego wynika, że utrzymanie łączności ze sprzymierzonymi i obrona nienaruszalności traktatów jest nakazem zmysłu samozachowawczego. Trzecią podstawą trwałą jest największa dbałość o zachowanie pokoju, którego państwo polskie po odzyskaniu wolności i ustaleniu granic niezbędnie potrzebuje dla rozwoju swego życia wewnętrznego, zaniedbanego w okresie niewoli, ale też z tą wielką dbałością o pokój łączyć się musi najstaranniejszy dobór sposobów utrzymania pokoju tylko rzetelnych i skutecznych, a ostrożność wobec zabezpieczeń pozornych, obliczonych na uśpienie czujności narodowej.

Społeczeństwo polskie, wskutek długiego okresu bez państwa własnego, z trudnością zdobywa sobie istotną znajomość i odczucie polityki światowej, których poważne i sumienne kształcenie jest jednak niezbędnym warunkiem siły państwowej. Opinia publiczna nie powinna być łudzona bądź urojonymi powodzeniami na arenie polityki zagranicznej, bądź ukrywaniem istotnych niebezpieczeństw, gro-

łących naszemu państwu. Nie mniej szkodliwe jest wprowadzanie w umysły społeczeństwa pierwiastków niedoceniania innych narodów i państw, z czym nie idzie w parze ani stanowczość tam, gdzie jest ona potrzebna, ani istotne poczucie własnej siły i godności oraz związanych z tym obowiązków wobec własnych dziejów.

Na tych podstawach i zasadach oparta polityka zagraniczna państwa, mając do przezwyciężenia wielkie trudności na gruncie międzynarodowym, skupiać powinna nawet zwalczające się na wewnątrz odłamy polityczne.

W szczególności:

1. Polska polityka zagraniczna powinna uczestniczyć we wszystkich przedsięwzięciach, które uczciwie i skutecznie zmierzają do zapewnienia pokoju, a odsłaniać i zwalczać wszystkie działania, które z nadużyciem haseł pokojowych dążą do osłabienia upatrzonych przciwników. Współpraca w Lidze Narodów, mającej za zadanie łagodzenie przeciwieństw i zatargów, nie może zamykać oczu na to, że nie ma ona ani uprawnień, ani sił dostatecznych do zapobieżenia napadom i do obrony napadniętych. Układ w Locarno, zabezpieczając pokój tylko na Zachodzie, powiększa przez to samo niepewność na Wschodzie, a przeto Polska, zgodnie z poglądem państw zachodnich, a przeciw poglądom Niemiec, uważać musi układy w Locarno tylko za pierwszą część dzieła pokoju, gdyż utrzymywanie obecnej nierównomierności zwiększyłoby jeszcze niebezpieczeństwo. Pakt Kelloga, cenny ze względu na udział St.Zjedn. Ameryki nie uczestniczących w Lidze Narodów, jest jednak tylko oświadczeniem uroczystym przeciw wojnie, bez rzeczywistych zabezpieczeń. W tym stanie rzeczy główną bronią pokoju ze strony Polski jest siła zbrojna, powstrzymująca zamysły napadu, oraz sojusze z jednymi państwami, a na wzajemnej życzliwości oparte stosunki z innymi.

2. Sojusz Polski z Francją jest istotnym zabezpieczeniem obecnego układu politycznego Europy, ustalonego w traktacie wersalskim, przez współdziałanie zachodniego i wschodniego sąsiada Niemiec. Równocześnie jak największą uwagę przywiązywać należy do trwania dobrych stosunków między sprzymierzonymi z czasów wielkiej wojny wogóle i w szczególności do przyjaznych stosunków między Polską a mocarstwami zachodnimi. Sojusz z Rumunią jest przy-

rodzonym wynikiem sąsiedzkiego współżycia na obszarze między Morzem Bałtyckim i morzem Czarnym. - Przyjaźń z Czechosłowacją i Jugosławią oparta jest na wspólnej obronie traktatów konferencji pokojowej w Paryżu. Dobre stosunki z państwami nad Morzem Bałtyckim, sąsiadującymi z Rosją, bez jakichkolwiek zaczepnych wobec Rosji zamierzeń, są również poparciem pokoju na obecnych podstawach. Wreszcie dbałość o przyjazne stosunki z innymi państwami służy wzmocnieniu stanowiska Polski w świecie.

3. Polityka Państwa Polskiego, mimo gotowości do spokojnych stosunków sąsiedzkich z Niemcami, stoi dzisiaj wobec jawnego dążenia Niemiec do zmiany granic i naruszenia obszaru Polski oraz wobec ciągłego podkopywania stanowiska Państwa Polskiego w polityce międzynarodowej. Dążenie to musi być całym wysiłkiem świadomości i pracy narodu odpierane i nie może być zaciemniane ani wobec własnego narodu, ani wobec zagranicy. Przeciwnie, zadaniem polityki polskiej jest utrzymanie w pełnym świetle tej prawdy, że takie stanowisko Niemiec jest w obecnym okresie dziejów Europy głównym zagrożeniem pokoju.

4. Zwracanie wysiłków polityki narodu polskiego przeciwko Rosji nie leży w interesie Państwa Polskiego. Polityka naszego państwa w stosunku do Rosji musi być kierowana dążeniem do sąsiedzkiego z nią pokoju. Jak Polska nie miesza się w wewnętrzne stosunki państwa rosyjskiego, tak też ściśle przestrzegana być winna zasada niemieszania się Rosji w nasze stosunki wewnętrzne, oraz wyrzeczenia się prowadzonej dotychczas na naszym gruncie propagandy i popierania jakichkolwiek partii i tajnych organizacji.

5. Od wieków istniejący i drogi społeczeństwu polskiemu związek Litwy z Polską zaburzony jest przez politykę obecnego Państwa Litewskiego, stworzonego w czasie wojny przez Niemcy i w dalszym ciągu znajdującego się pod wpływem Niemiec. Polska polityka zagraniczna świadoma musi być wysiłków zmierzających do popchnięcia Polski w kierunku naruszenia traktatów w tym celu, by uzyskać możność naruszania ich przeciw Polsce. Wobec niezgodnych z prawem międzynarodowym działań rządu litewskiego trzymać się należy ściśle dróg wskazanych przez prawo międzynarodowe. Rozważna polityka Polski doprowadzi ludność Litwy tym snadniej do zro-

zumienia, że powody, które przed pięcioma z górą wiekami zbliżyły Litwę z Polską, istnieją i dzisiaj.

6. Swobodnego dostępu do morza musi państwo polskie strzec i musi go wszechstronnie wzmacniać pod grozą strącenia na poziom bytu zależnego i pozbawionego jednego z najistotniejszych warunków rozwoju. Wolne Miasto Gdańsk wedle art. 104 traktatu wersalskiego związane jest ściśle z Państwem Polskim przez to, że Polska prowadzi sprawy gdańskie i roztacza opiekę nad obywatelami gdańskimi na gruncie międzynarodowym. Związek Gdańska z Polską został postanowiony dla udzielenia Polsce swobodnego dostępu do morza, a Liga Narodów ma zapewnić ścisłe wykonywanie tych postanowień traktatu. Polityka polska baczyć musi, by Gdańsk nie był siedliskiem i narzędziem polityki Niemiec, z którymi wszelkie jego związki zostały z mocy traktatu zerwane, a których zabiegi stale dążą do zakłócenia przyjaznego współżycia Gdańska z Polską. (...)

7. Polska podpisawszy osobny traktat z głównymi mocarstwami, zawierający m.in. postanowienia zabezpieczające mniejszości, wprowadziła je do swej konstytucji i ustawodawstwa, aby sprawy te były załatwiane na gruncie wewnętrznym. Najbardziej stanowczo musi występować Państwo Polskie przeciw usiłowaniu wygrywania postanowień o mniejszościach przez inne państwa, celem wprowadzenia rozstroju w wewnętrzne stosunki Państwa Polskiego. Zarazem naczelnym dążeniem polityki polskiej w tym względzie musi być zrównanie międzynarodowych zobowiązań wszystkich państw w sprawach mniejszości.

8. Przełamanie dążeń federalistycznych i utrwalenie w ten sposób granic było najdonioślejszym czynnikiem w budowie odrodzonego państwa i wszelkie próby do nawrotu do zamysłów federalistycznych, stwarzających niepokój i chwiejność w ustaleniu Państwa Polskiego, muszą być stanowczo odpierane. (...)

10. Oparcie polityki zgranicznej rządu w zakresie właściwym o Ciało Ustawodawcze, a tym samym o społeczeństwo, co obecnie jest zaniedbane, nie tylko wzmacnia tę politykę od zewnątrz, ale jest też niezbędne dla stałego kształtowania świadomości narodowej i poważnego stanowiska społeczeństwa wobec zagranicy. (...)

Naród polski i inne narodowości w państwie

Państwo polskie, stworzone przez naród polski w ciągu tysiąclecia, może istnieć i zabezpieczyć swój trwały rozwój tylko kierowane wolą narodu polskiego, który za losy jego ponosi pełną odpowiedzialność, a przeto jest i musi być ono państwem narodowym.

Postanowienie art. 96 konstytucji: "wszyscy obywatele są równi wobec prawa", uwarunowane jest postanowieniem art. 89: "pierwszym obowiązkiem obywatela jest wierność dla Rzeczypospolitej Polskiej", co musi być bardzo ściśle przestrzegane i w ustawach i w ich wykonywaniu.

Uprawnienia innych narodowości w Państwie zgodne być muszą z tymi naczelnymi zasadami: stanowiska narodu polskiego w Państwie oraz obowiązku obywateli wierności dla Państwa. Zawarte w konstytucji i określone w ustawach prawo zachowania narodowości i pielęgnowania mowy, właściwości narodowych oraz wyznania, w szczególności dopuszczając język innych narodowości w szkole, sądzie i urzędzie, powinno być w tych granicach zapewnione i stosowane. Działalność wszystkich władz powinna budzić w obywatelach innych narodowości przeświadczenie, że wierność Polsce daje im ze strony Państwa opiekę i równość wobec prawa, czyli że w Państwie panuje prawo, które oni muszą szanować i które dla nich jest sprawiedliwe. Tą drogą prawa i sprawiedliwości, jako wyrazu ducha państwowego Polski, powinno się dążyć do związania innych narodowości z Państwem.

W szczególności:

1. Stan wszelkich władz i urzędników w dzielnicach z ludnością mieszaną powinien być przystosowany do poziomu zadań, które są tam trudniejsze.

2. Podniesienie gospodarcze i ogólnocywilizacyjne ziem wschodnich oraz dopomożenie ludności w tej pracy jest główną potrzebą tych obszarów.

3. W dzielnicach bliskich granic, gdzie ludność nastawiona jest na zabiegi z zewnątrz, wzmocnienie polskości i zabezpieczenie ziem pogranicznych przed wszelkiego rodzaju wichrzeniami i usadowieniem się żywiołów i wpływów wrogich jest jednoznaczne z obroną całości Państwa.

4. W szczególności należy przeszkodzić, aby do przeludnionej

Polski nie napływali Żydzi z Rosji bolszewickiej.

Pełny tekst w: L.Ziaja, op.cit., s.465-492.

Literatura: R.Wapiński, Narodowa Demokracja 1893-1939. Wrocław 1980.

Nr 38. 20.06.1927 r. Aristide Briand (minister spraw zagranicznych Francji) zaproponował rządowi Stanów Zjednoczonych podpisanie dwustronnego układu wieczystej przyjaźni. W odpowiedzi na tą propozycję, sekretarz stanu Frank Kellogg zaproponował zawarcie paktu wielostronnego. Po dłuższych rokowaniach i wielostronnych konsultacjach został podpisany dnia 27 sierpnia 1928 r., w Paryżu, przez przedstawicieli 15 państw (USA, Francja, Włochy, Japonia, W.Brytania i jej dominia, Polska, Czechosłowacja), Pakt generalny o wyrzeczeniu się wojny tzw. pakt Brianda-Kellogga. Wszedł on w życie 24.11.1929 r. Został ratyfikowany przez 63 państwa tj. przez niemal wszystkie ówczesne państwa świata.

Traktat Przeciwwojenny (tzw. Pakt Brianda - Kellogga). Paryż 27.08.1928. (fragmenty).

Artykuł I

Wysokie Strony Umawiające się oświadczają uroczyście imieniem Swoich ludów, że potępiają uciekanie się do wojny celem załatwienia sporów międzynarodowych i wyrzekają się jej jako narzędzia polityki narodowej w ich wzajemnych stosunkach.

Artykuł II

Wysokie Strony Umawiające się uznają, że załatwianie i rozstrzyganie wszelkich sporów i konfliktów bez względu na ich naturę lub pochodzenie, które mogłyby powstać między nimi, winno być osiągane zawsze tylko za pomocą środków pokojowych.

Artykuł III

Traktat niniejszy będzie ratyfikowany przez Wysokie Strony Umawiające się wymienione we wstępie, zgodnie z wymaganiami ich konstytucji, i wejdzie w życie pomiędzy nimi skoro tylko wszystkie dokumenty ratyfikacyjne złożone zostaną w Waszyngtonie.

Traktat niniejszy, gdy wejdzie w życie jak to przewiduje pa-

ragraf poprzedni, pozostanie otwarty tak długo, jak długo tego będzie potrzeba do przystąpienia doń wszystkich Mocarstw Świata.

Każdy dokument stwierdzający przystąpienie poszczególnego Mocarstwa będzie złożony w Waszyngtonie i Traktat, natychmiast po złożeniu takiego dokumentu, wejdzie w życie pomiędzy Mocarstwem, które w ten sposób zgłosiło swoje przystąpienie, i innymi Mocarstwami Umawiającymi się.

Obowiązkiem Rządu Stanów Zjednoczonych będzie dostarczenie każdemu Rządowi, który przystąpi później do niniejszego Traktatu, uwierzytelnionego odpisu niniejszego Traktatu, i każdego z dokumentów ratyfikacyjnych lub aktów przystąpienia. Będzie również obowiązkiem Rządu Stanów Zjednoczonych telegraficzne notyfikowanie wymienionym Rządom każdego dokumentu ratyfikacyjnego i aktu przystąpienia natychmiast po ich złożeniu. (...)

Nr 39. Związek Radziecki jako pierwsze z wielkich mocarstw ratyfikował pakt Brianda - Kellogga i zaproponował swoim sąsiadom wprowadzenie paktu w życie, zanim ten nabrałby mocy obowiązującej na podstawie ustalonej procedury. Dokonano tego na podstawie tzw. protokołu Litwinowa, podpisanego w Moskwie 9 lutego 1929 r. przez Estonię, Łotwę, Polskę, Rumunię i ZSRR. Protokół wniósł w stosunki polsko-radzieckie element odprężenia.

Protokół podpisany w Moskwie dnia 9 lutego pomiędzy Estonią, Łotwą, Polską, Rumunią i ZSRR dotyczący wejścia w życie Traktatu Przeciwwojennego podpisanego w Paryżu, dnia 27.08.1928 r. (tzw. Protokół Litwiniwa).

Tekst w: L. Ziaja, op.cit., s.502-504; Prawo międzynarodowe..t.2, s.310-311.

Literatura: J. Łaptos, Pakt Brianda-Kellogga. Kraków 1988.

Nr 40. Eksposé ministra spraw zagranicznych RP A. Zaleskiego wygłoszone w Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. 1.01.1929. (Fragmenty)

Przejdę teraz do innego zagadnienia lub raczej kompleksu zagadnień, które znajdują się obecnie na czołowym miejscu naszej polityki zagranicznej.

Nieraz już miałem możność przedstawić Panom nasze zasadnicze i trwałe tendencje do zacieśniania sąsiedzkich stosunków, do zbliżenia i kolaboracji na międzynarodowym terenie z Niemcami. Dzisiaj macie Panowie prawo zwrócić się do mnie z zapytaniem, dlaczego zbliżenie owo odbywa się tak powoli i dlaczego spotyka ono na swej drodze tak duże trudności. (...) Powody tej powolności i przeszkody te znajdują się w opinii publicznej obu Narodów, powiadam obu, bo nie będę przeczył, że i w opinii publicznej polskiej, pomnącej udział w rozbiorach Rzeczypospolitej, długie lata ucisku i wreszcie stanowisko Niemiec po naszym zmartwychwstaniu, istnieje w stosunku do Niemiec nieufność, ale bynajmniej nie nienawiść. Robię tę różnicę dla podkreślenia, że niema w naszej opinii publicznej zasadniczo nieprzychylnego do Niemiec stosunku, i że owa zrozumiała niechęć, o której wspominałem, dałaby się zapewne drogą powstania nowych pozytywnych faktów w stosunkach polsko-niemieckich usunąć. Opinia publiczna polska, przekonany jestem, przygotowana jest do dokonania takiego zwrotu. Inaczej jednak, zdaje mi się, sprawa się przedstawia z opinią publiczną niemiecką.

Jest rzeczą znamienną, że każde prawie wystąpienie na terenie międzynarodowym, nawet o ile bezpośrednio nie dotyczy ono Niemiec, wywołuje w ostatnich czasach na gruncie niemieckim istną burzę. Wydaje się, jak gdyby opinia publiczna niemiecka oczekiwała stale tylko pretekstu, żeby dać w pełni wyraz swojej w stosunku do odrodzonego Państwa i do Narodu Polskiego niechęci. Sądzę, że jest naszym obowiązkiem zastanowić się, jakie są powody takiego stanu rzeczy.

Powody te są wielorakie.

W pierwszym rzędzie przyczynia się do tego stanu rzeczy szeroko w Niemczech rozpowszechniona propaganda na rzecz rewizji wschodnich granic Rzeszy - propaganda ta, niestety, opiera się nie tylko na jednostkach i organizacjach prywatnych. Nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że propaganda ta, wyraźnie niezgodna z literą i duchem Paktu Ligi Narodów, nie tylko jest poważną przeszkodą do pożądanego przez nas zbliżenia między Rzeszą a Polską, lecz też przeszkodą do ogólnej stabilizacji stosunków w Europie. Stwarza ona w opinii niemieckiej szkodliwą

iluzję możliwości pokojowej rewizji granic, iluzję, która jednak w pewnych warunkach może spowodować poważne komplikacje międzynarodowe - wbrew nawet życzeniom i nadziejom ich twórców.

Mam przecież nadzieję, nadzieję opartą na cechującej Naród niemiecki trzeźwości i realiźmie oraz na niewątpliwie szczerze pokojowych tendencjach obecnego Rządu Rzeszy, że propaganda rewizjonistyczna nie tylko nie będzie rosnąć, lecz przeciwnie, stopniowo zmniejszać się będzie.

Sądzę, że już dzisiaj wielu poważnych polityków niemieckich jest przekonanych, że rewizjonistyczna teza niemiecka jest absolutnie niemożliwa do przeprowadzenia przed jakimkolwiek trybunałem międzynarodowym, że argumenty, które na rzecz tej tezy przytoczyć można, nie wytrzymują nawet dość powierzchownej krytyki, i że, najważniejsze, epoka kurczenia się terytoriów zamieszkałych przez narody słowiańskie skończyła się bezpowrotnie.

Drugą poważną przyczyną, która sprawia, że stosunki polsko-niemieckie nie układają się tak, jakbyśmy tego pragnęli, jest zagadnienie mniejszościowe.

Opinia publiczna w Niemczech jest źle i niedostatecznie informowana o położeniu mniejszości niemieckiej w Polsce - stąd fantastyczne zgoła poglądy na losy tej mniejszości, stąd fałszywe wnioski, do których znaczna część opinii niemieckiej w sprawach mniejszościowych dochodzi. (...)

Te same dążenia do utrwalenia pokoju i umocnienia przyjaznych stosunków, które znajdują wyraz w naszej polityce niemieckiej, ożywiają również naszą politykę w stosunku do Związku Socjalistycznych Republik Rad.

Dlatego też z zadowoleniem przyjęliśmy propozycję Rządu Sowieckiego, zmierzającą do możliwie rychłego wprowadzenia w życie Paktu Kellogga.

Miałem już parokrotnie możliwość publicznie wyrażenia mych poglądów na ten Pakt. Nie potrzebuję więc przekonywać Panów, że odpowiada on całkowicie, bez jakichkolwiek zastrzeżeń, polityce Rządu Polskiego, że od dawna jesteśmy zdecydowanymi zwolennikami zawartej w nim ideii.

Pakt paryski, w moim przekonaniu, stwarza nader poważne gwarancje moralne dla pokoju świata w ogóle, dla pokoju zaś Europy w

szczególności. Sądzę proszę Panów, że między innymi, gwarancja moralna dla pokoju, którą nam daje ten fakt, że promotorem i uczestnikiem tego Paktu jest wielka Republika Północno-Amerykańska, nie może być przez nas niedoceniany.

Zważywszy nasz powszechnie znany stosunek do Paktu Kellogga przypuszczam, że nikt nie może mieć najlżejszej nawet wątpliwości co do życzliwego ustosunkowania się naszego do możliwości regionalnego wejścia w życie tego traktatu.

Dwa zastrzeżenia, które umieściliśmy w naszej ostatniej nocie w odpowiedzi na propozycję ZSRR, są chyba dla wszystkich ludzi dobrej wiary dostatecznie zrozumiałe, nie kryją w sobie żadnych ubocznych myśli ani celów. Jasne jest i proste, dlaczego przed przystąpieniem do Protokółu proponowanego przez Pana Litwinowa, porozumieć się pragnęliśmy z innymi sygnatariuszami Paktu, zrozumiałe też jest, dlaczego Polska, nie od dzisiaj zresztą, stoi na stanowisku niezbędności jednoczesnego wejścia w życie Paktu o nieagresji pomiędzy ZSRR a wszystkimi tego Związku zachodnimi sąsiadami, z którymi łączą nas bądź stosunki ścisłego aliansu, jak z Rumunią, bądź też szczera przyjaźń, jak z państwami bałtyckimi i Finlandią. Sądzę, że w tej materii bardziej szczegółowe wyjaśnienia są zbyteczne.

Mam nadzieję, że obydwa nasze zastrzeżenia staną się już w najbliższym czasie bezprzedmiotowe. Wówczas niezwłocznie podpiszemy Protokół proponowany przez Rząd Moskiewski. Mam nadzieję również, że z chwilą wejścia w życie Paktu o nieagresji między Polską a ZSRR oba Rządy, Sowiecki i Polski, nie poprzestając na tym, w dalszym ciągu nie będą ustawać w swych wysiłkach i zabiegach celem utrwalenia dobrych sąsiedzkich stosunków i wytworzenia zaufania między obu krajami. (...)

Pełny tekst w: A.Zaleski, Przemowy i deklaracje..., t.1, s.204-215; Dokumenty z dziejów.., t.1, s.409-417.

Literatura: P.Wandycz, op.cit; A.Czubiński, Kwestia niemiecka w polityce polskiej. "Acta Universitatis Wratislaviensis. Nauki Polityczne", Wrocław 1989, s.201-214; M.Baumgart, Wielka Brytania a odrodzona Polska (1918-1933). Szczecin 1985; M.Leczyk, Polityka II Rzeczypospolitej wobec ZSRR w latach 1925-1934. Warszawa 1976; J.Krasuski, Stosunki polsko-niemieckie 1919-

1932. Poznań 1975.

Nr 41. Wywiad Miedzińskiego z J.Piłsudskim po objęciu przez tego teki premiera. Warszawa 26.08.1930. (Fragmenty).

- Jaki jest program Pana Marszałka, jako szefa rządu, na najbliższy okres czasu ?

- Pan jako poseł, postawił pytanie po poselsku - to jest tak, że odpowiedzieć na niego nie sposób; albowiem poseł do sejmu jest stworzony na to, ażeby głupio pytał i głupio mówił. Toteż, wie pan, ja osobiście nieraz wątpię o jakiekolwiek wartości tak zwanych demokratycznych pojęć, a jeszcze mniej o wartości tak zwanego parlamentaryzmu, gdyż on prowadzi do musu oszukaństw i do musu życia w świecie oszukańczym. (...)

Jak pan widzi, panie pośle, układ konstytucji jest tak chwiejny i nieokreślony, napisana jest tak niechlujnie, jak niechlujnym jest umysł panów posłów. W ogóle powiedzieć panu muszę, że ta niechlujna pisanina czyni z naszej Konstytucji coś w rodzaju kiepskiego bigosu, w który obok zgniłej szynki pakują nadgniłą słoninę i kładą to obok niedokiszonej kapusty; tak, że można i należy każdy paragraf i artykuł brać zupełnie osobno, nie wiążąc go z niczym innym, z żadnym innym artykułem. Naturalnie, zgniła szynka jest dla pana Prezydenta, nadgniła słonina dla pana rządu, no a posłom zostaje niedokiszona kapusta. Jak pan rozumie, żołądki nie mogą wtedy nic zrobić i wychodzi z tego smród, tak, że ulica Wiejska cała śmierdzi - proszę pana. I wyjście z tego chaosu jest możliwe tylko przez zmianę Konstytucji i napisanie jej w przyzwoity sposób. (...)

Wie pan, nieraz słyszałem o najrozmaitszych sposobach ujmowania Konstytucji i szukania oparcia dla swoich twierdzeń czy żądań jakoby dla naszej Konstytucji. A ja tego, proszę pana, nie nazywam Konstytucją, ją to nazywam konstytutą. I wymyśliłem to słowo, bo ono najbliższe jest prostituty. Gdy w szanownym waszym sejmie autorytetami prawnymi są jakiś kauzyperdy w rodzaju Libermana, albo jakieś ciemne indywidua, w rodzaju napędzonych złodziei, to - proszę pana - możliwa jest i taka interpretacja, ale ona prawna nie jest i nikt tego przyjąć, jako prawo, nie jest

w stanie. Ten system nałamywania Konstytucji do różnych potrzeb czynić musi z Konstytucji zwyczajną dziewkę - i tego dopuszczać nie wolno. Ja, naturalnie, zawsze przechodzić będę do porządku dziennego nad wszystkimi tego rodzaju pomysłami, nie prowadząc przy tym żadnych sposobów prawnych. (...)

Pan poseł, to nikczemne zjawisko w Polsce, pozwala sobie bowiem na czynności tak upokarzające, zarówno sejm, jako instytucję, jak i samych siebie, jako posłów - że powtarzam, cała praca w sejmie śmierdzi i zaraża powietrze wszędzie. Ja, proszę pana, nie jestem w stanie pozwolić wbrew Konstytucji rządzić panom posłom i uważać ich za jakichś wybrańców do rządzenia. Zdaniem moim, w każdym urzędzie pana posła należy usuwać za drzwi; jeżeli zaś przy tym coś im dołożą - to także nie szkodzi. Bo, proszę pana, pan poseł obstawia siebie jakimś śmiesznym pojęciem o nietykalności, wtedy, gdy Konstytucja mówi tylko o nietykalności sądowej; wszystko inne, panie pośle, jest tykalne! (...)

Panowie posłowie już zatracili wszelką przyzwoitość, tak, jak gdyby chcieli powiedzieć, że poseł do sejmu chociażby był kryminalistą, łotrem i chociaż nie robi nic, a tylko dokucza każdemu, - to jednak wszyscy muszą stać przed nim na śmietniku i kłaniać mu się nisko. Ja, proszę pana, na taką sytuację nie mogę pozwolić; państwo bowiem wtedy idzie na anarchię - wpada w anarchiczny chaos. (...)

Druga rzecz, proszę pana, nad którą się nieraz zastanawiałem, to są motywy, dla których ta banda w tak anarchiczny sposób postępuje. Moje przekonanie, wyciągnięte z kilku lat stałej i ustawicznej myśli, jest jasne i nieodwołalne - panom posłom trzeba pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy. Niech rząd kradnie pieniądze, z podatków zbierane, a daje im. I trzecia rzecz, wygódki partyjne; to znaczy, że z pieniędzy podatkowych mają być utrzymywane partie, mają być płaceni agitatorowie, ich wypędki najrozmaitsze. To jest ich cel, ich dążenie. Mają być substydiowane ich towarzystwa, które panowie partyjniacy okradną - i to wszystko z pieniędzy składanych z podatków. (...)

Tekst w: "Gazeta Polska" 27.08.1930; Sz.Rudnicki, P.Wróbel, op.cit., s.219-224.

Literatura: A.Garlicki, Od maja do Brześcia. Warszawa 1986;

W.Jędrzejewicz, Kronika życia Józefa Piłsudskiego. Londyn 1986; W.T.Kulesza, Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1935. Wrocław 1985.

Nr 42. Stronnictwo Ludowe - chłopska organizacja polityczna powstała 15.03.1931 r. z połączenia trzech stronnictw ludowych: PSL "Wyzwolenia", Stronnictwa Chłopskiego i PSL "Piasta". Zjednoczenie ruchu ludowego dokonane zostało po raz pierwszy w Polsce. Z powodzeniem scementowało wokół jednego ośrodka politycznego szerokie rzesze najbardziej aktywnych chłopów i uczyniło z ruchu ludowego jedną z głównych sił legalnej opozycji antysanacyjnej w Polsce. Rozbieżności które występowały w ruchu ludowym przed zjednoczniem nie zostały do końca przezwyciężone, wynikiem czego była niejednolitość działania SL. Program przyjęty na zjeździe zjednoczeniowym został opracowany pod przemożnym wpływem PSL "Piasta". W programie tym postulowano przyśpieszenie reformy rolnej na warunkach spłaty długoletniej (SL w programie z 1931 r. w sprawie reformy rolnej stanęła na gruncie ustawy sejmowej z 1925 r.). SL stanowiło jedną z głównych sił demokracji. Przeciwstawiało się dyktaturze sanacji walcząc o demokratyczny i republikański ustrój dla Polski. W latach kryzysu umacniały się w SL nastroje radykalne. Większość działaczy SL, skupiona wokół W.Witosa (od procesu brzeskiego na emigracji w Czechosłowacji) dążyła do zaostrzenia opozycji, natomiast niektórzy członkowie władz naczelnych liczyli na porozumienie z rządem i sprzeciwiali się przejściu do pozaparlamentarnych metod walki (Michał Róg, Maksymilian Malinowski). W poglądach polityczno-społecznych działaczy SL występowały istotne różnice.

Program Stronnictwa Ludowego uchwalony przez Radę Naczelną połączonych stronnictw: Stronnictwa Chłopskiego, PSL "Wyzwolenia" i PSL "Piasta". Warszawa 15.03.1931. (Fragmenty dotyczące polityki zagranicznej i kwestii mniejszości narodowych).

Art. 9. Mniejszości narodowe.

Stronictwo Ludowe stojąc na stanowisku zupełnego równouprawnienia wszystkich obywateli państwa bez różnicy narodowości i wy-

znania - uznaje prawo wszystkich narodowości zamieszkujących państwo, do ich rozwoju kulturalnego i gospodarczego, oraz korzystania w całej pełni z samorządu, określonego przez ustawy państwowe w granicach jedności i całości Rzeczypospolitej.

Opierając swój stosunek do mniejszości narodowych w państwie polskim na zasadach sprawiedliwości i zgodnego współżycia, a potępiając wszelki ucisk i bezprawie - żąda wzajemnie od wszystkich obywateli państwa rzetelnego spełniania ich obowiązków wobec państwa. W ramach tych zasad Stronnictwo Ludowe dążyć będzie szczególnie do współdziałania zwłaszcza w zakresie gospodarczym z rolnikami innych narodowości w państwie.

Art.25. Stosunki z innymi państwami.

Pokojowość szerokich mas ludu wiejskiego jest rękojmią pokojowości polskiej polityki zagranicznej. Stronnictwo Ludowe dążyć będzie do tego, by polska polityka zagraniczna współdziałała czynnie w ugruntowaniu powszechnego pokoju przez oparcie stosunków między państwami na poszanowaniu istniejących traktatów, oraz (do) rozstrzygania spraw i zatargów międzynarodowych na drodze pokojowej.

Stronnictwo Ludowe popierać będzie te wszystkie instytucje i układy międzynarodowe, które dążą do wytworzenia istotnych warunków bezpieczeństwa i pokoju.

Lud polski, szanując prawa i granice sąsiadów, zagwarantowane traktatami, nie dopuści jednak do naruszenia praw i granic Rzeczypospolitej. (...).

Pełny tekst w: S.Lato, W.Stankiewicz, op.cit., s.298-311; Sz.Rudnicki, P.Wróbel, op.cit., s.225-235.

Literatura: J.Borkowski, Postawa polityczna chłopów polskich w latach 1930-1935. Warszawa 1970; J.R.Szaflik, Polskie Stronnictwo Ludowe Piast 1926-1931. Warszawa 1970;

Nr 43.

25.01.1932 r. został parafowany, a 25.07.1932 r. podpisany polsko-radziecki układ o nieagresji. Wszedł on w życie po ratyfikacji przez obie strony i wymianie dokumentów ratyfikacyjnych 23.12.1932 r. Zawarcie tego paktu po blisko siedmioletnim okresie

rokowań spotkało się z przychylnym przyjęciem społeczeństwa i prawie całej prasy. Pakt o nieagresji był korzystny dla obu stron. Dla Polski - bo został zawarty w chwili natężenia odwetowej akcji antypolskiej w Niemczech, Związkowi Radzieckiemu dawał zaś odprężenie na granicy zachodniej, w chwili gdy na Dalekim Wschodzie nastąpił gwałtowny wzrost napięcia politycznego spowodowany agresją japońską (18.09.1931) na Mandżurię (Chiny).

Pakt o nieagresji między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Moskwa 25.07.1932.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej z jednej strony i Centralny Komitet Wykonawczy Związku Socjalistycznych Republik Rad z drugiej, ożywieni pragnieniem utrwalenia istniejącego między ich krajami pokoju i przekonani o tym, że utrzymanie pokoju między nimi jest wybitnym czynnikiem w dziele utrzymania pokoju powszechnego;

Uznając, że traktat Pokoju z 18 marca 1921 r. stanowi, jak dotychczas, podstawę ich wzajemnych stosunków i zobowiązań;

Przekonani, że pokojowe załatwianie sporów międzynarodowych i usuwanie wszystkiego, co mogłoby się sprzeciwiać normalnemu stanowi stosunków między państwami, jest najpewniejszym środkiem do osiągnięcia zamierzonego celu;

Oświadczając, że żadne z zaciągniętych do chwili obecnej przez każdą ze Stron zobowiązań nie stoi na przeszkodzie pokojowemu rozwojowi ich wzajemnych stosunków i nie jest w sprzeczności z niniejszym traktatem;

Postanowili zawrzeć niniejszy traktat celem rozwinięcia i uzupełnienia traktatu, podpisanego w Paryżu 27 sierpnia 1928 r., a wprowadzonego w życie protokołem, podpisanym w Moskwie 9 lutego 1929 r. i wyznaczyli w tym celu swych pełnomocników (następują nazwiska pełnomocników), którzy po wymianie swych pełnomocnictw uznanych za dobre i w należytej formie wystawione, zgodzili się na następujące postanowienia:

Art.1. Obie umawiające się Strony stwierdzające, że wyrzekły się wojny jako narzędzia polityki narodowej w ich wzajemnych stosunkach, zobowiązują się wzajemnie do powstrzymywania się od wszelkich działań agresywnych lub od napaści jedną na drugą, za-

równo samodzielnie, jak łącznie z innymi mocarstwami.

Za działania sprzeczne ze zobowiązaniami niniejszego artykułu uznany będzie wszelki akt gwałtu, naruszający całość i nietykalność terytorium lub niepodległość polityczną drugiej umawiającej się Strony, nawet gdyby te działania były dokonane bez wypowiedzenia wojny i z uniknięciem wszelkich jej możliwych przejawów.

Art.2. W razie, gdyby jedna z umawiających się Stron została napadnięta przez państwo trzecie lub przez grupę państw trzecich, druga umawiająca się Strona zobowiązuje się nie udzielać ani bezpośrednio, ani pośrednio pomocy i poparcia państwu napadającemu przez cały czas trwania zatargu.

Jeżeli jedna z umawiających się Stron podejmie napaść na państwo trzecie, to druga strona będzie miała prawo wymówić niniejszy traktat bez uprzedzenia.

Art.3. Każda z umawiających się Stron zobowiązuje się nie brać udziału w żadnych porozumieniach z punktu widzenia agresji dla drugiej Strony wrogich.

Art.4. Zobowiązania, wymienione w artykułach pierwszym i drugim niniejszego traktatu, nie mogą w żadnym razie ograniczać lub zmieniać praw międzynarodowych i zobowiązań wypływających dla każdej z obu umawiających się Stron z umów, które ona zawarła przed wejściem w życie niniejszego traktatu,o ile te umowy nie zawierają w sobie elementu napaści.

Art.5. Obie umawiające się Strony, dążąc do załatwienia i rozstrzygania wyłącznie za pomocą środków pokojowych wszelkich sporów i zatargów, bez względu na ich charakter i pochodzenie, które mogłyby między nimi wyniknąć, obowiązują się kwestie sporne, co do których nie udało się osiągnąć porozumienia w czasie właściwym na drodze dyplomatycznej, przekazać do postępowania pojednawczego, zgodnie z postanowieniami konwencji o stosowaniu postępowania koncyliacyjnego, która to konwencja stanowi część integralną niniejszego traktatu i winna być podpisana oddzielnie i ratyfikowana możliwie najprędzej łącznie z traktatem o nieagresji.

Art.6. Traktat niniejszy będzie ratyfikowany w możliwie bliskim terminie i dokumenty ratyfikacyjne będą wymienione w War-

szawie w ciągu trzydziestu dni od dnia ratyfikowania go przez Polskę i Związek Socjalistycznych Republik Rad, po czym traktat wejdzie natychmiast w życie.

Art.7. Traktat zawiera się na trzy lata, przy czym, o ile jedna z umawiających się Stron nie wymówi go na sześć miesięcy przed upływem terminu, to będzie się uważało, że okres traktatu został przedłużony automatycznie na okres dwuletni.

Art.8. Traktat niniejszy został sporządzony w języku polskim i rosyjskim i oba teksty będą uważane za autentyczne.

Na dowód czego wyżej wymienieni pełnomocnicy podpisali niniejszy traktat i opatrzyli go swymi pieczęciami.

Sporządzone w Moskwie w dwóch egzemplarzach, dnia 22 lipca 1932 r.

Tekst w: Dziennik ustaw RP, 1932, nr 115, poz.951.
Literatura: S.Gregorowicz, Polsko-radzieckie stosunki polityczne w latach 1932-1935. Wrocław 1982; M.J.Zacharias, Polska wobec zmian w układzie sił politycznych w Europie w latach 1932-1936. Wrocław 1981.

Nr 44. Projekt Programu Komunistycznej Partii Polski. 8-10.1932. (Fragmenty dotyczące kwestii narodowej).

F.Kwestja narodowa.

a) Komunistyczna Partja Polski wraz z Komunistycznymi Partjami Ukrainy Zachodniej i Białorusi Zachodniej walczy o prawo każdego narodu, ujarzmionego przez imperjalizm polski, do całkowitego samookreślenia, tj. aż do oderwania się od państwa polskiego. Rewolucja proletarjacka w Polsce urzeczywistni niezwłocznie to prawo w stosunku do krajów i dzielnic, anektowanych przez dzisiejszą Polskę burżuazyjną.

b.) W stosunku do Ukrainy Zachodniej, do Białorusi Zachodniej i terytorjów litewskich zwycięstwo rewolucji proletarjackiej w Polsce oznacza zniesienie okupacji tych krajów, całkowite urzeczywistnienie prawa do samookreślenia aż do oderwania się od państwa polskiego. Po przepędzeniu okupacji polskiej z terenów białoruskich i litewskich ludność Wilna sama zadecyduje o swej przynależności państwowej. Zwycięska rewolucja proletarjacka

usunie wszelkie zapory do zjednoczenia rozdartych przez imperjalizm narodów ukraińskiego i białoruskiego.

c.) W stosunku do Górnego Śląska i Pomorskiego Korytarza zwycięski proletarjat polski przekreśli orzeczenia imperjalistycznych traktatów i zapewni ludności tych ziem prawo samookreślenia aż do oderwania od Polski.

d.) W stosunku do Gdańska KPP zwalcza narzucone mu jarzmo Polski i Ligi Narodów, zwalcza aneksjonistyczną politykę imperjalizmu polskiego i uznaje prawo ludności gdańskiej, siłą oderwaną od Niemiec, do ponownego złączenia się z Niemcami.

e.) W stosunku do uciskanej ludności żydowskiej i niemieckiej KPP zwalcza wszelką politykę ucisku i gwałtu, politykę ograniczeń prawnych i społecznych, kulturalnych i językowych. Zwycięstwo proletarjatu Polski oznaczać będzie zupełne równouprawnienie polityczne i społeczne mniejszości narodowych, prawo mniejszości narodowych do posługiwania się językiem ojczystym w szkole, sądzie i urzędzie.

Zwycięstwo proletarjatu Polski oznaczać będzie nieubłaganą walkę z szowinizmem wielkomocarstwowym, nienawiścią rasową i narodową i antysemityzmem itd., jako, pozostałościami feodalnego i kapitalistycznego barbarzyństwa.

f.) Polska Republika Radziecka zawrze braterski sojusz ze Związkiem Sowieckim i z każdym narodem który uwolnił się od kapitalizmu na zasadzie dobrowolnego zjednoczenia i centralizacji sił wojskowych i gospodarczych, do walki przeciw imperjalizmowi i do budownictwa gospodarki socjalistycznej, na którym opiera się rzeczywista niepodległość państwa proletarjackiego wobec państw kapitalistycznych. (...)

Tekst w: Materiały do Programu KPP. Wyd. partyjne. Moskwa 1933, s.115-172; L. Ziaja, op.cit., s.525-565.

Literatura: jak w dok. nr 24.

Nr 45. Obóz Wielkiej Polski. Wytyczne w sprawach żydowskiej, mniejszości słowiańskich, niemieckiej, zasady polityki gospodarczej. Warszawa 1932. (Fragmenty).

Program w sprawie żydowskiej

Państwo polskie winno być państwem narodowym. Decydować o nim winni tylko ci, którzy są współdziedzicami jego cywilizacji narodowej oraz ci, którzy w przyszłości winni stać się jej współtwórcami. Nie odmawiamy żadnych praw Rusinom, Białorusinom i wszystkim innym odłamom etnicznym w Polsce, z których pragniemy uczynić Polaków i wzmóc w ten sposób siły narodu polskiego. Natomiast wyłączamy z tego planu asymilacyjnego żydów, jako rasę: 1) do istotnej asymilacji niepodatną; 2) w razie powierzchownego, a nawet szerszego zasymilowania, szkodliwą, gdyż wnoszącą za sobą pierwiastki cywilizacji zupełnie obcej.(...)

Do dziś dnia żydzi całego świata tworzą wspólną, wielką organizację, karną i solidarną, a wobec Polski szczególnie wrogą, gdyż pragną za cenę słabości Polski sztucznie utrzymać na naszych ziemiach główny rezerwuar swej ludności. Żydzi odgrywają pod względem gospodarczym rolę pasożytów, śrubują ceny przez kosztowne pośrednictwo, zmuszają polską ludność do emigracji zarobkowej, a ostatnio, korzystając z kryzysu i nędzy rolnictwa, zaczęli planowy wykup ziemi polskiej drogą licytacji. Jednocześnie jednak widać, że żydzi osiągnęli swój szczyt i zaczynają się cofać. Rasa żydowska zaczyna w szybkim tempie degenerować się, zarażając rozkładem moralnym ludność rdzenną, wśród której mieszka. Najsilniejsze narzędzie w ręku żydowskim: międzynarodowy kapitalizm, zaczyna tracić władzę nad narodami. Kryzys żydów angielskich, a zwłaszcza amerykańskich, finansujących dotychczasową akcję żydostwa, zmierzch żydowskich wielkich domów bankowych oraz zależnych od żydów wielkich trustów i karteli - sprawia, iż narody europejskie coraz silniej dążą do odseparowania się od żydów. Młodzież polska, która rozpoczęła akcję antyżydowską po wojnie, w okresie największego rozkwitu kapitalizmu żydowskiego, która usunęła żydów ze swych organizacji akademickich i wyrzuciła ich poza nawias społeczeństwa akademickiego, dziś czyni nowy krok naprzód, uważając, że Polacy mają prawo rządzić w swem państwie, jak u siebie w domu, wysuwając swój program wobec żydów w trzech dziedzinach: politycznej, kulturalnej i gospodarczej.

Dziedzina polityczna

Należy odróżnić pojęcie obywatela i przynależnego. Przynależność do danego państwa jest pojęciem starszem, omawiającym

stosunek podwładności wobec danego państwa. Obywatelstwo jest pojęciem węższem. Każdy obywatel jest przynależny do państwa, ale nie każdy przynależny może być pełnoprawnym obywatelem. Żyd może być tylko przynależnym. Wychrzczenie się nie powinno powodować żadnej zmiany w prawach ani dla wychrzty, ani dla jego potomków. Chrzest nieszczery winien być utrudniony. Chrzest szczery powinien mieć na celu jedynie motywy religijne, nie zaś przywileje polityczne. Przynależny nie może mieć praw wyborczych, czynnych, ani biernych do żadnych ciał o charakterze prawno-politycznym, nie może być urzędnikiem państwowym, ani samorządowym, profesorem wyższej uczelni, ani nauczycielem średniej i niższej szkoły państwowej, adwokatem, rejentem i pisarzem hipotecznym, maklerem giełdowym itd.

Przynależny nie powinien odbywać służby wojskowej. W zamian za to powinien płacić pogłówne, obracane na cele obrony państwa. (...) Żydom nie wolno przybierać nazwisk brzmiących podobnie do nazwisk polskich. Wszystkie zaś zmiany nazwisk winny być dokonywane na drodze sądowej, nie zaś administracyjnej. (...) Wszelkie zmiany dotychczasowe należy unieważnić, przywracając żydom dawnobrzmiące nazwiska.

Dziedzina kulturalno-oświatowo-religijna

W dziedzinie oświatowej stawiamy zasadę: numerus nullus. Żyd nie ma prawa wstępu na wyższą uczelnię, ani wogóle do żadnej szkoły państwowej, średniej, zawodowej czy powszechnej. Wolno natomiast żydom zakładać szkolnictwo średnie bez praw. Wszelkie książki, druki, czasopisma, wydawane przez żydów, muszą w tytule uwidaczniać swe pochodzenie; czasopisma polskie nie mogą zatrudniać dziennikarzy i publicystów - żydów, a żydowskie - nie żydów. Żydzi mają zapewnioną wolność kultu religijnego w granicach, nie wykraczających poza moralność, względy humanitarne oraz poszanowanie ludności rdzennej. Zakazane jest "drutowanie miast", za wyjątkiem dzielnic, wyznaczonych żydom na zamieszkanie.

Małżeństwa mieszane sa zakazane. Chrzest nie daje konwertycie i jego potomstwu prawa wstępowania w związki małżeńskie z przedstawicielką ludności rdzennej.

Dziedzina gospodarcza

Żydzi posiadają swój własny samorząd gospodarczy, obejmują-

cy również wolne zawody.(...) Lekarze, technicy, architekci i t.d. mają prawo wykonywania swej praktyki wśród swoich współplemieńców.

Żyd nie może nabywać ziemi, prowadzić lub dzierżawić gospodarstw rolnych. Ciche wspólnictwo będzie karane. Dotychczas nabyte przez żydów dobra ziemskie przechodzą bez odszkodowania na własność państwa, lub cele reformy rolnej. Do prywatnego zakładu przemysłowego, lub handlowego żyd przyjęty może być tylko o tyle, o ile nie ma bezrobotnych Polaków tego samego fachu. Zakłady zatrudniające więcej żydów, niż wynosi ich procent w państwie (11%) płacą specjalny podatek wyrównawczy, progresywny od głowy, idący na fundusz oświatowy robotników polskich.

Lichwa winna być karana ciężkim więzieniem. (...)

Spoczynek niedzielny musi być surowo przestrzegany a jego przekroczenie surowo karane.

Żyd musi mieć wzbronione otrzymywanie, posiadanie, eksploatację wszelkiego rodzju koncesyj państwowych (...). Żyd nie może być dostawcą do wojska i urzędów państwowych, żyd nie może prowadzić żadnych zakładów przemysłowych, związanych bezpośrednio z zadaniami obrony państwa.

Żydzi winni mieć prawo zamieszkania jedynie w określonych przez Władze Państwowe dzielnicach kraju i rejonach poszczególnych miast. Poza temi miejscowościami żyd nie może posiadać żadnej własności nieruchomej.

Mniejszości słowiańskie

Punktem wyjścia naszego pogramu wobec mniejszości słowiańskich w Polsce: Rusinów i Białorusinów jest stwierdzenie faktu, że Kresy wschodnie stanowią integralną część ziem należących do narodu polskiego i że w interesie tego narodu leży, aby nadal niemi pozostały.

Odrzucamy bezwzględnie wszystkie plany, zdążające do rozluźnienia lub rozerwania drogą autonomii politycznej związku między kresami a pozostałymi ziemiami państwa polskiego.

Stwierdzamy, że Polacy posiadają wszelkie prawa gospodarzy na Kresach wschodnich, mimo, że nie wszędzie znajdują się w liczbowej większości. Polacy jednak są - od wieków - twórcami duchowej i materialnej kultury na Kresach, są - od wieków - obrońcami

Kresów przed najazdami wschodnich wrogów. Polacy pozyskali Kresy dla zachodniej, rzymskiej cywilizacji, byli tam tej cywilizacji głównymi pionierami, twórcami szkół i uniwersytetów, organizatorami i administratorami kraju.

Dzisiaj Polacy stanowią na Kresach elitę cywilizacyjną, są tam jedynymi przedstawicielami Zachodu i jego wielkich cywilizacyjnych tradycji, są tam - pionierami kultury rolnej.

Cały swój cywilizacyjny dorobek, wszystko co stanowi dziś ich piękno i chwałę stworzyły Kresy nie w walce z Polską, ale z jej współpracą, pod jej duchowym przewodnictwem. (...) Cywilizacja nasza na tych ziemiach nie rozwija się, jak obcy, narzucony posiew, tłumiący pędy rodzime, - nie była sztucznem nawarstwieniem, nie zrośniętem organicznie z miejscowym podłożem, a dławiącym jego naturalny rozwój. Cywilizacja nasza jest syntezą pierwiastków rdzennie polskich i kresowych (...).

Podkreślamy raz jeszcze: naród polski posiada pełne, nieulegające zakwestionowaniu prawo moralne i historyczne do odgrywania na Kresach Wschodnich roli nie tylko współmieszkańca, ale gospodarza.

Uważamy, że stan, jaki obecnie na Kresach panuje dłużej trwać nie może, o ile nie chcemy utracić tych drogocennych ziem.

Polityka rządów pomajowych, idąca z jednej strony drogą ustępstw na rzecz ruskich i białoruskich ugrupowań separatystycznych, dążących do oderwania Kresów od Polski, a drugiej urządzająca bezmyślne "pacyfikacje" jest polityką zgubną, godzącą w najistotniejsze interesy narodu i państwa.

Nasz program wyłącza wszelkie próby porozumienia z obozem separatystycznym.

Stoimy na stanowisku bezwzględnej łączności Kresów z państwem polskim - separatyści ruscy i białoruscy dążą do oderwania Kresów od Polski. Możliwości kompromisu, punktu stycznego między temi dwoma stanowiskami nie ma.

Zdajemy sobie sprawę z faktu, że sztucznie wywołane propagandą niemiecką prądy separatystyczne, zapuściły wśród ludności kresowej dość głębokie korzenie.

Jest to jednakże objaw całkowicie patologiczny. Naród ukraiński nie istnieje gdyż brak mu tradycji narodowej, gdyż zos-

tał sztucznie "stworzony" dla celów politycznych przez Austrię i Niemcy. Istnieją natomiast narodowości białorusińskie i rusińskie będące silnie zabarwionemi regionalnie zgrupowaniami surowego jeszcze materiału.

Ugrupowaniom separatystycznym wydamy bezwzględną walkę, będziemy ograniczać sferę ich wpływów, podcinać korzenie, którymi one w ludność kresową wrosły.

Chcemy wpoić w masy ruskie i białoruskie poczucie wspólnoty historycznej i cywilizacyjnej z narodem polskim; chcemy by Rusin czy Białorusin poczuł się takim samym człowiekiem jednego, wielkiego narodu polskiego, jakim jest np. Kaszub czy góral zakopiański mimo swego silnego regionalnego zabarwienia.

Cel ten osięgniemy dwoma drogami:

I) Stwarzając odpowiedni nastrój psychiczny w społeczeństwie polskim, wpajając w nasze społeczeństwo zrozumienie, że Rusinów i Białorusinów należy traktować nie jako obcych, wrogich nam współmieszkańców naszego państwa, ale, jako pobratymców, synów tego samego narodu, spadkobierców tego samego dziedzictwa historyczno-cywilizacyjnego; nakłaniając ludność polską do zacierania między nią, a ludnością ruską i białoruską, do nawiązania kontaktu między Rusinami i Białorusinami, co umożliwi przenikanie do ich środowiska pierwiastków polskości.

II) Przez odpowiednią pracę wychowawczą wśród Rusinów i Białorusinów, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, polegającą przede wszystkim na szerzeniu języka polskiego i dziejów wspólnej pracy polsko-ruskiej nad budową cywilizacji na Kresach, wspólnych walk i zmagań z nawałami turecko-tatarskiemi. Poczucie wspólnoty polsko-ruskiej ugruntujemy przez wspólnie prowadzoną na Kresach walkę z komunizmem i żydostwem, pasożytem kresowego chłopa. Zachowując całkowite poszanowanie dla cerkwi prawosławnej na Kresach, popierać będziemy akcję apostolską Kościoła Rzymsko-Katolickiego, jako ważnego czynnika asymilacyjnego. Będziemy natomiast bezwzględnie paraliżować wszelkie separatystyczne, antypolskie dążenia duchowieństwa unickiego.

Nie pragniemy niszczyć regionalnej odrębności Rusinów i Białorusinów - przeciwnie, będziemy tę odrębność kultywować, gdyż wzbogaca ona ogólnopolski prąd życia narodowego, wlewając doń

barwny, piękny strumień. Uznajemy całkowite prawa języka ruskiego, jako języka potocznego, gwarowego, natomiast dążyć będziemy do tego, aby język polski zapanował na Kresach, jako język literacki, państwowy, ogólnonarodowy.

Uważamy również za konieczne przybranie przez język ruski alfabetu łacińskiego w miejsce obecnej "cyrlicy".

Naród nasz musi "wejść" w ludność kresową, musi tę ludność poznać i być przez nią nawzajem poznany. Lud ruski i białoruski winien zrozumieć, że wszelkiego rodzaju "ugody" z prowodyrami separatystycznymi oraz "pacyfikacje" i "ekspedycje karne" były wyrazem błędnej polityki pewnej grupy ludzi, nie zaś wyrazem świadomym dążeniem narodu.

Program w sprawie niemieckiej

Zasadniczym pewnikiem, na stwierdzeniu którego opieramy nasz program wobec Niemiec jest pewnik o wiecznej walce polsko-niemieckiej. Prawda ta jest uznawana przez przeważającą większość narodu polskiego, jednakże jej interpretacja nie zawsze jest właściwa. Są tacy, którzy sądzą, iż konflikt polsko-niemiecki jest wywołany imperjalistyczną orientacją obecnego rządu Rzeszy. Ludzie ci sądzą, że ze zmianą przynależności partyjnej ministrów niemieckich, konflikt polsko-niemiecki przestanie istnieć. Jest to oczywistym absurdem, gdyż nasza walka z Niemcami nie jest wynikiem jednostkowej polityki ministrów niemieckich, lecz wynika z przeciwstawienia linij rozwojowych narodu polskiego i niemieckiego. Naród polski w swem naturalnym dążeniu kieruje swoją ekspansję na Zachód, istnienie zaś Niemiec jest uwarunkowane ich rozwojem na Wschód. Jest to zasadnicze źródło konfliktu. Dlatego też twierdzimy, że zarówno w Polsce jak i w Niemczech rządy, któreby za cel swej polityki nie stawiały rozwoju terytorialnego państwa zgodnego z tendencjami narodowemi - muszą upaść.

Drugim fałszywym sposobem pojmowania walki polsko-niemieckiej jest kojarzenie ze stanowiskiem Polski postawy obronnej. Zgodnie z tym poglądem, zadaniem naszego narodu w walce z Niemcami jest jedynie utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że zapatrywanie takie może być wygłaszane jedynie przez ludzi głupich i tchórzliwych. Przypatrzmy się bowiem historii walk polsko-niemieckich, które

rozpadają się wyraźnie na dwa okresy. Pierwszy okres to czasy naszych zwycięstw. Naród polski z okresu pra Piastów, Mieszków i Chrobrych rozumiał dobrze, że jedynym. właściwym sposobem realizowania jego naturalnej dążności na Zachóa - jest atak. I ten atak prowadzony wytrwale i bezwzględnie przyniósł przesunięcie granic za Odrę, przyniósł 1500 km linię brzegową morską, a wraz z nią potęgę Polski.

Pokój Wyszehradzki z r. 1435 - stanowi punkt zwrotny w dziejach polityki polsko-niemieckiej. Ówcześni i późniejsi politycy polscy dali się zachipnotyzować łatwością podbicia obszarów wschodnich, nie bacząc, iż jakość zdobywanych terenów nie mierzy się ich wielkością ale położeniem geograficznem i wartością ludności na niej osiedlonej - i skierowali ekspansję polską na Wschód. Konsekwencje tego były tragiczne: Polska z rzędu mocarstw spadła do roli państwa drugorzędnego, zostaliśmy odcięci od morza, a ostatecznie pozbawieni niepodległości.

Terytorja, które z rąk niemieckich będą musiały wrócić do Polski dadzą się podzielić na dwie grupy: ziemie, które my, za naszego jeszcze życia zdobędziemy dla Rzeczypospolitej, oraz obszary, o które powiększą nasze granice pokolenia przez nas wychowane. Zadania pierwszej grupy są wyraźnie określone. Odbierzemy Niemcom w kolejności pozostałe obecnie przy Niemcach części Górnego Śląska, skrawki Śląska Dolnego, Gdańsk i Prusy Wschodnie, Bytów i Lębork, oraz Marchję Graniczną. (...)

Pełny tekst w: Sz. Rudnicki, P. Wróbel, op. cit., s. 244-257.
Literatura: jak w dok. nr 35.

Nr 46.

28.01.1934 r. podpisana została w Berlinie przez ambasadora RP w Niemczech Józefa Lipskiego i ministra spraw zagranicznych Rzeszy Konstantina von Neuratha "Deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy", będąca rezultatem rokowań polsko-niemieckich trwających od maja 1933 r. Układ ten zapoczątkował okres zbliżenia między obu państwami, które trwało do końca 1938 r. Deklaracja była dla kierowników III Rzeszy tylko chwilowym, taktycznym zwrotem z którego mogli się w każdej chwili wycofać.

Polski minister spraw zagranicznych płk Józef Beck uczynił z tego aktu podstawę polskiej polityki zagranicznej. Faktycznie jednak, zawarty układ nie wnosił w stosunki polsko-niemieckie nic nowego poza istniejącymi już układami między obydwoma państwami, z racji podpisania umów locarneńskich oraz paktu Brianda-Kellogga. Niemcy nie wyraziły uznania granic z Polską. Takiego oświadczenia nie było w deklaracji, nie było takiego oświadczenia i po jej zawarciu, co najwyżej miały miejsce wieloznaczne przemilczenia tej istotnej dla Polski sprawy. Zawarcie układu z Polską było dla Niemiec dużym sukcesem politycznym. 28.04.1939 r. III Rzesza jednostronnie wypowiedziała wspomnianą deklarację.

Deklaracja między Polską a Niemcami o niestosowaniu przemocy 26.01.1934.

Rząd Polski i Rząd Niemiecki uważają, że nastąpił moment, aby rozpocząć nowy okres w stosunkach politycznych polsko-niemieckich przez bezpośrednie porozumienie się jednego państwa z drugim. Wobec tego zdecydowały się one przez niniejszą deklarację położyć podstawę dla przyszłego kształtowania się tych stosunków.

Oba Rządy wychodzą przy tym z założenia, że utrzymanie i utrwalenie stałego pokoju pomiędzy ich krajami stanowi istotny warunek dla powszechnego pokoju w Europie. Wobec tego są one zdecydowane opierać swoje wzajemne stosunki na zasadach zawartych w Pakcie Paryskim z dnia 27 sierpnia 1928 r. i pragną określić bliżej zastosowanie tych zasad, o ile chodzi o stosunki polsko-niemieckie.

Przy tym każdy z obu Rządów stwierdza, że przyjęte przezeń dotychczas w stosunku do innych zobowiązania międzynarodowe nie stoją na przeszkodzie pokojowemu rozwojowi ich wzajemnych stosunków, nie są w sprzeczności z niniejszą deklaracją i przez tę deklarację nie są naruszane. Poza tym oba Rządy stwierdzają, że niniejsza deklaracja nie dotyczy takich zagadnień, które, zgodnie z prawem międzynarodowym, należy uważać za należące wyłącznie do spraw wewnętrznych jednego z obu państw.

Oba Rządy oświadczają, że jest ich zamiarem porozumiewać się bezpośrednio we wszelkiego rodzaju zagadnieniach, dotyczących ich wzajemnych stosunków. W razie gdyby wynikły pomiędzy nimi kwestie

sporne, których by się nie dało załatwić w drodze bezpośrednich rokowań, oba Rządy będą szukały tych rozwiązań w każdym poszczególnym wypadku we wzajemnym porozumieniu przy pomocy innych sposobów pokojowych, przy czym w razie potrzeby nie uchybia to możności zastosowania tych rodzajów postępowania, które są przewidziane dla takiego wypadku w innych obowiązujących je wzajemnie porozumieniach. W żadnym jednak wypadku nie będą się one uciekały do stosowania przemocy w celu załatwienia tego rodzaju spraw spornych.

Stworzona na powyższych zasadach gwarancja pokoju ułatwi obu Rządom doniosłe zadanie znajdywania dla zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych rozwiązań opartych na sprawiedliwym i słusznym wyrównaniu obustronnych interesów.

Oba Rządy są przeświadczone, że stosunki pomiędzy ich krajami będą się w ten sposób owocnie rozwijały i doprowadzą do ugruntowania dobrego sąsiedzkiego pożycia, co nie tylko dla ich obu krajów, i dla pozostałych narodów Europy będzie miało zbawienne następstwa.

Niniejsza deklaracja będzie ratyfikowana i dokumenty ratyfikacyjne zostaną możliwie szybko wymienione w Warszawie. Deklaracja pozostanie w mocy w ciągu okresu dziesięciu lat, licząc od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. W razie, jeżeli żaden z Rządów nie wypowie jej na sześć miesięcy przed upływem tego okresu czasu, zachowa ona w dalszym ciągu moc; potem jednak każdy Rząd będzie mógł ją wymówić w każdym czasie z terminem sześciomiesięcznym.

Sporządzono w dwóch egzemplarzach w języku polskim i niemieckim.

Tekst w: Dziennik Ustaw RP, 1934, nr 16, poz.124-125; L.Ziaja, op.cit., s.582-584.

Literatura: A.Czubiński, Miejsce Polski w niemieckich planach aneksji i podbojów 1914-1945. Opole 1991; K.Lapter, Pakt Piłsudski-Hitler. Polsko-niemiecka deklaracja o niestosowaniu przemocy z 26 stycznia 1934 roku. Warszawa 1962; M.Wojciechowski, Stosunki polsko-niemieckie 1933-1938. Poznań 1965.

Nr.47. Z przemówienia A.Hitlera do niemieckich generałów. Berlin 2.02.1933 r.

(...) Ogólny cel polityczny: odzyskanie władzy politycznej. Po czym winno być ustalone ogólne kierownictwo państwowe (wszystkie resorty).

1. W sprawach wewnętrznych. Pełny zwrot w polityce wewnętrznej. Żadnej tolerancji dla działalności o przekonaniach, które stoją w sprzeczności z celem (pacyfizm). Kto nie chce się nawrócić musi być poskromiony. Doszczętne wytępienie marksizmu. Wychowanie młodzieży i całego narodu w idei, że tylko walka może nas uratować i temu przekonaniu wszystko winno być podporządkowane. (Zrealizowane to zostało w milionowym ruchu nazistowskim, który będzie rósł). Hartowanie młodzieży i pobudzanie wszelkimi środkami chęci do służby wojskowej. Kara śmierci za zdradę kraju i narodu. Prężne i autorytatywne kierownictwo państwowe. Usunięcie raka demokracji.

2. W sprawach zagranicznych. Walka przeciwko Wersalowi. Równouprawnienie w Genewie; lecz będzie ono bezcelowe jeśli naród nie ma chęci do służby wojskowej. Troska o Niemców zamieszkujących obce kraje.

3. Gospodarka. Rolnik musi być uratowany. Polityka osiedleńcza. Wzrastający wywóz jest bezsensowny. Zdolność nabywcza świata jest ograniczona, a produkcja jest wszędzie podniesiona. W osiedleniu leży jednak możliwość (...) lecz trzeba czasu i radykalna zmiana nie jest spodziewana, ponieważ przestrzeń życiowa dla narodu niemieckiego jest zbyt mała.

4. Odbudowa Wehrmachtu jest ważnym elementem dla osiągnięcia celu, jakim jest zdobycie władzy politycznej. Musi być wprowadzona obowiązkowa służba wojskowa. Najpierw jednak kierownictwo państwowe musi zatroszczyć się o to, aby zobowiązani do służby wojskowej, przed ich poborem, nie byli zarażeni pacyfizmem, marksizmem i bolszewizmem, lub pozbyli się tej trucizny po okresie służby wojskowej.

W jaki sposób powinna być wykorzystana władza państwowa, gdy zostanie już zdobyta? Jeszcze nie można na to odpowiedzieć. Być może dla wywalczenia możliwości eksportowych. Być może - i raczej - dla podboju nowej przestrzeni życiowej na wschodzie i jej bez-

względnej germanizacji (...).

Wehrmacht powinien zostać apolityczny i ponadpartyjny. Walka wewnętrzna nie jest jego sprawą, lecz organizacji nazistowskich (...) żadne komplikacje z armią i Oddziałami Szturmowymi nie są przewidziane. Najbardziej niebezpieczny jest czas odbudowy Wehrmachtu. Tu okaże się, czy Francja posiada mężów stanu; jeśli tak, to nie pozostawi ona nam czasu, lecz napadnie na nas (przypuszczalnie ze swoimi wschodnimi satelitami).

Tekst na podstawie: B.Czarnecki, Fall Weiss. Z genezy hitlerowskiej agresji przeciw Polsce. Warszawa 1961, s.166-167.

Literatura: A.Bullock, Hitler. Studium tyranii. Warszawa 1973; K.Grünberg, Adolf Hitler. Warszawa 1989.

Nr. 48. Program Obozu Narodowo-Radykalnego. Warszawa 14.04.1934. (Fragmenty dotyczące mniejszości narodowych).

3. W państwie polskim prawa publiczne posiadać mogą tylko ci, którzy są dziedzicami cywilizacji polskiej lub godni są stać się jej współtwórcami. Ludność ruska i białoruska winna posiadać pełne prawa obywatelskie. Żyd nie może być obywatelem Państwa Polskiego i póki jeszcze ziemie polskie zamieszkuje - powinien być traktowany jedynie jako przynależny do państwa.

4. Dzisiejszy ustrój gospodarczy, opierający się na niesprawiedliwości społecznej, będący źródłem wpływów żydowskich, oraz nędzy i wyzysku polskich mas pracujących, musi być obalony, jako niemoralny i szkodliwy dla Narodu. Narodowy ustrój gospodarczy winien być oparty na nowym człowieku, wychowanym w zasadach chrześcijańskich i świadomym swych obowiązków wobec własnego narodu. Własność prywatna, będąc funkcją społeczną, powinna być chroniona przez prawo jako podstawa bytu rodziny, nie zaś jako źródło wyzysku i nadużyć.

5. Naród Polski winien być właścicielem bogactw naturalnych kraju i jedynym jego gospodarzem. Naczelnym celem gospodarki narodowej jest zapewnienie bytu każdemu Polakowi a całemu narodowi niezależności gospodarczej, niezbędnej do posiadania niepodległości politycznej. (...)

Pełny tekst w: Sz.Rudnicki, P.Wróbel, op.cit.,s.258-261;

Literatura: J.Majchrowski, ONR w okresie działalności legalnej. (w:) "Dzieje Najnowsze" 1976, z.3; Sz.Rudnicki, Obóz Narodowo-Radykalny. Warszawa 1985.

Nr.49. Wysunięta w 1934 r. przez Francję i Związek Radziecki idea Paktu Wschodniego (zwana wschodnim Locarnem) miała na celu ugruntowanie pokoju w Europie przez zawarcie odpowiednich układów. Projekt Paktu Wschodniego przewidywał m.in. zawarcie przez Zw. Radziecki, Polskę, Niemcy, Czechosłowację, Finlandię, Łotwę, i Estonię układu regionalnego o pomocy wzajemnej. (W toku wymiany poglądów i konsultacji na temat Paktu Wschodniego brany był pod uwagę udział Rumunii i Litwy. Rząd Litwy wyraził zgodę na udział w Pakcie). Przewidywano, że Związek Radziecki udzieli gwarancji układom locarneńskim (w szczególności paktowi reńskiemu) podczas gdy Francja będzie gwarantować Pakt Wschodni. Ponadto planowane było podpisanie przez Francję ogólnego układu gwarancyjnego ze wszystkimi sygnatariuszami Paktu Wschodniego. Układy miały wejść w życie po ratyfikacji ich przez wszystkich uczestników oraz po wstąpieniu ZSRR do Ligi Narodów. 10.09. 1934 r. Niemcy odmówiły udziału w pakcie. Niechętne stanowisko do idei paktu zajęła również Polska. 27.09.1934 r. Beck przekazał L.Barthou w Genewie memorandum uzasadniające negatywny stosunek Polski do Paktu Wschodniego, co było równoznaczne z odmową jego podpisania. Państwa Bałtyckie zajęły postawę wyczekującą. Finlandia, odmówiła udziału w pakcie. Zdecydowanie poparły jego ideę jedynie ZSRR i Czechosłowacja.

Memoriał Departamentu Politycznego dla Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie Paktu Wschodniego. Warszawa 15.08.1934.

I. Zastrzeżenia natury politycznej.

Zastrzeżenia te zostały sformułowane przez Pana Ministra Spraw Zagranicznych już w rozmowie jego z Panem Ministrem Barthou w Genewie podczas czerwcowej sesji Rady Ligi Narodów, a następnie w rozmowie z ambasadorem Laroche em w Warszawie w dn. 5 lipca. Streścić się one dają w sposób następujący:

a) Polska nie może zobowiązywać się do udzielenia Litwie

żadnych specjalnych gwarancji, idących dalej niż Pakt Ligi Narodów, wobec faktu, że niema dotychczas, na skutek opozycji Litwy, żadnych stosunków dyplomatycznych z tym krajem;

b) wyłączenie sojuszniczki Polski, Rumunii, z pewnego systemu, który w rozumieniu Francji miałby na celu wzmocnienie warunków bezpieczeństwa na wschodzie Europy, wydaje się zupełnie nieuzasadnione; tym bardziej że Polska wspólnie z Rumunią jest kontrahentką konwencji, ustalającej pewne określone kryteria co do definicji napastnika;

c) nie wydaje się aby Pakt, który przez rozciągnięcie go na Czechosłowację wiąże się z problemami naddunajskimi, mógł istotnie stanowić wzmocnienie systemu bezpieczeństwa w Europie Wschodniej.

W dodatku do zastrzeżeń wyżej wymienionych istnieje następująca przesłanka o charakterze bardziej ogólnym. Polska polityka bezpieczeństwa pracuje dla konsolidacji bezpieczeństwa i pokoju przez całą swoją dążność do bilateralnego utrwalenia dobrych stosunków z innymi państwami, w pierwszym rzędzie ze swymi sąsiadami. W tym dążeniu opiera się ona również na dwóch wielkich umowach zbiorowych, jakimi są Pakt Ligi Narodów i Pakt Kellogga. Natomiast dodatkowe pakty kilku czy kilkunastu państw, przewidujące ewentualność łamania Paktu Ligi i Paktu Kellogga, raczej podrywałyby zaufanie do wagi tych dokumentów, przez co byłyby szkodliwe, zaś do stosunków bilateralnych wprowadzałyby komplikacje i utrudnienia. Ta ostatnia uwaga znajduje swoje potwierdzenie chociażby w kampanii prasowej i politycznej, która się rozwinęła na tle omawianego projektu.

II. Wątpliwości natury prawno-traktatowej.

a) Posiadany przez nas tekst projektowanego układu regionalnego wzajemnej pomocy nie zawiera, w przeciwieństwie do Paktu Reńskiego, podstawowej klauzuli o indywidualnym i zbiorowym gwarantowaniu status quo terytorialnego.

b) Z punktu widzenia granicy polsko-niemieckiej i możliwej pomocy Francji w razie konfliktu z Niemcami proponowany Pakt nie daje Polsce nic pozytywniejszego ponad stypulację w Pakcie Ligi Narodów, w Pakcie Kellogga i w sojuszu francusko-polskim. Jeżeli chodzi o Rosję, to w wypadku konfliktu z Niemcami interesy Polski

znajdują zabezpieczenie w pakcie nieagresji, podpisanym z ZSRR 25-go lipca 1932 roku i odnowionym 5-go maja 1934 roku do 1945 r. (klauzula neutralności). Dalsze rozwinięcie stosunków polsko-rosyjskich w kierunku assistance immediate kryłoby w sobie chociażby ze względów geograficznych oczywiste niebezpieczeństwo. Wypada jednak nadmienić, że ze strony francuskiej mógłby być wysunięty argument, iż powyższe zrozumiałe zastrzeżenia nie powinny jednak znaleźć zastosowania, jeśli chodziłoby o pomoc lotniczą ze strony Rosji. Kwestia ta wymagałaby oczywiście oświetlenia ze strony ekspertów wojskowych. Efektywna pomoc innych kontrahentów projektowanego Paktu Wschodniego przy ewentualności konfliktu z Niemcami wydaje się raczej iluzoryczna.

c) Z punktu widzenia granicy polsko-rosyjskiej niebezpieczeństwo ewentualnej assistance immediate ze strony Niemiec dla Polski jest równie oczywiste jak w poprzednim wypadku. Natomiast, jeśli chodzi o Francję, to projektowany Pakt Wschodni nie tylko nie dawałby Polsce żadnej innej efektywnej gwarancji pomocy, lecz, przeciwnie, obiecywałby ją tylko Rosji. Co do innych kontrahentów argumenty te są te same co w wypadku konfliktu polsko-niemieckiego.

d) Ponieważ Rosja nie jest sąsiadem Niemiec oraz nie posiada, i prawdopodobnie przez dłuższy jeszcze czas nie będzie posiadała, silnej floty na Bałtyku, niejasne jest, jak Francja widzi w praktyce realizację pomocy, którą Rosja miałaby nieść Francji w razie ataku ze strony Niemiec, a to przez wzięcie na siebie zobowiązań, zawartych w Pakcie Reńskim. Jakkolwiek ta ewentualność jest wysoce mglista, tym niemniej zawiera ona tylko ujemne strony, jeśli chodzi o interesy Polski.

e) Nie jest jasne, jaki miałby być stosunek projektowanego paktu do konwencji o definicji napastnika, którą Polska podpisała z Rosją i z innymi jej sąsiadami w Londynie dn. 3-go lipca 1933 roku. W konwencji tej są - jak wiadomo, przewidziane zupełnie określone kryteria określenia napastnika i assistance immediate musiałby znaleźć zastosowanie przy zaistnieniu któregokolwiek z wyszczególnionych w konwencji wypadków bez uciekania się do konsultacji.

III. Uwagi co do dalszego rozwoju Paktu.

O ile francuski projekt Paktu Wschodniego w całej swej rozciągłości nie dojdzie do skutku, to pozostaje jeszcze ewentualność układu francusko-rosyjskiego. W tym wypadku argumenty i wątpliwości, wysunięte w stosunku do całokształtu projektu francuskiego, nie mogłyby znaleźć równorzędnego zastosowania z wyjątkiem punktu d. część II. Jednakże mamy prawo na podstawie sojuszu z Francją żądać od niej, by podobny układ gwarancyjny rosyjsko-francuski nie był w żadnym wypadku sprzeczny z tekstem i literą tego Paktu, jak i z interesami polskimi. (...)

Tekst w: J. Jurkiewicz, Pakt Wschodni. Z historii stosunków międzynarodowych 1934-1935. Warszawa 1963, s.155-157; L. Ziaja, op.cit., s.588-590.

Literatura: A. Skrzypek, Strategia pokoju. Warszawa 1979; J. Jurkiewicz, Pakt Wschodni. Warszawa 1963; S. Gregorowicz, Polsko-radzieckie stosunki polityczne w latach 1932-1935. Wrocław 1982.

Nr 50. Konstytucja kwietniowa 1935 r. Ustawa zasadnicza RP uchwalona przez Sejm 26.01.1934 r. w czasie gdy opozycja antysanacyjna opuściła salę obrad Sejmu na znak protestu przeciwko wniesieniu na forum obrad Sejmu przez klub poselski BBWR sanacyjnego projektu konstytucji. Klub BBWR nie dysponował wymaganą większością 2/3 głosów do uchwalenia konstytucji. Jednak po opuszczeniu sali przez opozycję, głosami BBWR konstytucja została uchwalona, co było sprzeczne z obowiązującą jeszcze konstytucją z 1921 r.

Konstytucja ta ugruntowała formalnie autorytarny system rządów obozu sanacyjnego. W nowej konstytucji punkt ciężkości władzy państwowej został przesunięty z Sejmu na Prezydenta, którego władza została nie tylko wzmocniona, ale i wyodrębniona, stając się władzą nadrzędną nie tylko nad rządem ale i nad sejmem. Prezydent otrzymał szereg ważnych uprawnień, których istota polegała na tym, że mógł on je wykonywać bez jakiegokolwiek współdziałania z sejmem czy też z rządem (konstytucja nie stawiała wymogu kontrasygnaty aktu państwowego przez odpowiedniego ministra). Był więc Prezydent niczym nie ograniczony w podejmo-

waniu najbardziej węzłowych decyzji dla życia państwa.

Ustawa konstytucyjna z dnia 23.04.1935 r. Warszawa 23.04.1935.

Tekst w: L.Ziaja. op.cit., s.591-602; Sz.Rudnicki, P.Wróbel, op.cit., s.269-277;

Literatura: A.Gwiżdż, Konstytucje i podstawowe akty ustawodawcze II RP. Warszawa 1967; Historia państwa i prawa polskiego. Warszawa 1985; A.Ajnenkiel, Koncepcje zmiany konstytucji marcowej przed przewrotem majowym. "Czasopismo Prawno Historyczne", t.19 (1967), z.1; Lewica społeczna w Polsce wobec konstytucji kwietniowej 1935 roku. Warszawa 1986; W.Komornicki, Ustrój państwowy Polski współczesnej.Geneza i system. Wilno 1937; A.Garlicki, Od Brześcia do maja. Warszawa 1986.

Nr 51. Przemówienie J.Becka wygłoszone na konferencji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych 5.06.1935 r. - zawiera główne argumenty jakimi kierował się rząd w stosunkach z III Rzeszą.

Przełom który nastąpił w ostatnich czasach w stosunkach polsko-niemieckich, jest jedną z najbardziej radykalnych przemian w polityce europejskiej od czasów wojny.

Przez długie lata Polska była wystawiona na ataki ze strony Niemiec. Państwa trzecie starały się sytuację wykorzystywać bądź przez załatwianie naszym kosztem swych spraw spornych z Niemcami, bądź przez udzielanie nam protekcji przeciw Niemcom. Ceną takiej protekcji bywa zazwyczaj zrzeczenie się samodzielnej polityki zagranicznej.

Ustanowienie dobrosąsiedzkich stosunków stało się szczególnie potrzebne z chwilą wyjścia Niemiec z Ligi Narodów i pozbawienia Polski tej procedury,która w razie zaostrzenia stosunków między Polską a Niemcami mogła albo służyć do polubownego załatwienia konfliktu, albo przynajmniej ten konflikt rozwodnić, a ewentualne niebezpieczeństwo choć na czas pewien odsunąć.

Jeśli chodzi o Ligę Narodów - to w roku 1932 Pan Marszałek rozważał zagadnienie, czy Polska nie powinna Ligi opuścić. Wyzyskiwanie bowiem zaognionych stosunków polsko-niemieckich przez trzecie Państwa w celu załatwienia własnych spraw, stawiało

Polskę w bardzo trudnej sytuacji. Trzy razy do roku Polska znajdowała się w stanie oskarżenia przez Ligę Narodów. Proszę sobie tylko przypomnieć skargi mniejszościowe.

Wyjście z tej sytuacji mogło być osiągnięte tylko przez opuszczenie Ligi, albo przez wyrównanie naszych stosunków z Niemcami.

Wyrównanie naszych sąsiedzkich stosunków z Niemcami stało się możliwe dzięki rewolucji hitlerowskiej. Przede wszystkim jednak należało stwierdzić, czy rewolucja ta jest istotną rewolucją, czy też tylko rewolucją na eksport w stylu tzw. policyjnych rewolucji, które znamy z historii.

Jako sprawdzian głębokości rewolucyjnych, mieliśmy Gdańsk.

Pozytywny wynik oceny sytuacji w Niemczech oparliśmy na dwóch kryteriach: 1) na fakcie, iż hitlerowcy sami siebie uważali za rewolucjonistów i dążyli do stworzenia nowego niemieckiego światopoglądu; 2) na daleko idącej zmianie personalnej warstwy rządzącej, co jest jedną z zasadniczych cech prawdziwej rewolucji.

Te właśnie zmiany umożliwiły zgodę polsko-niemiecką. Jedną z głównych była likwidacja hegemonii Prus w Rzeszy Niemieckiej.

Nowy światopogląd niemiecki oparł się na nowym pojęciu - o charakterze cokolwiek abstrakcyjnym, na pojęciu "Deutschtum". O ile dawne państwo niemieckie operowało pojęciami potrzeb gospodarczych, granic strategicznych itp. elementami związanymi z "fizjologią państwową", o tyle nowe Niemcy oparły się na zasadach narodowo-rasowych. Stąd wykreślenie z programu wszelkich tendencyj asymilowania ludności obcoplemiennej, a z drugiej strony wszelkie zainteresowanie skupiskami niemieckiej ludności niezależnie od granic państwowych. To sprawiło, że polityka niemiecka skierowała się ku Austrii, Saarze, Kłajpedzie, niemieckim terytorium Czech.

Równocześnie na kierunek polityki niemieckiej oddziałał fakt, że na wschodniej granicy Rzeszy Państwo polskie rosło stale w siły, gdy tymczasem w regionie na południu od Karpat coraz większy powstawał chaos.

Na dowód tego, iż Niemcy coraz bardziej musiały się liczyć z Polską, można przytoczyć, iż z kilku sprawdzianów wyborczych

ruchu hitlerowskiego w środowiskach niemieckich, trzy udały się ponadspodziewanie, a mianowicie Saara, Kłajpeda i Czechy, gdy natomiast ostatnie wybory gdańskie wypadły znacznie poniżej spodziewania kierownictwa partii.

Przy działaniu tych czynników w świadomości rządu niemieckiego, została dokonana ugoda polsko-niemiecka. Ze strony niemieckiej jest ona wykonana z wielkim wysiłkiem, godnym uznania. Kierownictwo partii hitlerowskiej obciążyło się dodatkowo obowiązkiem przełamania antypolskiego nastawienia psychiki niemieckiej. W miarę możliwości zostaje to też wykonywane przez Niemców - pewne ekscesy zaznaczające się od czasu do czasu, są w Berlinie hamowane.

W Polsce jest sytuacja odwrotna. Nastawienie prasy i opinii jest raczej antyniemieckie, przy sporadycznych wybrykach filoniemieckich w rodzaju artykułów "Słowa" lub "Czasu". Normalnie zaś wiadomości o Niemcach w prasie ukazują się z reguły z nagłówkami nieżyczliwymi. Oczywiście przy zawieraniu porozumienia od razu zastrzegliśmy się, że nasze możliwości w tym względzie są więcej ograniczone ze względu na charakter naszego ustroju.

Nie chodzi oczywiście o to, aby administracja państwowa zmieniała zasadniczo kierunek swej pracy, to jest, aby pewne posunięcia ze względów państwowych miały być zaniechane. Zawsze byłem zdania, że względy polityki zagranicznej nie powinny wstrzymywać normalnego funkcjonowania maszyny państwowej, - że wręcz przeciwnie - polityka zagraniczna winna bronić funkcjonowania tego aparatu od ingerencji z zewnątrz.

W tej dziedzinie pozwalam sobie przypomnieć przykładowo politykę endecji wobec żydów: dużo krzyku, urwanie kilku żydowskich bród, a zepsucie sobie stosunków z międzynarodowymi sferami pozostającymi pod wpływem opinii żydowskiej na szereg lat, przy czym zewnętrznie konkretnie nie zostało nic zrobione dla rozstrzygnięcia problemu żydowskiego w Polsce. Dziś nie jest tajemnicą, że właśnie nastawienie opinii żydowskiej przeszkodziło załatwieniu pozytywnemu zagadnienia Gdańska na konferencji pokojowej.

Dlatego też, utrzymując całą linię zasadniczą naszej polityki wewnętrznej, trzeba jedynie dążyć do unikania pewnych

tarć, które są zbyteczne dla realizowania polityki wewnętrznej, a utrudniają nam sytuację na zewnątrz. To byłaby konkretna pomoc resortu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dla naszej polityki zagranicznej.

Przy obecnych stosunkach polsko-niemieckich uzyskać by się dało nawet wpłynięcie Berlina na mniejszość niemiecką w Polsce, aby powstrzymywała się od pewnych posunięć dla nas niedogodnych. Uważam jednak, że byłoby to niewłaściwe, aby rząd polski interweniował w sprawie swych własnych obywateli. Jedną z zasadniczych wytycznych naszej deklaracji w Genewie dn. 13.IX.1934 r. było właśnie dążenie do uniemożliwienia ingerencji w sprawy wewnętrzne. Natomiast zarówno władze administracyjne, jak placówki zagraniczne, powinny śledzić wszelkie nici łączące ruch mniejszości niemieckiej w Polsce z terenem zagranicznym. W tym ostatnim wypadku będziemy mogli zawsze interweniować w Berlinie, aby działalność organizacji niemieckich z terenu Rzeszy nie przerzucała się do Polski.

Tekst z: "Sprawy Międzynarodowe", 1959, nr 1, s.95-97.
Literatura: J.Beck, Ostatni raport. Warszawa 1987; St.Mackiewicz, Polityka Becka. Paryż 1964; O.Terlecki, Pułkownik Beck. Kraków 1985.

Nr 52. W dziejach Stronnictwa Ludowego rok 1935 stanowi ważną cezurę. Ujednolicone zostało opozycyjne stanowisko SL wobec sanacji. (W odpowiedzi na uchwalenie antydemokratycznej - zdaniem ludowców - konstytucji i ordynacji wyborczej, SL ogłosiło w sierpniu bojkot wyborów). Uchwalony w grudniu 1935 r. program oficjalnie wysunął na czoło żądań postulat reformy rolnej bez odszkodowania. Od 1936 r. SL coraz częściej stosowało masowe formy walki; obok Święta Ludowego, wprowadzono obchody Czynu Chłopskiego (15 sierpnia). W demonstracjach tego roku uczestniczyło kilka milionów chłopów (m.in. w Nowosielcach 150 tys.). W 1937 r. mimo oporu niektórych działaczy zalecających taktykę umiarkowaną (Maciej Rataj, Zygmunt Graliński) SL zainicjowało masowy strajk chłopski.

W okresie poprzedzającym wybuch strajku, SL nie zawarło żadnych umów o współdziałanie z innymi partiami co było wyrazem roz-

bieżności między zwolennikami współdziałania z lewicą (M. Rataj, Józef Grudziński) a zwolennikami współpracy z centrum i prawicą (Stanisław Kot i Stanisław Mikołajczyk). Równocześnie przywódca SL W.Witos przez krótki czas uczestniczył w próbie porozumienia stronnictw centrowych (Front Morges). Młodzi działacze, stanowiący lewe skrzydło SL (Bronisław Drzewiecki, Stefan Ignar, Władysław Fołta), opowiadali się za współpracą z lewicowymi partiami robotniczymi. Od połowy 1938 r., w okresie zaostrzenia sytuacji międzynarodowej nastąpił spadek aktywności SL. W 1939 r. stronnictwo wysunęło żądanie utworzenia rządu obrony narodowej i wezwało swych członków do włączenia się do przygotowań obronnych Polski. Kolejnymi prezesami NKW SL byli: Stanisław Wrona, Andrzej Waleron, S.Mikołajczyk, S.Rataj. Statut z 1935 r. wprowadził stanowisko prezesa stronnictwa (W.Witos, zastępca w kraju M.Rataj). SL w 1933 r. liczyło ok. 120 tys. członków.

Program Stronnictwa Ludowego. Warszawa 8.12.1935. (Fragmenty dotyczące polityki zagranicznej i mniejszości narodowych).

II. Na pierwszym planie Stronnictwo Ludowe stawia sprawę ugruntowania naszej państwowości przez zapewnienie Polsce bezpieczeństwa i siły na zewnątrz, a ładu i porządku wewnątrz.

III. Siła i bezpieczeństwo na zewnątrz oparte być mają:

1) na przywiązanych do państwa i miłujących wolność masach ludowych;

2) na silnej moralnie armii, dobrze wyszkolonej i wyposażonej w materiał odpowiedni do nowoczesnych wymagań, stanowiącej jedność z narodem, lecz trzymanej bezwzględnie z dala od jakichkolwiek walk i rozgrywek wewnętrznych;

3) na sojuszach, odpowiadających wspólnym żywotnym interesom, szczerze i wiernie dotrzymywanych, opartych na zasadzie całkowitej wzajemności i równowartości;

4) na czynnym współdziałaniu z instytucjami, zmierzającymi do zbiorowej gwarancji bezpieczeństwa narodów, a zarazem do ograniczenia zbrojeń i ugruntowania powszechnego pokoju przez oparcie stosunków między państwami na poszanowaniu traktatów, gwarantujących obecny układ stosunków europejskich i pokojowym rozjem-

stwie w razie sporów. (...)

VII. Wszystkim obywatelom państwa, bez względu na ich narodowość i wyznanie, zapewniona ma być równość praw.

Mniejszościom słowiańskim, mieszkającym w zwartej masie w województwach wschodnich, przyznana być winna możność rozwoju własnej kultury narodowej, a w szczególności własnego szkolnictwa na podstawie katastru narodowego, oraz należyty udział w samorządzie terytorialnym i gospodarczym. Zważywszy, że parcelacja wielkiej własności pociąga za sobą ofiary z polskiego stanu posiadania i ubytek elementu polskiego, związanego z parcelowanymi majątkami, przeto kompensatą winno być osadzenie na części parcelowanej ziemi osadników polskich, natomiast znaczna część ziemi parcelowanej z natury rzeczy przypaść ma ludności wiejskiej miejscowej z uwzględnieniem jej potrzeb gospodarczych. Stronnictwo Ludowe dąży do ściślejszej współpracy z ludnością wiejską mniejszości słowiańskich, celem obrony wspólnych interesów gospodarczych i społecznych.

Wobec tego, że okoliczności historyczne nie pozwoliły narodowi polskiemu na rozwinięcie własnego stanu średniego, który by objął pośrednictwo handlowe i kredytowe, a funkcje te społeczne dostały się w ręce silniejszego procentowo niż w jakimkolwiek innym państwie europejskim, elementu żydowskiego, hasła zaś asymilacji tego elementu okazały się nierealne i Żydzi w Polsce stanowią dziś świadomie naród obcy - najżywotniejszy interes narodu i państwa polskiego wymaga, by funkcje powyższe przechodziły w coraz pełniejszym zakresie w ręce Polaków. Dążyć do tego należy nie przez bezpłodne akty gwałtu, które prowadzą do zdziczenia duszy narodu, ale przede wszystkim przez rozwijanie spółdzielczości, organizację producentów i ich bezpośredni kontakt ze spożywcami, oraz popieranie elementu polskiego w całym życiu gospodarczym. Stojąc na gruncie posiadanego przez Żydów równouprawnienia obywatelskiego, dążyć należy do rozwiązania kwestii żydowskiej poprzez popieranie wszelkimi siłami emigracji Żydów do Palestyny i innych obszarów, które w drodze porozumienia narodowego winny być uzyskane pod kolonizację żydowską.

Probierzem naszego stosunku do mniejszości niemieckiej w Polsce będzie: lojalność jej wobec państwa polskiego, tudzież

postępowanie rządu niemieckiego wobec mniejszości polskiej. W związku z akcją parcelacyjną dążyć będziemy zdecydowanie do wzmocnienia elementu polskiego na granicy zachodniej. (...)

Pełny tekst w: S. Lato, W. Stankiewicz, op.cit., s. 313-318; Literatura: J. Borkowski, Ludowcy II Rzeczypospolitej. Warszawa 1987; Zarys historii polskiego ruchu ludowego. T. 2. Warszawa 1970.

Nr 53. Układ między Niemcami a Japonią o zwalczaniu Kominternu. Berlin 25.11.1936.

Rząd Rzeszy Niemieckiej i Cesarski Rząd Japoński

w przeświadczeniu, że celem Międzynarodówki Komunistycznej, zwanej Kominternem, jest rozkład i owładnięcie istniejącymi Państwami przy pomocy wszelkich będących do rozporządzenia środków,

w przekonaniu, że znoszenie wtrącania się Międzynarodówki Komunistycznej w wewnętrzne stosunki narodów zagraża nie tylko pokojowi wewnętrznemu i dobrobytowi społecznemu ale wogóle pokojowi świata;

pragnąc wspólnie współpracować przy zwalczaniu rozkładowej działalności komunistycznej, zgodzili się na następujące postanowienia:

Artykuł I

Wysokie Państwa Umawiające się zgadzją się informować się wzajemnie o działalności Międzynarodówki Komunistycznej, wspólnie obmyślać niezbędne środki obrony i ściśle współdziałać przy wprowadzeniu ich w życie.

Artykuł II

Państwa trzecie, których spokojowi wewnętrznemu zagraża rozkładowa robota Międzynarodówki Komunistycznej, będą zaproszone wspólnie przez Wysokie Państwa Umawiające się do poczynienia zarządzeń obronnych w duchu niniejszego układu lub do wzięcia w nich udziału.

Artykuł III

Za oryginał niniejszego układu uważa się zarówno tekst niemiecki, jak i tekst japoński. Wchodzi on w życie w dniu podpisania i będzie obowiązywał przez pięć lat. Wysokie Państwa Umawiające się porozumieją się we właściwym czasie przed upływem tego

terminu co dalszego zorganizowania swej współpracy.

Na dowód czego, niżej podpisani, dobrze i należycie przez swe odnośne rządy uprawomocnieni, podpisali Układ i wycisnęli na nim swe pieczęcie.

PROTOKÓŁ DODATKOWY

Przy okazji podpisania w dniu dzisiejszym Układu przeciwko Międzynarodówce Komunistycznej, niżej podpisani Pełnomocnicy zgodzili się na poniższe postanowienia:

A. Władze kompetentne obu Wysokich Państw Umawiających się będą z sobą ściśle współpracowały zarówno przy wymianie wiadomości dotyczących działalności Międzynarodówki Komunistycznej, jak i akcji uświadamiającej i obronnej przeciwko tej międzynarodówce.

B. Władze kompetentne obu Wysokich Państw Umawiających się podejmą, w ramach obowiązujących ustaw, surowe zarządzenia przeciwko tym, którzy bądź w kraju, bądź za granicą, bezpośrednio lub pośrednio pozostają na usługach Międzynarodówki Komunistycznej albo pomagają w jej robocie rozkładowej.

C. Dla ułatwienia przewidzianej współpracy władz kompetentnych obu Wysokich Umawiających się Stron będzie utworzona Stała Komisja. W Komisji tej będą rozważane i omawiane dalsze niezbędne zarządzenia obronne przeciwko rozkładowej robocie Międzynarodówki Komunistycznej.

Tekst w: W.Kulski, M.Potulicki, Współczesna Europa polityczna. Zbiór umów międzynarodowych 1919-1939. Warszawa 1939, s.429-430.

Literatura: J.Krasuski, Historia Rzeszy Niemieckiej 1871-1945. Warszawa 1964.

Nr. 54. PPS była partią polityczną polskiej klasy robotniczej. Swoje wpływy wśród robotników osiągała szczególnie poprzez związki zawodowe. Liczba jej członków wahała się w granicach 40-60 tys. Czołowymi działaczami byli: Ignacy Daszyński, Feliks Perl, Herman Diamand, Herman Liberman, Rajmund Jaworowski, Norbert Barlicki, Mieczysław Niedziałkowski, Bronisław Ziemięcki, Zygmunt Zaremba, Zygmunt Zuławski, Kazimierz Czapiński, Mieczys-

ław Mastek, Stanisław Dubois, Adam Pragier, Adam Ciołkosz, Kazimierz Pużak, Tomasz Arciszewski, Bolesław Drobner, Adam Próchnik. Część przywódców była związana z Piłsudskim (Moraczewski, Jaworowski) inni wykazywali większą niezależność. Jako całość, partia popierała Piłsudskiego.

W latach 1919-1923 PPS prowadziła bardzo ostrą walkę z endecją. Nie biorąc udziału w rządzie broniła gabinetów centrowych, przed atakami prawicy.

XIX Kongres PPS obradujący w Krakowie (grudzień 1923 - styczeń 1924) podjął decyzję o możliwości wzięcia przez PPS udziału w rządzie antyprawicowym. Na tej podstawie PPS wzięła udział w koalicyjnym gabinecie Aleksandra Skrzyńskiego (20.11. 1925 - 5.05.1926).

W 1926 r. PPS poparła przewrót majowy J.Piłsudskiego. W miesiącach październik 1926 - maj 1927 PPS rozczarowując się do polityki rządów Piłsudskiego przeszła do opozycji. W czerwcu 1926 r. z PPS odeszła część działaczy, nastawionych opozycyjnie wobec kierownictwa partii. Utworzyli oni PPS-Lewicę (istniała do 1931 r.). W październiku - listopadzie 1928 r. zwolennicy Piłsudskiego w PPS z R.Jaworowskim na czele dokonali rozłamu, tworząc propiłsudczykowską PPS d. Frakcja Rewolucyjna (działała do 1939 r.).

XXI Kongres PPS w 1928 r. zatwierdził opozycyjne stanowisko partii. W latach 1928-1930 PPS zainicjowała porozumienie parlamentarne lewicy i centrum "Centrolew", którego była główną siłą polityczną. ("Centrolew" - sojusz partii: PPS, PSL "Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie, Narodowa Partia Robotnicza, PSL "Piast", Chrześcijańska Demokracja). Na XXIII Kongresie w Warszawie (luty 1934 r.) podjęto uchwałę opowiadającą się za hasłem dyktatury proletariatu.

XXIV Kongres obradujący w Radomiu (styczeń 1937 r.) uchwalił nowy program partii, który zawierał radykalne hasła dyktatury proletariatu oraz główne zasady ideologii, polityki i taktyki partii. W programie tym wyrażona została wola walki PPS o demokrację i pokojową politykę Polski. Szczególny nacisk partia położyła, na sprawę obrony niepodległości i granic państwa polskiego. PPS domagała się przeprowadzenia demokratycznych wyborów

parlamentarnych, powrotu do demokratycznych metod rządzenia oraz zmiany polityki zagranicznej.

Program Polskiej Partii Socjalistycznej uchwalony na XXIV Kongresie w Radomiu. Radom 2.02.1937. (Fragmenty dotyczące kwestii mniejszości narodowych).

Od chwili swego powstania Polska Partia Socjalistyczna prowadzi walkę nieustanną o całkowitą zmianę ustroju społecznego, o wyzwolenie mas pracujących z pęt przemocy i wyzysku.

Polska Partia Socjalistyczna, będąc wyrazicielką potrzeb i dążeń mas pracujących, stawia sobie za cel zniesienie wyzysku i ucisku wszelkiego rodzaju. W łączności z masami pracującymi całego świata, jako członek Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej Polska Partia Socjalistyczna dąży do utworzenia Polskiej Rzeczypospolitej Socjalistycznej, z wszystkich ziem polskich złożonej, złączonej z innemi Republikami Socjalistycznemi węzłami stałego pokoju i ścisłej braterskiej współpracy gospodarczej, politycznej i kulturalnej.

Rzeczpospolita Socjalistyczna obejmie środki wytwarzania i komunikacji na własność społeczną, przetworzy państwo z narzędzia ucisku klasowego w organ zbiorowej woli społeczeństwa, nie znającego już podziału na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych.

I

UPADEK KAPITALIZMU

Ustrój kapitalistyczny załamał się; przestał zaspakajać potrzeby społeczeństw. (...)

Kryzys gospodarczy wyrosły z tych wszelkich źródeł, utrwalany przez politykę gospodarczą rządów kapitalistycznych, przez politykę, która kurczy coraz to bardziej zamierające rynki wewnętrzne - nie jest już kryzysem przejściowej złej konjunktury; choroba śmiertelna ogarnęła wszelkie ośrodki i sprężyny zasadnicze ustroju, samą zasadę jego organizacji, samą treść jego funkcjonowania. Wahania w napięciu kryzysowym nie zmieniają faktu, że cała światowa gospodarka kapitalistyczna toczy się w dół po równi pochyłej, bezsilna w swoich próbach przezwyciężenia narastających zewsząd trudności, zagrożona przez proces dziejowy budzenia się ras kolorowych i ludów, pozbawionych samodzielności, z wiekowego

snu. (...).

RUCH SOCJALISTYCZNY

Polska znalazła się jednak - wbrew własnym interesom życiowym - w orbicie, w łożysku prądu faszystowskiego. Wszelkie zsadnicze cechy dążeń i systemów faszyzmu posiadają swoje odbicie - w formach rozmaitych - i w rzeczywistości polskiej. Obóz "sanacyjny" stanowi jedną z trzech form; obóz "sanacyjny" usiłuje zamknąć całe polskie życie polityczne w ramach aparatu biurokratycznego i walk wzajemnych różnych grupek i klik warstwy rządzącej. Obóz t. zw. narodowy naśladuje niewolniczo idee i sposoby działania hitleryzmu, usiłując je zaszczepić w masach społeczeństwa polskiego.

Zadanie naczelne Polskiej Partii Socjalistycznej polega więc na powstrzymaniu i przełamaniu postępów prądu faszystowskiego w Polsce. Ale rozwój stosunków społecznych, kryzys gospodarczy i kryzys kulturalny kapitalizmu posunęły się już tak daleko naprzód, katastrofa nadchodzi tak szybkiemi kroki, że upadek systemów faszystowskich i półfaszystowskich oznaczać musi wszędzie początek nowej epoki dziejowej, epoki twórczej Rewolucji Społecznej, wielkiej planowej przebudowy całego ustroju. Pełnię władzy w Państwie winny objąć te siły kraju, które są zdolne do podjęcia olbrzymiego trudu które będą miały odpowiednią świadomość, odpowiednią energię i wytrwałość. (...).

XIII

SPRAWA NARODOWOŚCIOWA

Polska Partia Socjalistyczna widzi we wspólnocie narodowo-kulturalnej fakt historyczny, który odgrywał zawsze, odgrywa tak samo i dzisiaj rolę olbrzymią. Każdy naród ma prawo niewątpliwie do pełnej niepodległości państwowej na własnej ziemi. Ale linje graniczne obszarów etnograficznych nie przechodzą prawie nigdzie w sposób jasny i stały, nie pokrywają się najczęściej z linjami granic państwowych. Narody sąsiadujące ze sobą przenikały się wzajemnie od wieków. Powstały wielkie terytorja o ludności mieszanej. Toczą się na nich walki narodowościowe; stąd powstają także źródła zatargów międzypaństwowych i wojen.

W rozbudowanym ostatecznie w skali międzynarodowej, - ustroju socjalistycznym wszelkie spory graniczne między Republikami

Socjalistycznymi będą rozstrzygane w drodze samookreślenia ludności bezpośrednio zainteresowanej. Rozwiązanie zaś sprawy narodowościowej w granicach jednego państwa jest wykonalne i dziś, przez konsekwentne wprowadzenie w życie:

a) zupełnego równouprawnienia wszystkich obywateli Państwa bez różnicy narodowości i wyznania;

b) autonomii terytorialnej dla obszarów o zwartej większości tych narodów, które stanowią w całem Państwie mniejszość oraz dla obszarów mieszanych narodowościowo;

c) autonomii narodowo-kulturalnej dla mniejszości rozsianych po całem Państwie. (...).

Pełny tekst w: L. Ziaja, op.cit., s.625-649;
Literatura: J.Tomicki, Polska Partia Socjalistyczna 1892-1948. Warszawa 1983.

Nr 55. Notatka z rozmowy premiera Goeringa z marszałkiem Śmigłym-Rydzem (w obecności wiceministra Szembeka i ambasadora von Moltke) o stosunkach polsko-niemieckich (fragmenty). 16.02. 1937.

Goering wyraził na początku radość z możności poznania Pana Marszałka. Następnie oświadczył, że kanclerz Hitler polecił mu z całym naciskiem podkreślić, iż jest więcej niż kiedykolwiek zdecydowany na kontynuowanie polityki zbliżenia z Polską. (...).

Prowadzenie polityki zbliżenia polsko-niemieckiego leży w granicach możliwości. Ze strony niemieckiej nie ma żadnych aspiracji do odebrania Polsce czegokolwiek z jej statusu terytorialnego. Z obecnym stanem terytorialnym Niemcy całkowicie się pogodziły. Niemcy Polski nie zaatakują i nie mają zamiaru odbierać Polsce korytarza. (...).

Jest zresztą rzeczą całkiem zrozumiałą, że silna Polska z dostępem do morza, z którą Niemcy mogą swą politykę uzgodnić, jest dla Rzeszy bez porównania bardziej potrzebna i korzystna, niż Polska słaba i okrojona. Zdają sobie bowiem sprawę, że Polska odosobniona byłaby łatwiejsza do pokonania i że wtedy cała nawała rosyjska uderzyłaby bezpośrednio w granicę niemiecką.

Do czasu przyjścia Hitlera do władzy polityka niemiecka po-

pełniła szereg ciężkich błędów. W stosunku do Rosji prowadzona była niebezpieczna polityka Rapalla.(...).

Nie trzeba zapominać, że tak samo jak powstała nowa Polska, tak samo powstały i nowe Niemcy, które już nigdy nie wrócą do filorosyjskiej polityki. Trzeba bowiem ciągle pamiętać, że istnieje jedno wielkie niebezpieczeństwo idące przez Rosję od Wschodu i zagrażające zarówno Polsce jak i Niemcom. Niebezpieczeństwo to istnieje w postaci nie tylko bolszewickiej i skomunizowanej Rosji, ale wogóle Rosji jako takiej, w każdej jej formie ustrojowej, monarchicznej czy liberalnej. Tutaj interesy Polski i Niemiec całkowicie się pokrywają. W rozumieniu niemieckim Polska może prowadzić politykę naprawdę niezależną i na wielką skalę tylko wtedy, jeżeli ma do czynienia z przyjaźnie do siebie usposobioną Rzeszą, i na odwrót; Niemcy tylko wówczas mogą się spokojnie rozwijać, o ile nie mają pod bokiem wrogo ustosunkowanej do siebie Polski. W tych warunkach Polska może liczyć na pomoc Niemiec, które widzą dla siebie dużo większą korzyść w prowadzeniu z Polską polityki przyjaźni i na odwrót. (...).

Wychodząc z tego założenia należało by się zstanowić do jakiego stopnia ta polityka współpracy mogłaby być rozpracowana. Praktycznie uważa, że należało by działać na opinię publiczną obu stron. Dalej, jeśli powstają jakieś nieporozumienia, to szczerze je między sobą wyjaśnić. Stworzyć bardziej koleżeńskie stosunki między armiami obu państw. Wreszcie nawiązać i zacieśnić kontakty kulturalne. Z chwilą, gdy stosunki będą całkowicie uregulowane, to będzie się może wówczas można zastanowić nad ułatwieniem stronie niemieckiej tranzytu do Prus Wschodnich.

Odnośnie Gdańska stwierdza z zadowoleniem, że od czasu zapanowania w Wolnym Mieście reżimu hitlerowskiego bilatelarne rozmowy polsko-gdańskie służą pozytywnie dziełu współżycia między obu sąsiadami. (...)

Tekst w: Diariusz i teki Jana Szembeka, t.III. Londyn 1969. s.27-32; Sz.Rudnicki, P.Wróbel, op.cit., s.297-300.

Literatura: H. i J.Jędruszczakowie, Ostatnie lata II Rzeczypospolitej. Warszawa 1970; J.Krasuski, Stosunki polsko-niemieckie 1933-1938. Poznań 1980.

Nr 56. Obóz Zjednoczenia Narodowego (OZN) został utworzony w lutym 1937 r. Był po rozwiązaniu BBWR drugą organizacją polityczną sanacji - i próbą zjednoczenia wokół sanacji różnych elementów i sił popierających sanacyjny system rządów. Program OZN był zachowawczy. Struktura organizacyjna OZN została oparta na wzorach organizacji totalitarnych (system mianowań, rozkazów, bezwzględne posłuszeństwo itp.). Na czele obozu stał płk Adam Koc, a od 1938 r. gen. Stanisław Skwarczyński. OZN głosił kult J.Piłsudskiego oraz hasło skupienia społeczeństwa wokół armii i E.Rydza-Śmigłego. Stał na gruncie zasad sformułowanych w konstytucji kwietniowej z 1935 r., tj. na gruncie wprowadzonego przez sanację autorytarnego systemu rządzenia państwem. OZN zwalczał ostro socjalizm i komunizm. Był organizacją ściśle związaną z systemem rządów, opierał się na działaczach o poglądach prawicowych, antydemokratycznych i zachowawczych. W 1937 r. OZN podjął próbę zdobycia wpływów w klasie robotniczej; w tym celu utworzone zostały własne związki zwodowe skupione w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych. OZN istniał do 1939 r. (w 1942 r. działaczee OZN utworzyli Obóz Polski Walczącej).

Deklaracja Ideowo-Polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego. Warszawa 21.02.1937. (Fragment dotyczący mniejszości narodowych).

(...) Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego. On wytworzył jej zasadnicze elementy moralne i materialne, dokonując tego w niezwykle trudnych warunkach wojny i następującego po niej pokoju. Zbudował państwo, będące nieodzowną potrzebą dla narodu, chcącego żyć i wypełniać swą misję dziejową. (...).

9) Wytyczną naszą w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współżycia obywatelskiego na tej ziemi, za którą w ciągu wieków przelewaliśmy krew, zakładając ogniska cywilizacji i broniąc ich przed zalewem barbarzyństwa. W historycznych procesach splotły się nasze losy. W nasze współżycie wbiły się kliny interesów obcych dla nas i dla nich. Po latach wspólnej niedoli znaleźliśmy się znowu w ramach jednej Rzeczypospolitej. Zdajemy sobie sprawę z odrębności, stanowiących różnicę między

nimi. Uznajemy te odrębności, jak długo nie godzą w interesy państwa, i o ile nie są rozmyślnie wyzyskiwane dla wznoszenia między nami muru chińskiego i gruntowania nienawiści.

W stosunku do ludności żydowskiej - stanowisko nasze jest następujące: zbyt wysoko cenimy poziom i treść naszego życia kulturalnego, jak również porządek, ład i spokój, bez którego żadne państwo obejść się nie może - abyśmy mogli aprobować akty samowoli i brutalnych odruchów antyżydowskich, uchybiających godności i powadze wielkiego narodu. Zrozumiały natomiast jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalna jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej. Tym bardziej jest to zrozumiałe w okresie przez nas przeżywanym, w okresie wstrząsów ekonomicznych i finansowych, gdyż jedynie głębokie poczucie obywatelskie, ofiarność w stosunku do państwa i bezkompromisowe związanie z państwem swego życia i mienia mogą mu umożliwić wyjście z tych wstrząsów w stanie nieosłabionym. (...)

Pełny tekst w: Sz.Rudnicki, P.Wróbel, op.cit., s.301-308. Literatura: T.Jędruszczak, Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego. Warszawa 1963; J.Majchrowski, Silni-zwarci-gotowi. Warszawa 1985; J.Majchrowski, Myśl polityczna OZN. Warszawa 1985.

Nr 57. Stronnictwo Pracy (SP), ugrupowanie polityczne utworzone 10.10.1937 r. w wyniku połączenia Narodowej Partii Robotniczej (NPR), Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji (ChD) i Związku Hallerczyków. Powstanie SP było wynikiem koncepcji konsolidacyjnych ugrupowań centrowych opozycji antysanacyjnej, którym patronowali działacze tworzącego się na emigracji w Szwajcarii Frontu Morges w latach 1936-1938 (Ignacy Paderewski, Władysław Sikorski, Józef Haller, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty, Karol Popiel i in.).

Stronnictwo Pracy zajmowało pozycję centrową; jego polityka była skierowana głównie przeciw rządom sanacji. Program przyjęty w 1937 r., opowiadał się za ustrojem parlamentarnym, propagował katolickie koncepcje społeczne, a w polityce zagranicznej uznawał konieczność sojuszu z Francją i utworzenia wokół Polski konfede-

racji środkowoeuropejskiej. Posiadał też silne akcenty antykomunistyczne. Poważniejsze wpływy miało SP w Wielkopolsce, na Pomorzu i Górnym Śląsku. Czołowi działacze: Karol Popiel, Wojciech Korfanty, Józef Haller, Zygmunt Felczak, Jan S. Jankowski.

Program Stronnictwa Pracy. (Akt erekcyjny ogłoszony na Kongresie w dniu 10.10.1937 r. w Warszawie). (Fragment dotyczący polityki zagranicznej.).

(...)Polska polityka zagraniczna winna odpowiadać naszej godności narodowej i racji stanu oraz zapewnić Polsce przysługujące jej miejsce wśród wielkich narodów Europy. Musi być ona niezależna, przewidująca a kierować się powinna wyłącznie interesami Narodu oraz państwa. Polska zagrożona dzisiaj, jak przed wiekami, dążnościami obu wielkich sąsiadów budować musi swe bezpieczeństwo na niewzruszonym fundamencie celowo rozwiniętych i zorganizowanych należycie sił własnych. Liczebnie i materialnie od obu sąsiednich mocarstw totalnych słabsza, powinna przez nacechowaną realizmem politykę zagraniczną wzmocnić swe bezpieczeństwo, posługując się sojuszami, ufundowanymi na równorzędności wzajemnych usług. Broniąc zdecydowanie równości praw na terenie międzynarodowym, pozostanie ona solidarną z mocarstwami walczącymi o pokój powszechny, pokój sprawiedliwy, zgodny z prawem międzynarodowym, i na poszanowaniu traktatów obowiązujących oparty. Dążyć ona musi do zgrupowania wokół siebie państw mniejszych i do objęcia wśród nich roli przewodniej. Domagać się będzie udziału w podziale kolonii, współpracując lojalnie nad skonsolidowaniem Europy na drodze pokojowego zlikwidowania rozsadzających ją konfliktów i rozbieżności. (...).

Pełny tekst w: L. Ziaja, op.cit., s. 666-676.

Literatura: A. Andrusiewicz, Stronnictwo Pracy 1937-1950. Warszawa 1988.

Nr 58. Z przemówienia Adolfa Hitlera w Reichstagu. Berlin 20.02.1938.

(...) W dwóch tylko graniczących z nami państwami przebywa ponad dziesięć milionów Niemców. Do roku 1866 byli oni jeszcze połączeni więzami państwowo-prawnymi z całym narodem niemieckim.

Do roku 1918 walczyli podczas Wielkiej Wojny ramię w ramię z niemieckimi żołnierzami Rzeszy. Traktaty pokojowe przeszkodziły im, wbrew ich własnej woli, połączyć się z Rzeszą. Już sam ten fakt jest wystarczająco bolesny. Co do jednego nie może być jednak z naszego punktu widzenia żadnej wątpliwości.

Państwowo-prawne oddzielenie od Rzeszy nie może prowadzić do narodowo-prawnego wyzucia z praw; to znaczy, że ogólnych praw narodowego samostanowienia, które skądinąd zostały nam uroczyści zapewnione w 14 punktach Wilsona, będących podstawą zawieszenia broni, nie można poprostu lekceważyć dlatego tylko, że chodzi o Niemców. Dla mocarstwa światowego, świadomego swej potęgi, nie do zniesienia jest na dłuższą metę świadomość istnienia rodaków, którym zadaje się najcięższe cierpienia ze względu na ich sympatię lub związek z całym ich narodem, jego losem i światopoglądem.

Wiem doskonale, że niemożliwe jest w Europie takie wytyczenie granic, które byłyby zadawalające dla wszystkich. Z tego też względu byłoby o wiele ważniejsze uniknąć zbędnego dręczenia mniejszości narodowych, aby nie dodawać jeszcze do cierpień wynikających z politycznego rozłączenia, prześladowań z powodu przynależności do jakiegoś określonego narodu. Zostało dowiedzione, że przy dobrej woli możliwe jest tu znalezienie ugody względnie zmniejszenie napięcia. Kto jednak usiłuje siłą przeszkodzić w Europie takiemu rozładowaniu napięcia w drodze ugody, ten doprowadzi nieuchronnie do tego, że któregoś dnia przemoc zapanuje w stosunkach między marodami.

Nie można bowiem zaprzeczyć, że dopóki Niemcy same będą bezsilne i bezbronne, dopóty musiały poprostu znosić cierpliwie wiele takich ciągnących się od dawna prześladowań Niemców wzdłuż swoich granic. Podobnie jak Anglia reprezentuje swoje interesy na całej kuli ziemskiej, tak też i dzisiejsze Niemcy potrafią reprezentować i bronić swoich, aczkolwiek o wiele bardziej ograniczonych interesów, a do tych interesów Rzeszy Niemieckiej należy również ochrona tych niemieckich rodaków, którzy we własnym zakresie nie są w stanie zapewnić sobie wzdłuż naszych granic prawa ogólnej swobody ludzkiej, politycznej i światopoglądowej.

W piątym roku po pierwszym wielkim międzynarodowo-politycz-

nym układzie Rzeszy możemy z pełnym zadowoleniem stwierdzić, że właśnie w naszych kontaktach z państwem, z którym stosunki nasze nacechowane były prawdopodobnie największymi przeciwieństwami, nastąpiło nie tylko odprężenie, lecz raczej, że w czasie tych lat doszło do coraz bardziej przyjaznego zbliżenia. Wiem doskonale, że należy to zawdzięczać przede wszystkim tej okoliczności, że w owym czasie w Warszawie nie istniał jakiś zachodni parlamentaryzm, lecz że znajdował się tam polski marszałek, który jako dominująca osobistość rozumiał ważne z punktu widzenia europejskiego znaczenie takiego odprężenia w stosunkach niemiecko-polskich. Dzieło, w które wówczas wielu ludzi wątpiło wytrzymało jednak próbę życia i mogę powiedzieć, że od chwili kiedy Liga Narodów zrezygnowała wreszcie ze swych długotrwałych wysiłków zakłócania sytuacji w Gdańsku i mianowała na stanowisko komisarza człowieka o wyróżniającej się indywidualności, to właśnie groźne dla pokoju europejskiego miejsce utraciło całkowicie swój niebezpieczny charakter.

Państwo Polskie szanuje stosunki narodowe w tym mieście, a miasto to i Niemcy szanują polskie prawa. W ten sposób udało się utorować drogę do porozumienia, którego inicjatywa wyszła od Gdańska i które pomimo wysiłków pewnych mącicieli potrafiło ostatecznie rozładować stosunki między Niemcami i Polską i przekształcić je w prawdziwie przyjazną współpracę.

Tekst: Dokumente der deutsches Politik. T.VI, cz.I. Berlin 1939, s.49-51.

Literatura: A.Bullock, Hitler. Studium tyranii. Warszawa 1975; K.Grünberg, Adolf Hitler. Warszawa 1989.

Nr 59. Instrukcja ministra spraw zagranicznych Polski Józefa Becka dla ambasadora Polski w Berlinie Józefa Lipskiego. Warszawa 19.09.1938.

Proszę w rozmowie z Kanclerzem Rzeszy trzymać się następujących wytycznych:

1) Rząd R.P. konstatuje, że przez swoją postawę sparaliżował możliwości interwencji Sowietów w sprawie czeskiej, w szerszym stylu. Nacisk, wywarty przez nas w Bukareszcie, odniósł

pożądany skutek. Nasze aktualne manewry na Wołyniu zostały przez Moskwę zrozumiane jako ostrzeżenie.

2) Polska uważa mieszanie się Sowietów do spraw europejskich za niedopuszczalne.

3) Republikę czeskosłowacką uważamy za twór sztuczny, dogadzający pewnym doktrynom i kombinacjom, a nie liczący się z rzeczywistością potrzeb i zdrowych praw narodów Europy środkowej.

4) W ciągu ubiegłego lata Rząd Polski czterokrotnie odrzucił propozycje przyłączenia się do interwencji międzynarodowych w obronie Czechosłowacji.

5) Bezpośrednie pretensje Polski w omawianym zagadnieniu ograniczają się do rejonu Śląska Cieszyńskiego, to jest niewiele poza powiaty cieszyński i frysztacki oraz dostęp kolejowy do stacji Bogumin (Oderberg).

6) Ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo jesteśmy zainteresowani w ogólnym sposobie załatwienia kryzysu w Czechosłowacji. Odnosimy się życzliwie do idei wspólnej granicy z Węgrami, gdyż pamiętamy, że zasięg terytorialny republiki czs. był właściwie pojęty jako pomost dla Rosji. (...)

7) Wedle dzisiejszych wiadomości, mocarstwa zachodnie mogą próbować utrzymania dotychczasowej koncepcji Czechosłowacji przy częściowych koncesjach na rzecz Niemiec. W dn. 19rbm. zastrzegliśmy się przeciw takiemu rozwiązaniu.

Nasze lokalne żądania stawiamy kategorycznie. Komunikujemy poufnie, że nadzór granicy został wzmocniony, a w dniu 21rbm. będziemy w południowej części Śląska dysponowali poważniejszymi siłami wojskowymi. Oświadczamy formalnie, że zgrupowanie wojsk nie jest zwrócone przeciwko Niemcom.

8) Dalszy przebieg wydarzeń zależy ze strony polskiej przede wszystkim od decyzji rządu, lecz i od nastrojów szerokiej opinii. W tej dziedzinie na dalszą przyszłość zwłaszcza ważne jest ustabilizowanie stosunków polsko-niemieckich. Zasługują tu na uwagę następujące zagadnienia:

a) Sprawa Gdańska odgrywa w nastrojach główną rolę. Wobec tego oraz wobec bankructwa Ligi Narodów wydaje się koniecznie prosty układ, stabilizujący sytuację Wolnego Miasta.

b) Jasna formuła podobna do niemiecko-włoskiej w sprawie granic może się przyczynić do sparaliżowania intryg międzynarodowych między Polską a Niemcami.

c) Przedłużenie paktu z 1934 r. stanowić może dodatkowy czynnik, stabilizujący sytuację.(...).

Tekst w: "Sprawy Międzynarodowe", 1958, nr 2, s.113-115. Literatura: P.Raina, Stosunki polsko-niemieckie 1937-1939. Prawdziwy charakter polityki zagranicznej Józefa Becka. Londyn 1975; S. Mackiewicz, Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r. Warszawa 1989.

Nr 60. 29.09.1938 r. w Monachium miała miejsce konferencja, z udziałem Adolfa Hitlera, Benito Mussoliniego, Edouarda Daladiera i Neville Chamberlaina. Złożyli oni podpisy pod układem, na mocy którego Niemcom przydzielono część terytorium czeskiego (tzw. Sudety). Ponadto zobowiązano rząd czechosłowacki do zaspokojenia roszczeń terytorialnych Polski i Węgier. Nowe granice Czechosłowacji miały być zagwarantowane przez cztery wymienione mocarstwa. Konferencja w Monachium stanowiła apogeum tzw. polityki appeasementu.

Porozumienie czterech mocarstw w sprawie Sudetów. Monachium 29.09.1938. (Tzw. Układ monachijski).

Tekst w: Historia powszechna.... s.144-145; Prawo międzynarodowe...T.2, s.482-484; H.Batowski, Rok 1938 - dwie agresje hitlerowskie. Poznań 1985, s.477-479.

Literatura: B.Batowski, op.cit; J.Kozeński, Czechosłowacka jesień 1938. Poznań 1985.

Nr 61. Z przemówienia Adolfa Hitlera w Reichstagu. Berlin 30.01.1939.

(...) Pięć lat temu zawarliśmy pakt o nieagresji z Polską. Obecnie chyba niema różnicy zdań wśród prawdziwych przyjaciół pokoju co do znaczenia tego aktu. Należy postawić sobie pytanie, co by się stało w Europie, gdyby pięć lat temu ten naprawdę zbawienny układ nie został zawarty. Wielki Marszałek

Polski, żołnierz i patriota Piłsudski, oddał swemu narodowi tak wielkie usługi, jak rząd narodowo-socjalistyczny narodowi niemieckiemu. W ciągu burzliwych lat ostatniego roku przyjaźń niemiecko-polska dowiodła, że jest jednym z czynników uspokojenia europejskiego życia politycznego. (...)

Tekst na podstawie: T.Cyprian, J.Sawicki, Agresja na Polskę w świetle dokumentów. T.1. Warszawa 1946, s.21.

Literatura: jak w dok. nr 58.

Nr 62. Z przemówienia Józefa Stalina na XVIII Zjeździe WKP(b). Moskwa 10.03. 1939.

(...) Oto najważniejsze wydarzenia w okresie sprawozdawczym, które dały początek nowej wojnie imperialistycznej. W roku 1935 Włochy napadły na Abisynię i podbiły ją. Latem 1936 roku Niemcy i Włochy zorganizowały interwencję zbrojną w Hiszpanii, przy czym Niemcy usadowiły się w północnej Hiszpanii i w hiszpańskim Maroku, Włochy zaś na południu Hiszpanii i na Wyspach Balearskich. W roku 1937 po podbiciu Mandżurii Japonia wtargnęła do Chin północnych i środkowych, zajęła Pekin, Tientsin, Szanghaj i zaczęła wypierać z okupowanej strefy swych zagranicznych konkurentów. Na początku 1938 roku Niemcy zagarnęły Austrię, na jesieni zaś 1938 roku - Sudety w Czechosłowacji. W końcu 1938 r. Japonia zagarnęła Kanton, w początku zaś roku 1939 - wyspę Hainan.

Tak więc wojna, która tak niepostrzeżenie podkradła się do narodów, wciągnęła w swą orbitę przeszło pięćset milionów ludności (...).

Po pierwszej wojnie imperialistycznej państwa zwycięskie, głównie Anglia, Francja i Stany Zjednoczone, stworzyły nowy układ stosunków między krajami, powojenny reżim pokoju. Głównymi podwalinami tego reżimu były: Na Dalekim Wschodzie - umowa dziewięciu mocarstw, w Europie zaś - Traktat Wersalski i szereg innych umów. Liga Narodów powołana była do regulowania stosunków między krajami w ramach tego reżimu na podstawie jednolitego frontu państw, na podstawie zbiorowej obrony bezpieczeństwa państw. Jednakże trzy państwa napastnicze i rozpoczęta przez nie nowa wojna imperialistyczna wywróciły do góry nogami cały ten system

powojennego reżimu pokojowego. Japonia zerwała umowę dziewięciu mocarstw, Niemcy i Włochy - Traktat Wersalski. Ażeby rozwiązać sobie ręce, wszystkie te trzy państwa wystąpiły z Ligi Narodów.

Nowa wojna imperialistyczna stała się faktem (...).

(...) Większość krajów napastniczych, przede wszystkim zaś Anglia i Francja, wyrzekła się polityki bezpieczeństwa zbiorowego, wyrzekła się polityki zbiorowego oporu wobec napastników i przeszła na stanowisko nieinterwencji, na stanowisko "neutralności".

Politykę nieinterwencji można by formalnie scharakteryzować w następujący sposób: "Niechaj każdy kraj broni się przed napastnikami, jak chce i jak może, my się do tego nie wtrącamy, będziemy prowadzić handel i z napastnikami, i z ich "ofiarami". Faktycznie jednak polityka nieinterwencji oznacza pobłażanie napastnikom, rozpętanie wojny - a co za tym idzie, przekształcenie jej w wojnę światową. W polityce nieinterwencji przebija dążność, pragnienie - nie przeszkadzać napastnikom w ich niecnej robocie, nie przeszkadzać, powiedzmy, Japonii, by się uwikłała w wojnę z Chinami, a jeszcze lepiej - ze Związkiem Radzieckim, nie przeszkadzać, powiedzmy, Niemcom, by ugrzęzły w sprawach europejskich, by uwikłały się w wojnę ze Związkiem Radzieckim, pozwolić wszystkim uczestnikom wojny, by głęboko ugrzęźli w bagnie wojny, skrycie zachęcać ich do tego, pozwolić im, by się osłabili i wyczerpali, a potem, gdy dostatecznie osłabną - wkroczyć na widownię ze świeżymi siłami, wystąpić, oczywiście, "w interesie pokoju" i podyktować swoje warunki osłabionym uczestnikom wojny.

I tanio i przyjemnie!

(...) Niektórzy politycy i działacze prasy europejskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki, straciwszy cierpliwość w oczekiwaniu "najazdu na Ukrainę Radziecką", sami zaczynają odsłaniać prawdziwe podłoże polityki nieinterwencji. Mówią oni wprost i piszą czarno na białym, że Niemcy srodze ich "zawiedli". bo zamiast ruszyć dalej na wschód przeciwko Związkowi Radzieckiemu, zawrócili, widzicie, na zachód i domagają się dla siebie kolonii. Nasuwa się myśl, że ziemie Czechosłowacji oddano Niemcom jako cenę, za którą zobowiązali się oni rozpocząć wojnę ze Związkiem Radzieckim, Niemcy zaś obecnie odmawiają płacenia

weksla, wypraszając swych wierzycieli za drzwi.

Daleki jestem od tego, by moralizować na temat polityki nieinterwencji, mówić o zdradzie, o przeniewierstwie itp. Rzeczą naiwną byłoby prawienie morałów ludziom, którzy nie uznają moralności ludzkiej. polityka jest polityką, jak powiadają stare burżuazyjne wygi dyplomatyczne. Należy jednak zaznaczyć, że wielka i niebezpieczna gra polityczna, rozpoczęta przez zwolenników polityki nieinterwencji, może się dla nich skończyć poważnym fiaskiem.

Takie jest prawdziwe oblicze polityki nieinterwencji.

Taka jest sytuacja w krajach kapitalistycznych (...).

W tych trudnych warunkach międzynarodowych urzeczywistniał Związek Radziecki swoją politykę zagraniczną broniąc sprawy zachowania pokoju.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego jest jasna i zrozumiała:

1. Jesteśmy zwolennikami pokoju i wzmocnienia rzeczowych stosunków ze wszystkimi krajami, stoimy i będziemy stali na tym stanowisku, o ile kraje te będą przestrzegały takich samych stosunków ze Związkiem Radzieckim, o ile nie będą one usiłowały naruszyć interesów naszego kraju.

2. Jesteśmy zwolennikami pokojowych, bliskich i dobrych stosunków sąsiedzkich ze wszystkimi krajami ościennymi, posiadającymi wspólną granicę z ZSRR, stoimy i będziemy stali na tym stanowisku, o ile kraje te będą przestrzegały takich samych stosunków ze Związkiem Radzieckim, o ile nie będą usiłowały naruszyć bezpośrednio lub pośrednio interesów całości i nietykalności granic Państwa Radzieckiego.

3. Stoimy na stanowisku popierania narodów, które padły ofiarą agresji i walczą o niepodległość swej ojczyzny.

4. Nie boimy się gróźb ze strony napastników i gotowi jesteśmy odpowiedzieć podwójnym ciosem na każdy cios podżegaczy wojennych usiłujących podważać nietykalność granic radzieckich.

Taka jest polityka zagraniczna Związku Radzieckiego.

W swej polityce zagranicznej Związek Radziecki opiera się:

1. Na swej wzrastającej potędze gospodarczej, politycznej i kulturalnej;

2. Na moralno-politycznej jedności naszego społeczeństwa radzieckiego;

3. Na przyjaźni narodów naszego kraju;

4. Na swojej Armii Czerwonej i Czerwonej Marynarce Wojennej;

5. Na swojej pokojowej polityce;

6. Na poparciu moralnym ze strony mas pracujących wszystkich krajów, żywotnie zainteresowanych w obronie pokoju;

7. Na zdrowym rozsądku tych krajów, które z tych lub innych przyczyn nie są zainteresowane w naruszeniu pokoju (...).

Tekst w: Zagadnienia leninizmu. Warszawa 1951, s.710-714. Literatura: M.Heller, A.Niekricz, Utopia u władzy.T.1.Wyd. "Polonia" b.d.w; W.Materski, ZSRR i zbiorowe bezpieczeństwo (Liga Narodów - ONZ). Warszawa 1984.

Nr 63. Oświadczenie w sprawie gwarancji brytyjskich dla Polski złożone przez premiera N.Chamberlaina w Izbie Gmin. Londyn 31.03.1939.

Jak już powiedziałem dziś rano, Rząd Jego Królewskiej Mości nie otrzymał oficjalnego potwierdzenia pogłosek o planie ataku, wobec czego Rząd Jego Królewskiej Mości nie może uznać tych pogłosek za odpowiadające prawdzie.

Z przyjemnością korzystam z tej sposobności, by ponownie określić ogólne zasady polityki Rządu Jego Królewskiej Mości. Bronił on stale zasady regulowania wszelkich nieporozumień, jakie by mogły powstać między stronami, w drodze swobodnych negocjacji. Rząd w dalszym ciągu uważa, że jest to naturalny i właściwy sposób regulowania istniejących nieporozumień. Jego zdaniem nie ma żadnej kwestii nie dającej się rozstrzygnąć w sposób pokojowy, toteż nie widzi usprawiedliwienia, dla zastępowania metody negocjacji przez siłę lub groźbę jej użycia. Jak Izbie wiadomo obecnie są w toku pewne konsultacje z innymi rządami.

Pragnąc jak najlepiej wyjaśnić stanowisko Rządu Jego Królewskiej Mości w czasie, zanim konsultacje będą zakończone, muszę poinformować Izbę, że w ciągu tego okresu na wypadek jakichkolwiek działań wojennych mogących wyraźnie zagrozić niepodległości Polski i które by Rząd Polski uznał zatem za konieczne odeprzeć

przy użyciu swych narodowych sił zbrojnych, Rząd Jego Królewskiej Mości będzie się czuł zobowiązany do udzielenia Rządowi Polskiemu natychmiastowego poparcia, będącego w jego mocy. Dał też Rządowi Polskiemu zapewnienie pod tym względem.

Mogę dodać, że Rząd Francuski upoważnił mnie do wyjaśnienia, że jego stanowisko w tej sprawie jest takie samo, jak stanowisko Rządu Jego Królewskiej Mości.

Tekst w: Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Warszawa 1965, s.18.

Literatura: H.Jackiewicz, Brytyjskie gwarancje dla Polski w 1939 roku. Olsztyn 1980; S.Nowman, Gwarancje brytyjskie dla Polski. Warszawa 1981.

Nr 64. Stronnictwo Demokratyczne (SD), partia polityczna która ukształtowała się w latach 1938-1939. Skupiała przede wszystkim antysanacyjną inteligencję i działaczy rzemieślniczych. Decyzja o utworzeniu SD podjęta została na spotkaniu działaczy Klubów Demokratycznych (istniejących od 1937 r.) we Lwowie 12.06.1938 r. Zjazd założycielski SD (I Kongres) odbył się w Warszawie w dniach 15-16.04.1939 r., gdzie wybrano naczelne władze oraz uchwalono Deklarację Programową i Statut Stronnictwa.

SD stanęło na stanowisku obrony zagrożonej demokracji parlamentarnej, postulowało współpracę polityczną z PPS i SL. Wysuwało hasło przebudowy ustroju gospodarczego Polski na drodze wprowadzenia planowej gospodarki i upaństwowienia kluczowych zakładów przemysłowych oraz rozciągnięcia opieki i kontroli nad indywidualnymi warsztatami rzemieślniczymi, a także zrealizowania reformy rolnej. Do końca II Rzeczypospolitej SD nie zdołało rozwinąć szerszej działalności politycznej. Czołowymi działaczami SD byli: Mieczysław Michałowicz, Mikołaj Kwaśniewski, Marceli Handelsman, Wincenty Rzymowski.

Deklaracja Programowa Stronnictwa Demokratycznego. Warszawa 17.04.1939.

Tekst w: L.Ziaja, op.cit., s.683-688.

Nr 65. Mowa Józefa Becka w Sejmie. Warszawa 5.05.1939. (Fragmenty).

(...) Zaszły wydarzenia bardzo poważne. Z jednymi państwami kontakt nasz stał się głębszy i łatwiejszy, w innych wypadkach powstały poważne trudności. Biorąc rzecz chronologicznie mam tu na myśli w pierwszej linii naszą umowę ze Zjednoczonym Królestwem, z Anglią. (Oklaski). Po kilkakrotnych kontaktach w drodze dyplomatycznej, które miały na celu określenie zakresu i celu naszych przyszłych stosunków, doszliśmy przy okazji mej wizyty w Londynie do bezpośredniej umowy opartej o zasadę wzajemnej pomocy w razie zagrożenia bezpośredniego lub pośredniego niezależności jednego z naszych państw. (...)

Równoległe deklaracje kierowników polityki francuskiej stwierdzają, że jesteśmy zgodni między Paryżem a Warszawą co do tego, że skuteczność działania naszego obronnego układu nie tylko nie może być osłabiona przez zmianę koniktury międzynarodowej, lecz przeciwnie - że układ ten stanowić powinien jeden z najistotniejszych czynników w strukturze politycznej Europy. (Oklaski). (...).

Przejdźmy teraz do sytuacji aktualnej. Rzesza Niemiecka sam fakt porozumienia polsko-angielskiego przyjęła za motyw zerwania układu z roku 1934. Ze strony niemieckiej podnoszono takie czy inne objekcje natury jyrydycznej. (...).

Rząd Rzeszy, jak to wynika z tekstu memorandum niemieckigo, powziął swą decyzję na podstawie informacji prasowych, nie badając opinii ani rządu angielskiego, ani rządu polskiego co do charakteru zawartego porozumienia. Trudne to nie było, gdyż bezpośrednio po powrocie z Londynu okazałem gotowość przyjęcia ambasadora Rzeszy, który do dnia dzisiejszego z tej sposobności nie skorzystał.

Dlaczego ta okoliczność jest ważna. Dla najprościej rozumującego człowieka jest jasne, że nie charakter, cel i ramy układu polsko-angielskiego decydowały, tylko sam fakt, że taki układ został zawarty. A to znów jest ważne dla oceny intencji polityki Rzeszy, bo jeśli wbrew poprzednim oświadczeniom rząd Rzeszy interpretował deklarację o nieagresji, zawartą między Polską a

Niemcami w 1934 roku, jako chęć izolacji Polski i uniemożliwienia naszemu państwu normalnej, przyjaznej współpracy z państwami zachodnimi - to interpretację taką odrzucilibyśmy zawsze sami. (Długotrwałe, huczne oklaski).

Wysoka Izbo! Ażeby sytuację należycie ocenić, trzeba sobie przede wszystkim postawić pytanie, o co właściwie chodzi? Bez tego pytania i naszej na nie odpowiedzi nie możemy właściwie ocenić istoty oświadczeń niemieckich w stosunku do spraw Polskę obchodzących. O naszym stosunku do Zachodu mówiłem już uprzednio. Pozostaje zagadnienie propozycji niemieckiej co do przyszłości Wolnego Miasta Gdańska, komunikacji Rzeszy z Prusami Wschodnimi przez nasze województwo pomorskie i dodatkowych tematów poruszonych jako sprawy interesujące wspólnie Polskę i Niemcy.

Zbadajmy te zagadnienia po kolei.

Jeżeli chodzi o Gdańsk, to najpierw kilka uwag ogólnych. Wolne Miasto Gdańsk nie zostało wymyślone w traktacie wersalskim. (Huczne oklaski). Jest zjawiskiem istniejącym od wielu wieków i jako wynik, właściwie biorąc, jeśli się czynnik emocjonalny odrzuci, pozytywnego skrzyżowania spraw polskich i niemieckich. Niemieccy kupcy w Gdańsku zapewnili rozwój i dobrobyt tego miasta dzięki handlowi zamorskiemu Polski. Nie tylko rozwój ale i racja bytu tego miasta wynikały z tego, że leży ono u ujścia jedynej naszej wielkiej rzeki, co w przeszłości decydowało, a na głównym szlaku wodnym i kolejowym łączącym nas dziś z Bałtykiem. To jest prawda, której żadne nowe formuły zatrzeć nie zdołają. Ludność Gdańska jest w swej dominującej większości niemiecką, jej egzystencja i dobrobyt zależą natomiast od potencjału ekonomicznego Polski.

Jakież z tego wyciągnęliśmy konsekwencje? Staliśmy i stoimy zdecydowanie na platformie praw i interesów naszego morskiego handlu i naszej morskiej polityki w Gdańsku. Szukając rozwiązań rozsądnych i pojednawczych nie usiłowaliśmy świadomie wywierać żadnego nacisku na swobodny rozwój narodowy, ideowy i kulturalny niemieckiej większości w Wolnym Mieście. Nie będę przedłużał swego przemówienia cytowaniem przykładów. Są one dostatecznie znane wszystkim, co się tą sprawą w jakikolwiek sposób zajmowali. Ale z chwilą, kiedy po tylokrotnych wypowiedzeniach się niemiec-

kich mężów stanu, którzy respektowali nasze stanowisko i wyrażali opinię, że "to prowincjonalne miasto nie będzie przedmiotem sporu między Polską a Niemcami", słyszę żądanie aneksji Gdańska do Rzeszy. Z chwilą, kiedy na naszą propozycję, złożoną dnia 26 marca, wspólnego gwarantownia istnienia i praw Wolnego Miasta nie otrzymuję odpowiedzi, a natomiast dowiaduję się następnie, że została ona uznana za odrzucenie rokowań - to muszę sobie postawić pytanie, o co właściwie chodzi? Czy o swobodę ludności niemieckiej Gdańska, która nie jest zagrożona, czy o sprawy prestiżowe - czy też o odepchnięcie Polski od Bałtyku, od którego Polska odepchnąć się nie da! (Przy tych słowach minister J. Beck uderzył pięścią w stół. W odpowiedzi rozległy się w całej Izbie mocne oklaski, które zmieniły się w manifestację, aprobującą słowa p. ministra).

Te same rozważania odnoszą się do komunikacji przez nasze województwo pomorskie. Nalegam na to słowo "województwo pomorskie". Słowo "korytarz" jest sztucznym wymysłem, chodzi tu bowiem o odwieczną polską ziemię, mającą znikomy procent osadników niemieckich. (Mocne oklaski).

Daliśmy Rzeszy Niemieckiej wszelkie ułatwienia w komunikacji kolejowej, pozwoliliśmy obywatelom tego państwa przejeżdżać bez trudności celnych czy paszportowych z Rzeszy do Prus Wschodnich. Zaproponowaliśmy rozważenie analogicznych ułatwień w komunikacji samochodowej.

I tu znowu zjawia się pytanie, o co właściwie chodzi?

Nie mamy żadnego interesu szkodzić obywatelom Rzeszy w komunikacji z ich wschodnią prowincją. Nie mamy natomiast żadnego powodu umniejszać naszej suwerenności na naszym własnym terytorium. (Huczne, długotrwałe oklaski). (...)

W świetle tych wyjaśnień Wysoka Izba oczekuje ode mnie, i słusznie, odpowiedzi na ostatni passus niemieckiego memorandum, który mówi" Gdyby Rząd Polski przywiązywał do tego wagę, by doszło do nowego ponownego uregulowania stosunków polsko-niemieckich, to rząd niemiecki jest do tego gotów". Wydaje mi się, że merytorycznie określiłem już nasze stanowisko. Dla porządku zrobię resumé. Motywem dla zawarcia takiego układu byłoby słowo "pokój", które pan Kanclerz Rzeszy z naciskiem w swym przemówieniu

wymieniał.

Pokój jest napewno celem ciężkiej i wytężonej pracy dyplomacji polskiej. Po to, aby słowo miało realną wartość potrzebne są dwa warunki: 1) pokojowe intencje, 2) pokojowe metody postępowania. Jeśli tymi dwoma warunkami rząd Rzeszy istotnie się kieruje w stosunku do naszego kraju, wszelkie rozmowy, respektujące oczywiście wszystkie wymienione przeze mnie poprzednie zasady, są możliwe. Gdyby do takich rozmów doszło - to Rząd Polski swoim zwyczajem traktować będzie zagadnienie rzeczowo, licząc się z doświadczeniami ostatnich czasów, lecz nie odmawiając swej najlepszej woli. (Oklaski i śmiechy).

Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasza generacja, skrwawiona w wojnach, napewno na pokój zasługuje. Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. (Owacja, długotrwałe oklaski i okrzyki aprobaty). Jedna jest rzecz w życiu ludzi narodów i państw, która jest bezcenna: tą rzeczą jest honor.

(Po zakończeniu przemówienia Izba i publiczność na galerii stojąc zgotowała ministrowi Beckowi entuzjastyczną owację).

Tekst w: S.Rudnicki, P.Wróbel, po.cit., s.311-318.

Literatura: J.Beck, Ostatni raport. Warszawa 1987; Polska, Niemcy, Europa w 1939 roku. Pod red. M.Pułaskiego. "Zeszyty Historyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego". Prace Historyczne. Z.99. Kraków 1991.

Nr 66. Fragment przemówienia kanclerza A.Hitlera na odprawie z wyższymi dowódcami armii w sprawie rozpoczęcia ataku na Polskę. Obersalzberg 22.08.1939.

Zniszczenie Polski jest naszym pierwszym zadaniem. Celem musi być nie dotarcie do jakiejś oznaczonej linii, lecz zniszczenie żywej siły. Nawet gdyby wojna miała wybuchnąć na Zachodzie, zniszczenie Polski musi być pierwszym naszym zadaniem. Decyzja musi być natychmiastowa ze względu na porę roku.

Podam dla celów propagandy jakąś przyczynę wybuchu wojny, mniejsza z tym, czy będzie ona wiarygodną, czy nie. Zwycięzcy

nikt nie pyta, czy powiedział prawdę, czy też nie. W sprawach związanych z rozpoczęciem i prowadzeniem wojny nie decyduje prawo, lecz zwycięstwo.

Bądźcie bez litości. Bądźcie brutalni. Osiemdziesiąt milionów ludzi musi otrzymać, to co im się należy, należy im się zapewnienie egzystencji. Prawo jest po stronie silniejszego. Trzeba postępować z maksymalną surowością.

Konieczna jest szybka decyzja, niewzruszona wiara w żołnierza niemieckiego. Załamanie jest możliwe jedynie wówczas, gdy zawiodą nerwy przywódców.

Pierwszy cel to dojście do Wisły i Narwi; nasza przewaga techniczna załamie nerwowo Polaków. Każda nowa armia polska, która się pojawi, winna być natychmiast zdruzgotana; wojna musi być wojną wyniszczenia.

Tekst w: Sprawa polska w drugiej wojnie..., s.33.

Literatura: Cz.Madajczyk, Faszyzm i okupacja 1938-1945. T.1. Poznań 1983.

Nr 67. Pakt o nieagresji między Niemcami a Związkiem Radzieckim. (Tzw. Pakt Ribbentrop - Mołotow). Moskwa 23.08.1939.

Rząd ZSRR i Rząd Niemiecki kierując się pragnieniem utrwalenia sprawy pokoju między ZSRR i Niemcami oraz wychodząc z podstawowych założeń paktu o neutralności, zawartego między ZSRR i Niemcami w kwietniu 1926 roku wyraziły zgodę na następujące porozumienie.

Art.1. Obie umawiające się Strony zobowiązują się do powstrzymania się od wszelkiej przemocy, od wszelkich aktów agresji i wszelkich napaści we wzajemnych stosunkach, zarówno oddzielnie, jak i łącznie z innymi państwami.

Art.2. W przypadku, gdy jedna z umawiających się Stron stanie się obiektem działań wojennych ze strony państwa trzeciego druga umawiająca się strona nie okaże temu państwu poparcia w żadnej formie.

Art.3. Rządy obydwu umawiających się Stron pozostaną w przyszłości we wzajemnym kontakcie dla konsultacji w celu wzajemnego informowania się w kwestiach, dotyczących ich wspólnych

interesów.

Art.4. Żadna z umawiających się Stron nie weźmie udziału w jakimkolwiek ugrupowaniu państw, które bezpośrednio lub pośrednio, jest skierowane przeciw drugiej stronie.

Art.5. W razie powstania sporów lub konfliktów między umawiającymi się Stronami, w sprawach tego lub innego rodzaju obie Strony będą rozstrzygać te spory lub konflikty wyłącznie drogą przyjaznej wymiany poglądów lub w razie potrzeby przez ustanowienie komisji dla uregulowania konfliktu.

Art.6. Pakt niniejszy zostaje zawarty na lat dziesięć z tym, że o ile jedna z umawiających się Stron nie wypowie go na rok przed upływem terminu, termin mocy obowiązującej tego paktu uważać się będzie za przedłużony automatycznie na następnych pięć lat.

Art.7. Pakt niniejszy podlega ratyfikacji w możliwie najkrótszym terminie. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych powinna nastąpić w Berlinie. Pakt wchodzi w życie niezwłocznie po jego podpisaniu.

Sporządzony w dwóch oryginałach w języku rosyjskim i niemieckim, 23 sierpnia 1939.

Tajny protokół dołączony do paktu o nieagresji między ZSRR i Niemcami.

Z okazji podpisania paktu o nieagresji między Rzeszą Niemiecką a ZSRR niżej podpisani pełnomocnicy obu stron przedyskutowali w ściśle poufnych rozmowach sprawę rozgraniczenia ich wzajemnych stref interesów w Europie wschodniej. Rozmowy te doprowadziły do następujących wniosków:

1. W wypadku przemian terytorialnych i politycznych na obszarach należących do krajów bałtyckich (Finlandia, Estonia, Łotwa, Litwa), północna granica Litwy będzie równocześnie stanowiła granicę stref interesów Niemiec i ZSRR. W związku z tym interesy Litwy w stosunku do województwa wileńskiego są uznane przez obie strony.

2. W razie terytorialnych i politycznych zmian na obszarach należących do państwa polskiego, granice strefy interesów Niemiec i ZSRR będą w przybliżeniu biec wzdłuż linii rzek Narwi, Wisły i

Sanu.

Zagadnienie, czy interesy obu stron czynią pożądanym utrzymanie niepodległego państwa polskiego i jakie mają być granice tego państwa, może być ostatecznie rozstrzygnięte dopiero w toku dalszych wydarzeń politycznych.

W każdym razie oba rządy rozwiążą tę sprawę w drodze przyjaznego porozumienia.

3. Jeśli chodzi o Europę południowo-wschodnią, to strona radziecka podkreśla swoje zainteresowanie Besarabią. Strona niemiecka oświadcza, że jest całkowicie niezainteresowana tymi obszarami.

4. Protokół ten będzie przez obie strony traktowany jako ściśle tajny.

Tekst w: Sz. Rudnicki, P. Wróbel, op. cit., s. 319-320.
Literatura: A. Bregman, Najlepszy sojusznik Hitlera. Londyn, b.d.w; Polska, Niemcy, Europa w 1939 roku. Pod red. M. Pułaskiego. "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego". Prace Historyczne. Z. 99. Kraków 1991; Zmowa. IV rozbiór Polski. Wstęp i opracowanie A. L. Szcześniak. Warszawa 1990; Napaść sowiecka i okupacja polskich ziem wschodnich (wrzesień 1939). Wrocław 1989; J. Łojek, Agresja 17 września 1939. Studium aspektów politycznych. Warszawa 1990; K. Grünberg, B. Otręba, Joachim von Ribbentrop. Bydgoszcz 1991.

Nr. 68. Odezwa A. Hitlera do armii niemieckiej. Berlin 1.09. 1939.

Rząd Polski nie chcąc utrzymania dobrych sąsiedzkich stosunków, do których ja dążyłem, zamierza rozstrzygnąć spór z bronią w ręku.

Niemcy w Polsce są prześladowani, szaleje tam krwawy terror i Niemców wypędza się z ich siedzib. Szereg naruszeń granicy, które nie mogą być tolerowane przez wielkie mocarstwo, wykazuje, że Polska nie ma zamiaru szanować granicy Rzeszy. Dla skończenia z tymi obłąkańczymi wybrykami nie widzę innej drogi, jak odparcie siły siłą.

Wojska niemieckie podejmą walkę z mocnym postanowieniem

obrony honoru i żywotnych praw narodu niemieckiego.

Oczekuję, że każdy żołnierz będzie świadom sławnej tradycji i zalet wojskowych, odwiecznie drzemiących w naszym narodzie i wypełni swój obowiązek do ostatniej kropli krwi. Pamiętajcie zawsze i w każdych warunkach, że jesteście przedstawicielami narodowo-socjalistycznej Wielkiej Rzeszy.

Adolf Hitler

Tekst w: M.Domarus, Hitler Reden und Proklamationen 1932-1945. Bd.2. München 1963, s.1320.

Literatura: jak w dok. nr 58.

Nr 69. Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej. Warszawa 1.09 1939.

Obywatele Rzeczypospolitej!

Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec Państwa Polskiego, co stwierdzam wobec Boga i Historii.

W tej chwili dziejowej zwracam się do wszystkich obywateli państwa w głębokim przeświadczeniu, że cały naród w obronie swojej wolności, niepodległości i honoru skupi się dookoła Wodza Naczelnego i sił zbrojnych oraz da godną odpowiedź napastnikowi, jak to się już nieraz działo w historii stosunków polsko-niemieckich.

Cały naród polski, błogosławiny przez Boga, w walce o swoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczony z armią, pójdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa.

/-/ Ignacy Mościcki

Prezydent Rzeczypospolitej

Tekst w: W obliczu wojny . Z prasy polskiej 1939 roku. Wybór i opracowanie - red. miesięcznika "Znak". Kraków 1984, s.323.

Literatura: jak przy dok. 64 i 65, oraz: L.Moczulski, Wojna polska 1939. Warszawa 1972; K.Grünberg, Czas wojny 1939-1945. Toruń 1991.

Aneks

Nr 1. Wobec wkroczenia wojsk niemieckich na teren zaboru rosyjskiego, dowództwo niemieckie wydało odezwę w celu pozyskania ludności polskiej.

Odezwa dowództwa wojsk niemieckich. Berlin sierpień 1914.

Polacy!

Zbliża się chwila oswobodzenia spod jarzma moskiewskiego. Sprzymierzone wojska Niemiec i Austro-Węgier przekroczą wkrótce granice Królestwa Polskiego. Już cofają się Moskale. Upada ich krwawe panowanie, ciążące na was od stu przeszło lat. Przychodzimy do Was jako przyjaciele. Zaufajcie nam!

Wolność Wam niesiemy i niepodległość, za którą tyle wycierpieli ojcowie Wasi. Niech ustąpi barbarzyństwo wschodnie przed cywilizacją zachodnią, wspólną Wam i nam.

Powstańcie, pomni Waszej przeszłości, tak wielkiej i pełnej chwały.

Połączcie się z wojskami sprzymierzonymi. Wspólnymi siłami wypędzimy z granic Polski azjatyckie hordy.

Przynosimy tu wolność i swobodę wyznaniową, poszanowanie religii, tak strzasznie uciskanej przez Rosję. Niech z przeszłości i teraźniejszości przemówią do Was jęki Sybiru i krwawa rzeź Pragi i katowania Unitów.

Z naszemi sztandarami przychodzi do Was wolność i niepodległość.

Tekst w: K. Wł. Kumaniecki, Odbudowa państwowości polskiej. Warszawa - Kraków 1924, s. 25.

Nr 2. Z chwilą wybuchu wojny brat cara W. Książę Mikołaj zwrócił się do społeczeństwa polskiego z odezwą, która zapowiadała zjednoczenie ziem polskich pod berłem cara.

Odezwa W.Księcia Mikołaja Mikołajewicza. Warszawa 14.08.1914.

Polacy!

Wybiła godzina, w której przekazane Wam marzenie ojców i dziadów Waszych ziścić się może.

Przez półtora wieku żywe ciało Polski rozszarpano na kawały, ale dusza jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, że nadejdzie godzina zmartwychwstania dla Narodu Polskiego i dla pojednania się braterskiego z Rosją.

Wojsko rosyjskie niesie Wam błogą wieść owego pojednania. Niechaj się zatrą granice, rozcinające na części Naród Polski.

Niech Naród Polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza Rosyjskiego. Pod berłem tem odrodzi się Polska, swobodna w swojej wierze, języku i samorządzie.

Jednego tylko Rosja spodziewa się po Was: Takiego samego poszanowania praw ludów, z którymi związały Was dzieje.

Z sercem otwartym, z ręką po bratersku wyciągniętą, kroczy na Wasze spotkanie Wielka Rosja.

Wierzy ona, iż nie zardzewiał miecz, który poraził wroga pod Grunwaldem.

Od brzegów Oceanu Spokojnego do Mórz Północnych ciągną hufce rosyjskie. Zorza nowego życia dla Was wschodzi.

Niech zajaśnieje na tej jutrzni znamię Krzyża, godło męki i zmartwychwstania ludów.

Zwierzchni Wódz Naczelny, Jenerał adiutant Mikołaj.

Tekst w: K.Wł. Kumaniecki, op.cit., s.27.

Nr 3. Odezwa dwóch cesarzy. Warszawa - Lublin 5.11.1916.

Do mieszkańców lubelskiego Jeneralnego Gubernaorstwa!

Przejęci niezłomną ufnością w ostateczne zwycięstwo ich broni i życzeniem powodowani, by ziemie polskie przez waleczne, ich wojska ciężkimi ofiarami panowania rosyjskiego wydarte, do szczęśliwej wywieść przyszłości, Jego Cesarska i Królewska Mość, Cesarz Austrii i Apostolski Król Węgier oraz Jego Cesarska Mość, Cesarz Niemiecki, ułożyli się, by z ziem tych utworzyć państwo samodzielne z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem.

Dokładniejsze oznaczenie granic zastrzega się. Nowe Królestwo znajdzie w łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami rękojmie, potrzebne do swobodnego swych sił rozwoju. We własnej armii nadal żyć będą pełne sławy tradycje wojsk polskich dawniejszych czasów i pamięć walecznych polskich towarzyszy broni we wielkiej obecnej wojnie. Jej organizacja, wykształcenie i kierownictwo uregulowane będą we wspólnym porozumieniu.

Sprzymierzeni monarchowie, biorąc należyty wzgląd na ogólne warunki polityczne Europy, jako też na dobro i bezpieczeństwo własnych krajów i ludów, żywią niepłonną nadzieję, że obecnie spełnią się życzenia państwowego i narodowego rozwoju Królestwa Polskiego.

Wielkie zaś, od zachodu z Królestwem Polskim sąsiadujące mocarstwa z radością ujrzą u swych granic wschodnich wskrzeszenie i rozkwit wolnego, szczęśliwego i własnym narodowym życiem cieszącego się państwa.

Z najwyższego rozkazu Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości, Cesarza Austrii i Apostolskiego Króla Węgier.

Kuk

Jeneralny Gubernator Wojskowy

Tekst w: K.Wł. Kumaniecki, op.cit., s.48.

Nr 4. Proklamacja Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w sprawie prawa narodu polskiego do niepodległości. Piotrogród 27.03.1917.

Do Narodu Polskiego!

Carat który w ciągu półtora wieku dławił zarówno Naród Polski, jak i Rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska.

Zawiadamiając Naród Polski o tym zwycięstwie wolności nad ogólnorosyjskim żandarmem, Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów, i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym.

Przesyłamy Narodowi Polskiemu swe bratnie pozdrowienie i

życzymy mu powodzenia w oczekującej go walce o wprowadzenie w Niepodległej Polsce demokratycznego republikańskiego ustroju.

Piotrogrodzka Rada Delegatów
Robotniczych i Żołnierskich

Tekst w: Historia Polski w świetle źródeł. T.I, cz.IV. Od 1864 do 1918. Oprac. L.Grot, A.Tworek, J.Zimińska. Warszawa 1972, s.154-155.

Nr 5. Odezwa Rządu Tymczasowego. Piotrogród 30.03.1917.

Polacy!

Dawny polityczny rząd Rosji, źródło Waszej niewoli, a naszego rozbicia, upadł na zawsze. Uwolniona Rosja, uosobiona przez upełniomocniony przez nią rząd prowizoryczny, zasyła Wam pozdrowienia braterskie. Woła ona Was do życia i do wolności. Stary rząd czynił Wam kłamliwe obietnice, które wprawdzie mógł dotrzymać, ale których dotrzymać nie chciał. Państwa centralne wyzyskały jego błąd, ażeby Wasz kraj zaokupować i zniszczyć. W wyłącznym zamiarze zwalczania Rosji i jej sprzymierzeńców użyczyli Wam iluzorycznych politycznych praw, rozciągających się nie na cały naród polski, tylko na część jego chwilowo obsadzonego terytorium. Za tę cenę chcieli kupić krew narodu, który nigdy nie walczył o utrzymanie despotyzmu. I teraz armia polska nie zechce walczyć pod rozkazami dziedzicznego wroga za sprawę zgniecenia wolności i rozkawałkowania jej ojczyzny.

Polacy bracia! I dla Was wybije godzina wielkiego rozstrzygnięcia. Wolna Rosja wzywa Was do walki w swoich szeregach o wolność narodu. Naród rosyjski, który zrzucił jarzmo, przyznaje także polskiemu bratniemu narodowi pełne prawo stanowienia o swoim losie według własnej woli. Rząd prowizoryczny, wierny układom ze swymi sprzymierzeńcami, wierny wspólnym planom walki przeciwko światu germańskiemu, chciwemu walki, dopomoże do utworzenia niezawisłego państwa polskiego ze wszystkich terytoriów, w którym Polacy tworzą większość, jako rękojmię trwałego pokoju w przyszłej, nowozorganizowanej, Europie.

Państwo Polskie, połączone z Rosją wolnym związkiem ("sojuz") militarnym, utworzy silny wał przeciw naciskowi państw

centralnych na ludy słowiańskie.

Wolna Zjednoczona Polska sama określi swoją formę rządu, wyrażając swą wolę w konstytuancie, zwołanej na zasadzie powszechnego prawa głosowania do stolicy Polski. Rosja żywi przekonanie, że ludy, otrzymają w ten sposób zupełne zabezpieczenie obywatelskie i narodowe ich egzystencji. Rosyjska konstytuanta ostatecznie potwierdzi nowy braterski związek. Ona również da swoją zgodę na zmianę terytorialną rosyjskiego państwa, konieczną dla utworzenia Polski wolnej we wszystkich obecnie rozdzielonych częściach.

Polscy bracia! Przyjmijcie dłoń, którą Wam podaje wolna Rosja. Wierni stróże wielkich tradycji przeszłości, powstańcie, ażeby rozpocząć epokę odbudowania Polski, niech przyszła jedność naszych państw poprzedzi jedność naszych uczuć i naszych serc. Niech apel sławnych zwiastunów Waszej wolności z wzmożoną siłą znajdzie w Was oddźwęk. Naprzód do walki! Ramię przy ramieniu! Ręka w rękę! Za Waszą i naszą wolność!

Tekst w: K.Wł. Kumaniecki, op.cit., s.67.

Nr 6. 5 stycznia 1918 r. Lloyd George w przemówieniu wygłoszonym do kongresu brytyjskich związków zawodowych przedstawił stanowisko Wielkiej Brytanii odnośnie zakończenia wojny. W odpowiedzi na to przemówienie i w związku z rokowaniami toczonymi między mocarstwami centralnymi a rządem radzieckim. Prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson w orędziu skierowanym do Kongresu Stanów Zjednoczonych nakreślił w czternastu punktach program pokoju światowego. Punkt 13 dotyczył kwestii polskiej.

Z orędzia Prezydenta W.Wilsona do Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Waszyngton 8.01.1918.

13. Należy stworzyć niezawisłe państwo polskie, które winno obejmować terytoria zamieszkałe przez ludność niezaprzeczalnie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i którego niezawisłość polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować paktem międzynarodowym.

Pełny tekst w: Prawo międzynarodowe...,t.2, s.11-13.

Literatura: J.Pajewski, Odbudowa państwa polskiego 1914-1918. Poznań 1971; J.Pajewski, Pierwsza wojna światowa 1914-1918. Warszawa 1991; L.Grosfeld, Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach I wojny światowej. Warszawa 1962; J.Holzer, J.Molenda, Polska w I wojnie światowej. Warszawa 1973.

SPIS TREŚCI

Wstęp 3

Wykaz wykorzystanych źródeł 4-5

1. Przemówienie naczelnika państwa J.Piłsudskiego na otwarcie Sejmu Ustawodawczego dotyczące między innymi sytuacji międzynarodowej Polski. Warszawa 10.02.1919. 6-7
2. Platforma polityczna Międzynarodówki Komunistycznej. Moskwa, marzec 1919. 7-9
3. Rezolucje Sejmu Ustawodawczego w sprawie wschodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 4.04.1919 9-10
4. Traktat pokoju między mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Niemcami (tzw. traktat wersalski). Wersal 20.06.1919. 10-11
5. Program Polskiego Stronnictwa Ludowego "Piast". Warszawa 29.06.1919. 11-12
6. Program Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Pracy (Chrześcijańskiej Demokracji). Kraków, wrzesień 1919 12-13
7. Program Związku Ludowo-Narodowego. 27.10.1919. 13-15
8. Odezwa Rady Komisarzy Ludowych RFSRR do Rządu Polskiego i Narodu Polskiego. Moskwa 28.01.1920. 15-16
9. Program Deutschen Arbeiterpartai (DAP). Monachium 24.02.1920. 16-19
10. Wyjątki z protokołu Rady Ministrów RP z 8.03.1920 r. dotyczące planu warunków pokojowych z Rosją Radziecką. 20-22
11. Umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej. Warszawa 21.04. 1920. 22-23
12. Fragment pracy gen. T.Kutrzeby, Wyprawa kijowska 1920. 24
13. Program PPS (uchwalony na XVII Kongresie). Warszawa 21-25.05.1920. 24-25
14. Rezolucja o podstawowych zadaniach Międzynarodówki Komunistycznej przyjęta przez II Kongres MK (19.07-7.08.1920). 25-27

15. Umowa polityczna między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Francuską. Paryż 19.02.1921. 27
16. Konwencja o przymierzu odpornym między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem Rumunii. Bukareszt 3.03.1921. 27
17. Ustawa z dnia 17.03.1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 17.03.1921. 28-29
18. Traktat pokoju między Polską a RFSRR i USRR. Ryga 18.03.1921. 29-30
19. Memoriał szefa Sztabu Generalnego W.Sikorskiego "Polityka zagraniczna z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa" przyjęty przez Radę Ministrów jako jej uchwała. Warszawa 19.01.1922. 31-33
20. Traktat o normalizacji stosunków między Rosją Radziecką a Niemcami. Rapallo 16.04.1922. 33-34
21. Polityka zagraniczna. Mowa Mussoliniego w Izbie Posłów. Rzym 16.11.1922. 34-36
22. Instrukcja ministra spraw zagranicznych RP A.Skrzyńskiego dla placówek zagranicznych w sprawie stosunku Rzeczypospolitej Polskiej do ZSRR. Warszawa 23.01.1923. 36-38
23. Zasady współpracy stronnictw polskich polskiej większości parlamentarnej w Sejmie w r. 1923 (tzw. Pakt Lanckoroński). Warszawa 17.05.1923. 38-39
24. Manifest II Zjazdu KPRP. Bołyszewo (ZSRR) 19.09-2.10.1923. 39-41
25. Memorandum naczelnika Wydziału Zachodniego MSZ G.Potworowskiego w sprawie polskiej polityki wobec Niemiec. Warszawa 6.08.1924. 41-43
26. Ustawy o języku państwowym i szkolnictwie na terenach zamieszkałych przez mniejszości narodowe. Warszawa 31.07.1924. 43-46
27. Program PSL "Wyzwolenia". Warszawa 16.03.1925. 46-47
28. Cele hitlerowskiej polityki zagranicznej wyłuszczone w "Mein Kampf". 1925 r. 47-50
29. Pakt reński. Locarno 16.10.1925. 51
30. Przemówienie Józefa Piłsudskiego do przedstawicieli stronnictw sejmowych. Warszawa 29.05.1926. 51-53

31. Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. zmieniająca i uzupełniająca Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z z dnia 17 III 1921 r. oraz Ustawa z dnia 2 VIII 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej o wydawaniu rozporządzeń z mocą ustawy. 53
32. Exsposé ministra spraw zagranicznych R.P. A.Zaleskiego wygłoszone na posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Warszawa 21.07.1926. 53-59
33. Program PSL "Piast". Kraków 29.11.1926. 59-60
34. Protokół 1. Posiedzenie Komitetu Obrony Państwa. Warszawa 23.11.1926. 60-61
35. Deklaracja Ideowa OWP. 4.12.1926. 61-62
36. Deklaracja BBWR. 20.11.1928. 62
37. Program Stronnictwa Narodowego. Warszawa 1928. 62-68
38. Traktat Przeciwwojenny. (Pakt Brianda-Kellogga). Paryż 27.08.1928. 68-69
39. Protokół Litwinowa. Moskwa 9.02.1929. 69
40. Exposé ministra spraw zagranicznych RP A.Zaleskiego wygłoszone w Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. Warszawa 15.01.1929. 69-73
41. Wywiad Miedzińskiego z Józefem Piłsudskim po objęciu przez niego funkcji premiera. Warszawa 26.08.1930. 73-75
42. Program Stronnictwa Ludowego . 15.09.1931. 75-76
43. Pakt o nieagresji między Rzecząpospolitą Polską a ZSRR. Moskwa 25.07.1932. 76-79
44. Projekt Programu KPP. 8-18.10.1932. 79-80
45. OWP. Wytyczne w sprawach żydowskiej, mniejszości słowiańskich, niemieckiej, zasad polityki gospodarczej. Warszawa 1932. 80-87
46. Deklaracja między Polską a Niemcami o niestosowaniu przemocy. Berlin 26.01.1934. 87-89
47. Z przemówienia A.Hitlera do niemieckich generałów Berlin 26.01.1934. 90-91
48. Program ONR. 14.04.1934. 91-92
49. Memoriał Departamentu Politycznego dla Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie Paktu Wschodniego. 15.08.1934. 92-95

50. Ustawa konstytucyjna z dnia 23.04.1935 r. 95-96
51. Zasady Programowe Stronnictwa Chłopskiego. Warszawa 16.08.1935. 96-99
52. Program Stronnictwa Ludowego (uchwalony na Kongresie SL w dniu 7 i 8 XII 1935 r.). 99-102
53. Układ niemiecko-japoński w sprawie wspólnego zwalczania Międzynarodówki Komunistycznej (tzw. Pakt antykominternowski). Berlin 25.11.1936. 102-103
54. Program PPS uchwalony na XXIV Kongresie PPS w Radomiu Radom 2.02.1937. 103-107
55. Notatka z rozmowy premiera Goeringa z marszałkiem Śmigłym-Rydzem. 16.02.1937. 107-108
56. Deklaracja ideowo-polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego. Warszawa 21.02.1937. 109-110
57. Program Stronnictwa Pracy. Warszawa 10.10.1937. 110-111
58. Z przemówienia A.Hitlera w Reichstagu. Berlin 20.02.1938. 111-113
59. Instrukcja ministra spraw zagranicznych Polski Józefa Becka dla ambasadora Polski w Berlinie Józefa Lipskiego. Warszawa 10.09.1938. 113-115
60. Porozumienie czterech mocarstw w sprawie Sudetów, tzw. dyktat monachijski. Monachium 29.09.1938. 115
61. Z przemówienia A.Hitlera w Reichstagu. Berlin 30.01.1939. 115-116
62. Z przemówienia J.Stalina na XVII Zjeździe WKP(b). Moskwa 10.03.1939. 116-119
63. Oświadczenie w sprawie gwarancji brytyjskich dla Polski złożone przez premiera N.Chamberlaina w Izbie Gmin. Londyn 31.03.1939. 119-120
64. Deklaracja Programowa Stronnictwa Demokratycznego. Warszawa 17.04.1939. 120
65. Mowa J.Becka w Sejmie. Warszawa 5.05.1939. 121-124
66. Fragment przemówienia kanclerza A.Hitlera na odprawie z wyższymi dowódcami armii w sprawie rozpoczęcia ataku na Polskę. Obersalzberg 22.08.1939. 124-125
67. Układ o nieagresji między Niemcami a Związkiem Radzieckim, tzw. Pakt Ribbentrop-Mołotow. Moskwa

23.08.1939. 125-127
68. Odezwa A.Hitlera do armii niemieckiej. Berlin 1.09.1939. 127-128
69. Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej. Warszawa 1.09.1939 128

Aneks tematyczny: Sprawa polska w czasie pierwszej wojny światowej:

1. Odezwa dowództwa wojsk niemieckich. Berlin VIII 1914. 129
2. Odezwa W.Księcia Mikołaja. Warszawa 14.08.1914. 130
3. Odezwa dwóch cesarzy. Warszawa-Lublin 5.11.1916. 130-131
4. Proklamacja Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w sprawie prawa narodu polskiego do samostanowienia. Piotrogród 27.03.1918 131-132
5. Odezwa Rządu Tymczasowego. Piotrogród 30.03.1917. 132-133
6. Z orędzia Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Waszyngton 8.08.1918. 133-134

Spis treści 135-138

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 60427
II
Akademii Obrony Narodowej

Druk AON nr 392/WW